



4

Język polski i czytanie

Regina LEBIEDŹ, Irena SŁOBODIANA

2021

Regina LEBIEDŹ, Irena SŁOBODIANA

Język polski i czytanie

4

Część 2



Regina Lebień
Irena Słobodiana

Język polski i czytanie

Podręcznik dla 4. klasy
z polskim językiem nauczania
szkół średnich ogólnokształcących

(dwie części)

Część 2

Zalecany przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy

Львів
Видавництво «Світ»
2021

УДК 821.162.1(075.2)

Л 33

*Рекомендовано Міністерством освіти і науки України
(наказ Міністерства освіти і науки України від 16.01.2021 № 53)*

Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено

Oznaczenia umowne



Czytanie.



Nasz język polski.



Lektura.



Jak to zapamiętać?

Лебедь Р.

Л 33 Польська мова та читання : підруч. для 4 кл. з навч. польськ. мов. закл. заг. серед. осв. (у 2-х ч.) : ч. 2 / Р. К. Лебедь, І. А. Слободяна. – Львів : Світ, 2021. – 136 с.

ISBN 987-966-914-302-0

ISBN 987-966-914-304-4 (Ч. 2)

УДК 821.162.1(075.2)

ISBN 987-966-914-302-0

ISBN 987-966-914-304-4 (Ч. 2)

© Лебедь Р. К., Слободяна І. А., 2021

© Дунаєва В. А., ілюстрації, 2021

© Видавництво «Світ», оформлення, 2021



Karnawał

Na balu

Czy wiecie, co znaczy słowo „karnawał”? Tak, to właśnie czas zimowych zabaw. W karnawale od wieków odbywają się najwspanialsze bale, zabawy i przyjęcia.



Także w naszej szkole postanowiliśmy zorganizować karnawałowy bal przebierańców. Obiecaliśmy pani i rodzicom, że pomożemy przystroić salę gimnastyczną, aby przypominała prawdziwą salę balową. Ściany ozdobiły girlandy z kolorowej bibułki i różnobarwne wielkie kwiaty z krepiny. Tata Marcina i Ewy z panem woźnym pod sufitem rozciągnęli sznurkową „pajęczynkę”, do której przymocowali lampiony i baloniki. W tak pięknej sali balowej mogły się pojawić „królowny”, „baletnice”, „wróżki” i „czarodziejki”. Myślałyśmy, że chłopcy przygotowują sobie odpowiednie do naszych kostiumy. Lecz, niestety!

Wyobraźcie sobie: czarodziejka Joasia tańczyła z Marcinem piratem, a królowna Marysia z kowbojem, czyli Jasiem. Partnerem wróżki Magdy był rozbójnik Michał, a księżniczki Kasi – jaskiniowiec Rafał. Najśmieszniej jednak wyglądała inna para: jedyny na sali królewicz Andrzej tańczył z wiedźmą Anią.

Przyznacie, że nie wyglądaliśmy na dobre pary.

Jednak bawiliśmy się wspaniale! Wypiliśmy morze soku pomarańczowego, zjedliśmy górę orzechowych wafelków i zdobyliśmy wiele nagród w konkursach.

Karnawał powinien trwać cały rok!

1. Jakie dekoracje zmieniły salę gimnastyczną w salę balową?
2. Co dzieci obiecały pani wychowawczynie i rodzicom?
3. Co robiły dzieci podczas balu?
4. Jak wygląda bal karnawałowy w twojej szkole?



Świat baśni

Baśnie to opowieści, które są wytworem nieograniczonej wyobraźni pisarza. Baśniowym światem rządzi magia. Zamieszkują go niezwykli bohaterowie, mówiące zwierzęta i cudowne stwory, a przedmioty – nawet jeśli wyglądają zwyczajnie – mogą sprawiać, że spełnią się marzenia.



bracia Wilhelm i Jacob Grimm

Byli niemieckimi badaczami języka i literatury. Zapisywali ludowe opowieści. Na tej podstawie opracowali zbiór baśni, w którym znalazły się utwory, takie jak: *Śnieżka*, *O wilku i siedmiu kózłatkach*, *Jaś i Małgosia*, *Stoliczku, nakryj się!*.



Hans Christian Andersen

Był duńskim pisarzem i poetą. Napisał między innymi: *Brzydkie kaczątko*, *Calineczkę*, *Królową śniegu*, *Dziewczynkę z zapalkami*. Uważał, że jego baśnie są jak pudełka – można obejrzieć opakowanie lub zajrzeć do wnętrza, by odkryć głębszy sens.



Baśń to opowieść o niezwykłych, **fantastycznych bohaterach** i **zdarzeniach**, rozgrywająca się w bliżej nieokreślonym miejscu i czasie.

Kończy się zazwyczaj zwycięstwem dobra nad złem. W baśniach występują między innymi: księżniczki, rycerze, smoki, wróżki, skrzaty, czarownice i mówiące zwierzęta. Często pojawiają się **magiczne przedmioty**, na przykład: latający kufer, czarodziejska różdżka, zaczarowany młynek.



Dzięki magicznej **różdżce** można rzucać zaklęcia i spełniać życzenia. Podobne właściwości ma **czarodziejska lampa** z ukrytym w niej dżinem.

Miotła i **latający dywan** to najpopularniejsze środki transportu w świecie magii. Taką samą funkcję pełni również latający kufer.

Kto nałoży **czapkę niewidkę**, staje się niewidzialny dla innych. **Siedmiomilowe buty** pozwalają jednym krokiem pokonać ogromne odległości.



Charles Perrault

Był francuskim pisarzem, autorem zbioru pod tytułem *Bajki Babci Gąski*, który zawierał baśnie wywodzące się z ludowych opowieści. Najbardziej znane z tych utworów to: *Tomcio Paluch*, *Czerwony Kapturek*, *Kot w butach*, *Śpiąca Królewna*, *Kopciuszek*.





Charles Perrault [czytaj: szarl pero]

Kopciuszek

(Fragmenty) Tłumaczenie: Zofia Beszczyńska

Pewnego razu żył szlachcic, który ożenił się po raz drugi i poślubił kobietę najbardziej wyniosłą i pyszną, jaką kiedykolwiek widziano.

Miała ona dwie córki takiego samego usposobienia i podobne do niej we wszystkim.

Mąż, ze swej strony, miał córkę bezprzykładnej słodczy i dobroci: zawdzięczała to swojej matce, najlepszej osobie na świecie.

Jeszcze zaślubiny nie dobiegły końca, a już macocha obarczyła ją najgorszymi zajęciami w domu: musiała ona myć naczynia i szorować schody, czyścić pokoje pani i panienek córek; spała zaś w najwyższej części domu, na strychu, na podłym sienniku, podczas gdy jej siostry miały pokoje z parkietami, najmodniejszymi łóżkami i lustrami, w których mogły się obejrzeć od stóp do głów.

Biedna dziewczyna znosiła wszystko cierpliwie, nie śmiać poskarżyć się ojcu z obawy przed jego gniewem, żona bowiem zawładnęła nim bez reszty.

Młodsza z sióstr, nie tak źle wychowana jak starsza, nazywała ją Kopciuszkiem; a jednak Kopciuszek w swych łachmanach wciąż był sto razy piękniejszy od swych sióstr, mimo ich wspaniałych strojów.

Pewnego dnia królewski syn ogłosił bal, zapraszając nań wszystkich szlachetnie urodzonych.

– A ciebie, Kopciuszku, nie uradowałoby pójście na bal?

– Niestety, panienki, żartujecie sobie ze mnie; nie jest to rzecz, która mi przystoi.

– Masz rację, na widok Kocmołucha na balu wszyscy pękałiby ze śmiechu!

Wreszcie nadszedł szczęśliwy dzień; siostry odjechały, a Kopciuszek odprowadzał je wzrokiem tak długo, jak mógł. Gdy znikły mu z oczu, wybuchnął płaczem.

– Co ci jest, moje dziecko? – spytała chrzestna matka dziewczyny, widząc ją zalaną łzami.

*Kadr z filmu **Kopciuszek**,
w reżyserii Kennetha Branagha
[czytaj: keneta brenaga],
2015 rok.*



– Bardzo chciałabym... bardzo chciałabym... – Kopciuszek szlochał tak, że nie mógł dokończyć zdania.

Chrzestna matka, która była wróżką, spytała:

– Bardzo chciałabyś pójść na bal, prawda?

– O tak, niestety – westchnęła dziewczyna.

Zaprowadziła Kopciuszkę do swego pokoju i rzekła:

– Idź do ogrodu i przynieś mi dynię.

Dziewczyna natychmiast ścięła najpiękniejszy okaz, jaki znalazła, i zaniósła chrzestnej matce, nie mogąc odgadnąć, jak dynia miałaby jej pomóc w wyprawie na bal. Chrzestna matka wydrążyła owoc tak, że została tylko skorupa, i uderzyła ją różdżką, w jednej chwili zmieniając w piękną karocę, całą pozłacaną.

Następnie zajrzała do pułapki na myszy, gdzie znalazła sześć ruchliwych zwierzątek; poleciła Kopciuszkowi je uwolnić i każde po kolei uderzała różdżką, ono zaś natychmiast stawało się pięknym koniem, aż wszystkie utworzyły piękny zaprzęg z sześciu koni, mysioszaro-jabłkowitych. Kłopotowała się tylko, skąd weźmie stangreta¹.

– Pójdę zobaczyć, czy jest jakiś szczur w pułapce na szczury, zmienimy i jego – rzekł Kopciuszek.

– Masz rację – odparła matka chrzestna – idź i sprawdź.

Kopciuszek przyniósł pułapkę, były w niej trzy wielkie szczury. Wróżka wybrała jednego, który miał okazałą brodę, i dotykając

¹ stangret – woźnica.

różdżką, zmieniła w tęgiego stangreta o najpiękniejszych wąsach, jakie widziano. Następnie rzekła:

– Idź do ogrodu, za konwią¹ znajdziesz sześć jaszczurek, przynieś mi je.

Ledwie je dostała, uczyniła z nich sześciu lokajów² w szamerowanych³ liberiach⁴, oni zaś natychmiast wspięli się na tył karocy i stanęli tam nieruchomo, jakby przez całe życie nie robili nic innego. Wówczas wróżka rzekła Kopciuszkowi:

– A zatem masz już czym jechać na bal, nie cieszysz się?

– Tak, ale jakże tak pojedę, w tych łachmanach?

Matka chrzestna dotknęła ją różdżką i w tej samej chwili ubranie stało się suknią ze złota i srebra, całą obszytą klejnotami; następnie dała Kopciuszkowi parę szklanych pantofelków, najładniejszych na świecie.

Tak wystrojona dziewczyna wsiadła do powozu; jednakże matka chrzestna zaklęła ją na wszystko, by została na balu jedynie do północy.

Kopciuszek obiecał matce chrzestnej, że nie zapomni opuścić balu przed północą, i odjechał, nie posiadając się z radości.

Królewicz, któremu oznajmiono, że właśnie przybyła jakaś znamienita⁵, nikomu nieznaną księżniczką, „pobiegł, by ją przywitać. Podał jej rękę, gdy wysiadała z karocy, i wprowadził do sali pełnej gości. Zapadła głęboka cisza.

– Ach, jakaż ona piękna!

Sam król, chociaż już stary, nie mógł oderwać od niej oczu i szeptem powtarzał królowej, że dawno nie widział równie pięknej i pełnej wdzięku osóбки.

¹ konew – naczynie do przenoszenia i przechowywania płynów. W narzędniku liczby pojedynczej przyjmuje formę z konwią.

² lokaj – służący.

³ szamerowany – obsyty ozdobnym sznurem.

⁴ liberia – specjalny ubiór służby.

⁵ znamienita – znakomita, przyciągająca uwagę.

Królewicz powiódł¹ Kopciuszkę do najbardziej zaszczytnego miejsca przy stole, a następnie zaprosił do tańca. Dziewczyna tańczyła z takim wdziękiem, że podziwiano ją jeszcze bardziej. Kopciuszek usłyszał, jak wybiła jedenasta i trzy kwadranse: natychmiast skłonił się głęboko towarzystwu i odszedł najspieszniej, jak mógł.

Ledwie znalazł się w domu, pobiegł do matki chrzestnej i dziękując jej, wyznał, że bardzo chciałby pójść na bal również nazajutrz, ponieważ królewicz go zaprosił. Gdy opowiadał, co się działo na balu, do drzwi zapukały siostry; Kopciuszek poszedł im otworzyć.

– Jakże długo was nie było! – rzekł, ziewając, trąc oczy i przeciągając się, jakby dopiero co się obudził, gdy tymczasem od kiedy się rozstały, nie miał ochoty na sen ani przez chwilę.

– Gdybyś poszła na bal – odparła jedna z siostr – nie nudziłabyś się wcale: zjawiła się tam przepiękna księżniczka.

Kopciuszek był w siódmym niebie; spytał o imię księżniczki, lecz one odparły, że nikt jej nie zna, że królewicz ogromnie się tym trapił² i że oddałby wszystkie skarby świata, by się dowiedzieć, kim ona jest. Kopciuszek uśmiechnął się i rzekł:

– Była więc aż tak piękna? [...]

Nazajutrz obie siostry znów wybrały się na bal i Kopciuszek także, i to w jeszcze piękniejszym stroju niż poprzednio. Królewicz cały czas był obok i bez ustanku obsypywał dziewczynę słodkimi słówkami³.

Nie nudziła się ani przez chwilę i całkiem zapomniała o przestrodze matki chrzestnej, tak że słysząc, jak zegar bije północ, sądziła, iż jest dopiero jedenasta; zaraz jednak zerwała się i uciekła, zwinna niczym łania.

Królewicz pobiegł za nią, lecz nie zdołał jej pochwycić. Ujrzał szklany pantofelek, który zgubiła, i podniósł go ostrożnie. Kopciuszek wrócił do domu mocno zdyszany, bez karocy, bez lokajów i w szkaradnych łachmanach; z całej wspaniałości został tylko szklany pantofelek, taki sam jak ten zgubiony. [...]

¹ powiódł (powieźć) – odprowadził, zaprowadził.

² trapić się – martwić się.

³ słodkie słówka – miłe słowa, komplementy.

Po kilku dniach królewicz, przy dźwięku trąbki, ogłosił, iż poślubi tę, na której stopie pantofelek będzie leżał jak ulał. Najpierw mierzyły go księżniczki, potem hrabianki i wszystkie panny dworu, jednak na próżno.

Zaniesiono pantofelek do dwóch sióstr, które starały się, jak mogły, by wsunąć weń stopę, lecz żadnej się to nie udało.

Kopciuszek, patrząc na nie i poznając swój pantofelek, zawołał ze śmiechem:

– Niech spróbuję, czy na mnie nie będzie pasował!

Siostry zaczęły się śmiać i obrzucać ją szyderstwami.

Poprosił dziewczynę, by usiadła, i zbliżając pantofelek do jej małej stopy, ujrzał, że wślizgnęła się weń bez trudu, a on leżał na niej jak odlany z wosku.

Zdumienie sióstr było ogromne, lecz wzrosło jeszcze bardziej, gdy Kopciuszek wyjął z kieszeni drugi pantofelek i wsunął go na drugą stopę.

W tej chwili zjawiała się matka chrzestna i dotykając różdżką łachmanów Kopciuszka, zmieniała je w suknię jeszcze cudowniejszą niż poprzednie.

Wówczas obie siostry rozpoznały w dziewczynie piękną damę widzianą na balu. Rzuciły się jej do nóg, błagając o przebaczenie.

Wystrojoną pannę poprowadzono do młodego królewicza; uznał, że jest bardziej zachwycająca niż kiedykolwiek, i po kilku dniach ją poślubił.

Kopciuszek, który był równie dobry jak piękny, umieścił swe siostry w pałacu i jeszcze tego samego dnia wydał za dwóch znacznych dworzan.

1. Ustal, które zdarzenia, postacie i przedmioty opisane w „Kopciuszku” są fantastyczne.
2. Ułóż ramowy plan wydarzeń przedstawionych w utworze.
3. Opisz Kopciuszka i jego zachowanie. Odwołaj się do odpowiednich fragmentów tekstu.
4. Opowiedz, jaka nauka płynie z baśni o Kopciuszku.



Rzeczownik. Odmiana rzeczowników w liczbie mnogiej

Zapamiętaj!

Rzeczowniki w liczbie mnogiej mają dwa rodzaje: **męskoosobowy** (zaliczamy rzeczowniki osobowe deklinacji męskiej), **niemęskoosobowy** (zaliczamy rzeczowniki nieosobowe deklinacji męskiej, rzeczowniki deklinacji żeńskiej i nijakiej).

Każdy rzeczownik występuje w jednym określonym rodzaju. Rzeczowniki nie odmieniają się przez rodzaje.

Przypadki	Liczba mnoga	
	rodzaj męskoosobowy	rodzaj niemęskoosobowy
M.	-owie, -y, -e, -i	-e, -a, -i, -y
D.	-ów, -ych, -i	Ø, -i, -y
C.	-om	-om
B.	-ów, -ych, -i	-e, -a, -i, -y
N.	-mi, -ymi, -ami,	-ami, -mi
Msc.	-ach, -ych,	-ach
W.	-owie, -y, -e, -i,	-e, -a, -i, -y

1. Utwórz mianownik liczby mnogiej od podanych rzeczowników:

pies –	siostra –	droga –	miasto –
staw –	mucha –	ciastko –	jajko –
dąb –	wieś –	drzewo –	lustro –

2. Od podanych rzeczowników utwórz dopełniacz liczby mnogiej.

wróbel	droga	okno	żyto
pieniądz	ściana	pióro	teczka
dąb	ławka	proso	lampa



Liczba mnoga rzeczownika – odmiana

1. Wypisz z tekstu rzeczowniki użyte w liczbie mnogiej. Określ ich rodzaj.

PADA, PRÓSZY, SYPIE ...

Wszyscy wiemy, że śnieg składa się z małych gwiazdeczek. Są to lodowe kryształki o najróżniejszych kształtach. Do tej pory nie znaleziono dwóch takich samych gwiazdek. Pewien Amerykanin z wytrwałością fotografował przez mikroskop płatki śniegu. W ciągu czterdziestu lat zrobił wiele tysięcy zdjęć, ale i on nie zaobserwował dwóch identycznych wzorów. Wszystkie płatki śniegu mają jednak wspólną cechę – są sześcioramienne. Śnieżynki łączą się często w duże płaty. Mówimy wtedy, że pada „gęsty śnieg”. Taki śnieg w połączeniu z silnym wiatrem to zamieć lub śnieżycza.

2. Utwórz mianownik liczby mnogiej do następujących rzeczowników:

źrebię – plemię – pisklę – siemię –
zwierzę – imię – kaczę – ciemię –

3. Przepisz zdania stosując rzeczowniki w nawiasach w celowniku liczby mnogiej.

Joasia pomagała (koleżanka i kolega).
Zosia sypała ziarno (kura, indyk, kaczką).
Nigdy nie dokuczaj (kot, pies, koza, owca) i innym (zwierzę).
Dzieci przyglądały się (rzeka, pole, las).

4. Odmień przez przypadki, zaznaczając końcówki rzeczowników, w liczbie mnogiej:

żołnierze, drzwi, słonie.

Zagadka

Ma listki zielone, drobniutko strzyżone
Jesienią się stroi, w korale czerwone.



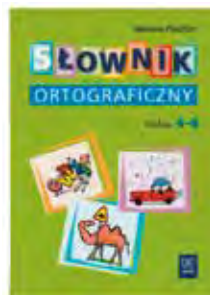


Rodzaje słowników

Słowniki to książki zawierające zbiory wyrazów (hasel) ułożonych alfabetycznie, najczęściej objaśnianych pod względem znaczeniowym i ilustrowanych przykładami użycia. Istnieje wiele rodzajów słowników.

Jak i kiedy korzystać ze słowników?

1. Gdy nie wiesz, jak poprawnie napisać wyraz, zajrzyj do słownika ortograficznego. Tam znajdziesz wszystkie wyrazy, z których pisownią możesz mieć kłopot. W tym słowniku znajdziesz też zasady ortograficzne.



2. Gdy znajdziesz w tekście trudny, obco brzmiący, niezrozumiały wyraz i chcesz sprawdzić jego znaczenie, zajrzyj do słownika wyrazów obcych.

3. Gdy piszesz zadanie i nie chcesz powtórzyć tych samych wyrazów, zajrzyj do słownika synonimów lub wyrazów bliskoznacznych. Są tam zgromadzone wyrazy o podobnym znaczeniu, których można używać zamiennie.



4. Najwięcej wyrazów używanych w języku polskim i objaśnień ich znaczenia zawiera słownik języka polskiego. Warto często do niego zaglądać!

5. W słowniku języka polskiego odszukaj hasło *synonim* i napisz jego znaczenie.





Jak korzystać ze słownika?

Kiedy nie rozumiesz znaczenia jakiegoś słowa lub nie wiesz, jak poprawnie je zapisać, zajrzyj do słownika. **Słownik** to książka lub publikacja elektroniczna, która zawiera zbiór haseł, czyli wyrazów wraz z ich objaśnieniami, ułożonych w kolejności alfabetycznej.

1. Czym jest słownik? Od jakiego wyrazu pochodzi jego nazwa?
2. Z którego słownika korzystasz najczęściej? W jakim celu?
3. Zaobserwuj, w jaki sposób umieszcza się wyrazy w słownikach. Jaka umiejętność jest niezbędna podczas korzystania ze słowników?
4. Powiedz, z którego słownika skorzystasz, chcąc:
 - sprawdzić pisownię trudnego wyrazu
 - wyjaśnić znaczenie nieznanego wyrazu obcego pochodzenia
 - zastąpić jeden wyraz drugim o podobnym znaczeniu
 - poznać znaczenie, odmianę i zasady poprawnego użycia polskiego wyrazu.
5. Korzystając z konkretnego słownika, wymyślcie zadanie do wykonania dla waszej grupy. Np.
 - a. W słowniku odszukajcie hasło: i napiszcie jego znaczenie.
 - b. Sprawdźcie w słowniku pisownię podanych wyrazów:
Wasza grupa niech wykona zadanie wymyślone przez innych. W tym celu poproście nauczyciela o właściwy słownik.
6. Odszukaj wersje elektroniczne słownika języka polskiego i słownika ortograficznego. Czy korzysta się z nich w podobny sposób?





C. Wilczyńska

Sanna

W Polsce jazda saniami była zawsze bardzo lubiana. Do jednych z miłszych wspomnień naszych dziadów należą kuligi. Kulig była to zimowa zabawa zapustna, tak zwana „szlichtada”, czyli przejażdżka saniami z muzyką i pieśnią w liczonym gronie zebranych osób.

Niektórzy badacze wyprowadzają nazwę od laski z kulą u szczytu, którą odsyłano od dworu do dworu, zwołując kuligi.

Kuligi zwykle zaczynały się od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia i trwały do samego Popielca.

W jednym na przykład dworze zbierali się pod przewodnictwem gospodarza wszyscy przyjaciele, sąsiedzi, krewni i znajomi, i wybierano w okolicy sąsiada, na którego miano z kuligiem „napaść”!

W XVI i XVII wieku wybrany z grona kuligowego jeden, poprzędzając wszystkich, wpadał na dwór sąsiada i gromkim okrzykiem albo wystrzałami ze strzelby zapowiadał kulig!

W późniejszych czasach, co dotrwało do czasów Stanisława Augusta, ktoś przebrany za arlekinę, pierwszy wbiegał do komnaty gościnnej i – bijąc po sprzętach swoją trzepaczką – skakał śpiewając: „Ej! Kulig! Kulig!”



Często też dzięki kuligom młodzież z różnych stron mogła się poznać i zaprzyjaźnić.

1. Jak wygląda kulig?
2. Czy kiedyś jechałeś kuligiem lub chciałbyś pojechać?
3. Czy obecnie organizuje się jazdę kuligiem i gdzie?

Nasz żywy dom

Ludzie dorośli potrafią się do wszystkiego przyzwyczaić. Nawet do takich śniegów i mrozu, jakie mamy w tym roku.

Droga do miasteczka ciągle jeszcze jest zasypana, a gdy zapytaliśmy tatusia, kiedy ją odkopią, odpowiedział:

– Nieprędko. Wszystkie pługie pracują na głównych szlakach komunikacyjnych. Nasza droga jest mniej ważna. Może za dwa tygodnie wezmą się do niej. Do tego czasu sami musimy dawać sobie radę.

Leśniczy ma zawsze jakieś zajęcie związane z lasem. Wczoraj ojciec pojechał przecierać drogi w lesie. Jutro będzie rozwoził saneczkami owies w snopkach i siano dla sarn i jeleni. Paśniki stoją już w lesie od jesieni.

My razem z babcią zrobiliśmy dwa karmniki dla ptaków. Jeden przybity jest do skrzynki pod oknem, drugi pod ścianą stajni. A z okapu zwisa na sznurku kawałek słoninki.

Mamy teraz przed oknem przegląd wszystkich ptaków, jakie są w naszej okolicy. Do słoninki przylatują sikorki, złote i błękitne, duże i małe. Jedna czeka, aż druga się naje i zaraz zajmuje jej miejsce. A na karmniku jest najwięcej wróbli. Mieszkają teraz w stajni, oborze, na strychu pod kominem i wcale ich na dworze nie widać.

Ale gdy tylko nasypiemy okruszyn i kaszy do karmnika, od razu się zjawiają. Piórka mają nastroszone i wyglądają jak szare kulki.

Zjawiają się również rzadsi goście. Wczoraj przyleciało od razu pięć gili z czerwonymi brzuskami. Odpędziły wróbli i w parę minut spucowały wszystko, co było w karmniku. Musieliśmy wciąż dosypywać. Obserwujemy trznadle, pośmieciutki, czyli dzierlatki, czyżyki, szczygły i jeszcze inne ptaszki (...)

1. Powiedz, dlaczego to opowiadanie nosi tytuł „Nasz żywy dom”.
2. Czym zajmuje się pan leśniczy podczas zimy.
3. Wypisz nazwy wszystkich ptaków zlatujących się do karmnika.
4. Czy chciałbyś mieszkać w lesie, blisko przyrody?



Przymiotnik – związek przymiotnika z rzeczownikiem

Zapamiętaj!

Rzeczownik łączy się z przymiotnikiem w tym samym przypadku, liczbie i rodzaju. Przymiotnik tworzy z rzeczownikiem **związek wyrazowy**. W związku tym przymiotnik jest wyrazem określającym rzeczownik.

jaki?
↖
wysoki dąb

jaka?
↖
wysoka sosna

jakie?
↖
wysokie drzewo

1. Do podanych przymiotników dopisz przymiotniki o znaczeniu przeciwnym.

mokry

niski

pracowity

ciężki

zimny

długi

wesoły

ciemny

2. Do każdego zestawu przymiotników dopisz odpowiedni rzeczownik z ramki.

1) wysportowana, zgrabna, uczynna –

2) pracowity, wytrwały, pomysłowy –

3) wąska, zielona, pojemna –

4) ciekawe, interesujące, krótkie –

5) gruby, brązowy, owłosiony –

6) nudna, telewizyjna, krótka –

butelka, kokos, audycja, dziewczyna, opowiadanie, uczeń

3. Z podanych połączeń wyrazowych utwórz przymiotniki według wzoru. Przepisz utworzone przymiotniki z rzeczownikami.

Wzór: pierścionek ze srebra – srebrny pierścionek

szklanka ze szkła –

wiadro z cynku –

pudełko z drewna –

rękawiczki ze skóry –

dzbanek z gliny –

torebka z papieru –

4. Przepisz tekst, wpisz przymiotniki z nawiasów w odpowiedniej formie, tak aby określały podkreślone rzeczowniki.

(Jadowity) węże interesują ludzkość od (najdawniejszy) czasów. Już w (odległe) starożytności szukano środków (zaradczy) przeciw ich ukąszeniom. Używano niekiedy węży do celów (magiczny). W (dawny) krajach, jak na przykład w Egipcie, były one symbolem władzy (państwowy). Opowiadania o (rozmaity) wężach-po-tworach (morski) pasjonowali się (dawny) kupcy, marynarze i podróżnicy. Zainteresowanie (jadowity) zwierzętami wzrosło jeszcze bardziej w czasach (współczesny).



Odmiana przymiotników

Zapamiętaj!

Przypadek, liczba i rodzaj przymiotnika są takie same jak przypadek, rodzaj, liczba określanego rzeczownika.

1. Przepisz podane wyrażenia i zamień liczbę pojedynczą na mnogą. Określ rodzaj przymiotników.

nowy telewizor	wielki poeta	wesoła zabawa
nowa sukienka	nowy przyjaciel	dobry uczeń
wielki dom	wesoły chłopiec	dobre jabłko

2. Dopisz przy każdym przymiotniku odpowiedni rzeczownik z nawiasu. Wybierz cztery wyrażenia i ułóż z nimi zdania.

zimny	zimowy	(sport, napój)
muzyczny	muzykalny	(uczeń, sklep)
papierowa	papierkowa	(robota, torba)
wodna	wodnista	(zupa, roślina)
lesiste	leśne	(owoce, tereny)

3. Wypisz z tekstu związki przymiotnika z rzeczownikiem i wpisz odpowiednie pytania. Podkreśl wyrazy podrzędne.



Babilon był najbogatszym miastem starożytnego Wschodu. Słynął z okazałych pałaców i wonnych ogrodów. Najwspanialszym gmachem Babilonu była wieża, która wznosiła się na wysokość blisko stu metrów. Z budowlą tą związana jest słynna biblijna opowieść o wieży Babel.

Wzór: miastem (*jakim?*) najbogatszym.

4. Od podanych rzeczowników utwórz przymiotniki:

mędrzec –

biel –

komputer –

wędkarz –

mleko –

lekarz –

stół –

woda –

książka –

5. Przepisz tekst, wpisz przymiotniki z nawiasów w odpowiedniej formie. Określ jego przypadek, liczbę i rodzaj.

Monika wróciła do domu z (wieczorny) spaceru. Zapaliła światło w (ciemny) pokoju. Włączyła (głośna) muzykę i zaczęła śpiewać. Rodziców nie było w domu, więc mogła sobie na to pozwolić.

Nagle jej mały piesek zamerdał swoim (śmieszny) ogonkiem. Monika wzięła go na ręce i zaczęła tańczyć z nim (wolny) taniec, zaśmiewając się przy tym do łez. Następnie wyłączyła muzykę i zaczęła przygotowywać sobie kolację. Smarowała chleb (świeże) masłem, na którym kładła później (cienkie) plasterki wędlin i (konserwowe) ogórków. Kanapki były pyszne. Mały Karmel podzielał to zdanie. Swoją (niewielka) porcję zjadł w kilka sekund.

6. Wśród podanych wyrazów znajdują się przymiotniki. Wypisz je.

Babcia, ogród, szeroko, rzadki, dobro, słońce, zagadkowy, plastelina, modelowy, zegarek, mokry, czysta, biega, pytanie, ptak, okrągły.



Odmiana przymiotników przez przypadki

Końcówki przymiotników podczas odmiany przez przypadki

Przypadki	Liczba pojedyncza		
	Rodzaj męski	Rodzaj nijaki	Rodzaj żeński
M.	-y, -i	-e	-a
D.	-ego	-ego	-ej
C.	-emu	-emu	-ej
B.	-ego, -y, -i	-e	-ą
N.	-ym, -im	-ym, -im	-ą
Msc.	-ym, -im	-ym, -im	-ej
W.	-y, -i	-e	-a

Przypadki	Liczba mnoga	
	Rodzaj męskoosobowy	Rodzaj niemęskoosobowy
M.	-y, -i	-e
D.	-ych, -ich	-ych, -ich
C.	-ym, -im	-ym, -im
B.	-ych, -ich	-e
N.	-ymi, -imi	-ymi, -imi
Msc.	-ych, -ich	-ych, -ich
W.	-y, -i	-e

1. Odmień przez przypadki.

wysoka wieża, pilna uczennica, potężny mur,
wysportowany chłopiec, małe dziecko, szerokie pole

2. Utwórz liczbę mnogą i odmień przez przypadki.

stary dziadek, wesoła piosenka, grzeczna córka,
sławny król, smaczne jabłko

3. Przepisz i podkreśl w tekście przymiotniki w liczbie mnogiej, określ przypadek.

Pewnego dnia dwa wesole smoki, które na co dzień mieszkają w grocie, wybrały się na wycieczkę. Zamierzały zwiedzić ogromne lasy, obejść wysokie wzgórza i dotrzeć do kilku niedużych miasteczek. Łagodne smoki już od dawna czuły się samotne, dlatego postanowiły zawrzeć parę nowych, ciekawych znajomości.

4. Przerysuj i uzupełnij tabelkę.

Przypadki	Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
M.	mądry wujek, mądry pies
B.	mądrego wujka, mądrego psa
W.	mądry wujku! mądry psie!



Formy rodzajowe przymiotników

1. Połącz przymiotniki z odpowiednimi rzeczownikami. Określ ich rodzaj.

nieszczere

ciepła

przepiękny

ciekawa

drogi

prawdziwy

miła

sprzedawczyni

przyjaciel

intencje

kurtka

powieść

widok

sprzęt

2. Uzupełnij zdania przymiotnikami podanymi w ramce. Określ ich przypadek.

Król Ulisses w czasie swej (*jakiej?*) podróży przeżył (*jakie?*) przygody. Pewnego razu (*jacy?*) współtowarzysze wędrowki rozwiązali (*jaki?*) worek ze straszliwymi wichrami. Rozszalała się burza, która omal nie zatopiła (*czyich?*) statków.

nieposłuszni, królewskie, długa, skórzany, najróżniejsze

3. Wypisz z tekstu związki wyrazowe składające się z przymiotnika i rzeczownika. Określ przypadek, liczbę i rodzaj przymiotników.

Niemieccy naukowcy opublikowali ostatnio ciekawe informacje o afrykańskich termitach. Okazuje się, że termyty są zwierzętami, które wznoszą największe budowle. Kopce tych wojowniczych owadów mogą osiągać nawet 12 metrów wysokości. Budowane są z wilgotnej gliny i rozmaitych odpadów. Po wyschnięciu plastyczna mieszanina staje się twardą masą o wytrzymałości betonu. Termitiery, czyli siedziby termitów, sięgają również głęboko w ziemię.

4. Od przymiotników podanych w nawiasach utwórz formy rodzaju męskoosobowego.

..... chłopcy
(mały)

..... Indianie
(stary)

..... rycerze
(srogi)

..... zapaśnicy
(tęgi)

..... rozbójnicy
(zły)

..... naukowcy
(mądry)

..... dziadkowie
(głuchy)

..... uczniowie
(duży)

..... kompozytorzy
(wielki)

..... biegacze
(szybki)

5. Do podanych niżej przymiotników dopisz przymiotniki o znaczeniu przeciwnym (czyli antonimy).

tchórzliwy –

dobry –

chudy –

gorzki –

pracowity –

szybki –

nudny –

spokojny –

6. Utwórz liczbę pojedynczą i odmień przez przypadki:

głębokie rzeki

małe króliczki

wysokie drzewa

pilni uczniowie



Wspólna praca w grupie

Judy Blume [czytaj: dzudi blum]

Opowieści czwartoklasisty

(Fragmenty) Tłumaczenie: Aldona Możdżyńska

W styczniu nasza klasa zaczęła przygotowywać projekt pod tytułem „Nasze miasto”. Pani Haver [czytaj: hejwer], nasza wychowawczyni, podzieliła nas na grupy – zgodnie z miejscem zamieszkania. Dzięki temu mogliśmy pracować nad naszym zadaniem w domu. W mojej grupie oprócz mnie znaleźli się Jimmy Fargo [czytaj: dzimi fargo] i Sheila [czytaj: szila]. Mieliśmy zająć się transportem. Doszliśmy do wniosku, że będziemy się spotykać u mnie, bo z naszej trójki tylko ja mam własny pokój. Za parę tygodni każda grupa miała oddać broszurkę na temat miasta i plakat oraz przygotować ustną prezentację.

Pierwszego dnia po lekcjach kupiliśmy żółtą tablicę. Jimmy chciał niebieską, ale Sheila wybiła mu to z głowy, mówiąc stanowczo:

– Żółty jest o wiele żywszy. Wszystko na nim będzie widać. Niebieski jest za bardzo mdły.

Sheila myśli, że jest mądrzejsza niż ja i Jimmy razem wzięci – tylko dlatego, że jest dziewczyną! Od razu nas uprzedziła, że ona zajmie się broszurą, a ja i Jimmy mamy wykonać większą część plakatu. Musimy tylko najpierw wszystko z nią uzgodnić, bo chce sprawdzić, czy jej się spodobają nasze pomysły. Zgodziliśmy się, bo Sheila obiecała, że napisze dziesięć stron broszury, a nam zostanie tylko po pięć.

Kupiliśmy więc tę żółtą tablicę i poszliśmy do biblioteki. Wypożyczyliśmy siedem książek na temat transportu. Chcieliśmy się dowiedzieć jak najwięcej o dozwolonej prędkości, korkach ulicznych i zanieczyszczeniu powietrza. Umówiliśmy się na kolejne dwa wtorkowe i czwartkowe popołudnia. [...]

Na trzecim spotkaniu powiedziałem Jimmyemu i Sheili, że wymyśliłem sposób na rozwiązanie problemów z ruchem ulicznym w Nowym Jorku.

– Po mieście nie powinny jeździć samochody, autobusy czy taksówki. Trzeba wprowadzić kolej jednotorową. [...]

– Ale przecież nie możemy napisać raportu tylko o kolei jednotorowej – powiedziała Sheila. – Nie uda nam się zapełnić tym dwudziestu stron.



– Możemy pisać dużymi literami – zaproponował Jimmy.

– Nie! Chcę dostać dobry stopień za ten projekt. Peter, ty możesz napisać swoje pięć stron o kolei jednotorowej i o tym, jak działa ten system. Jimmy, ty napisz, jak transport wpływa na zanieczyszczenie

powietrza. A ja napiszę dziesięć stron o historii transportu w naszym mieście. – Splotła ręce i uśmiechnęła się.

– Kto z nas najładniej pisze?

Obaj spojrzeliśmy na Sheilę.

– Cóż, rzeczywiście mam ładny, równy charakter pisma – przyznała Sheila. Jeżeli jednak mam przepisać waszą pracę, to lepiej oddajcie mi ją do następnego wtorku. Inaczej nie zdążę. I bierzcie się do robienia plakatu. – Mówiła takim tonem, jakby była nauczycielką, a my – jej uczniami. [...]

Tego popołudnia mieliśmy spotkanie naszego zespołu. Sheila ani słowem nie wspomniała o ostatniej kłótni. My też o tym nie mówiliśmy. Sheila przepisała nasze teksty do broszurki. Na poniedziałek mieliśmy jeszcze tylko przygotować ustną wypowiedź. A niektóre zespoły dotąd nawet nie zaczęły pracy!

Do piątej narysowaliśmy plakat, a Sheila prawie skończyła okładkę broszurki. Jimmy stanął za nią, patrząc, jak pracuje.

Po chwili krzyknął:

– Sheila, co ty wyprawiasz?!

Tytuł brzmiał:

TRANSPORT MIEJSKI

Pod spodem było napisane:

SHEILA TUBMAN, PETER HATCHER

I JAMES FARGO¹

A na samym dole, małymi literkami:

Ręcznie przepisała panna Sheila Tubman.

– To niesprawiedliwe! – ciągnąłem. – My nie umieściliśmy na plakacie swoich nazwisk.

– Okładka już jest skończona – powiedziała Sheila. – Widzisz?

– Nie ma mowy! – krzyknął Jimmy. Nie oddamy broszurki w takiej postaci!

– Usuniesz tę linijkę z informacją, kto przepisał broszurkę?

– Nie mogę. Zniszczę całą okładkę.

W końcu usiadła i szepnęła:

– Poddaję się. Wygraliście. Usunę moje nazwisko.

1. Opowiedz w kilku zdaniach, o czym opowiada fragment książki *Opowieści czwartoklasisty*.
2. Jak Sheila zachowywała się wobec chłopców? Czym było to spowodowane? Co sądzisz o jej postępowaniu?
3. Jakie kłopoty pojawiły się podczas wspólnej pracy nad projektem? Jak uczniowie sobie z nimi poradzili?
4. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami o mocnych i słabych stronach pracy w zespole. Które z nich, według ciebie, przeważają?

Osoba, która napisała książkę, to jej **autor**. Natomiast postać, która w utworze literackim opowiada o wydarzeniach, nazywamy **narratorem**. Aby określić, kim jest narrator, należy zwrócić uwagę na to, w jaki sposób przedstawia on swoje myśli i przeżycia oraz jak zwracają się do niego inne postacie.

¹ Sheila Tubman [czytaj: szila tabmyn], Peter Hatcher [czytaj: piter haczer], James Fargo [czytaj: dżejms fargo].



Stopniowanie przymiotników

Zapamiętaj!

Przymiotnik może występować w trzech stopniach:

równym; wyższym – utworzonym przez dodanie końcówki **-szy, -ejszy** lub wyrazu **bardziej**;

najwyższym – utworzonym przez dodanie do stopnia wyższego przedrostka **naj-** lub wyrazu **najbardziej**. Przymiotników w stopniu wyższym i najwyższym używamy przy porównaniu.

1. Porównaj wielkość zwierząt. Dokończ zdania. Podkreśl przymiotniki.



Lew to wielki zwierz,
ale słoń jest

Wieloryb jest
ze wszystkich zwierząt.

2. Te ptaki to *gołąb, wróbel* i *koliber*. Ułóż o nich zdania. Użyj przymiotników: *mały, mniejszy, najmniejszy*.



3. Zastąp wielokropki cząstką *-szy*. Przepisz zdania.

W marcu lód jest słab.. niż w lutym.

Banan jest słod.. niż jabłko.

Pokój Reni jest cich.. niż mój.

4. Dodaj cząstki *naj-* i *-szy*. Przepisz zdania.

Podaj ..krót.. śrubokręt.

Azor to ten ..grub.. pies.

..leniw.. z tych kotów to Puszek.

5. Zastosuj stopnie: równy, wyższy i najwyższy przymiotnika *stary* i przepisz tekst.

Osiół, jak na osła, był bardzo Żółw był od niego
o równe 100 lat. Ale z nich był dziadek żółwia. Liczył sobie
ponad 300 lat!
(jaki?) (st. wyższy)
(st. najwyższy)

6. Od podanych przymiotników utwórz stopień wyższy i równy według wzoru.

Wzór: najgładszy – gładszy – gładki

najprostszy –

najkrótszy –

najsłodszy –

najbardziej gorzki –

najbardziej krzywy –

7. Uporządkuj podane przymiotniki według stopni.

słodszy, biały, najładniejszy, ładny, słodki, ładniejszy, bielszy, najbielszy.

stopień równy:

stopień wyższy:

stopień najwyższy:

8. Użyj w stopniu wyższym lub najwyższym przymiotników podanych w nawiasach.

1. Dotarliśmy nad jezioro (krótki) szlakiem. 2. Praca na budowie jest (ciężka) niż praca w handlu. 3. Uważam, że Wisława Szymborska jest (duża) polską poetką współczesną. 4. Ten obraz jest (ładny) od tamtego. 5. Jego twarz była (biała) niż śnieg. 6. Paryż jest ... (piękny) niż Kraków. 7. Roman jest (wysoki) od Jacka. 8. Ta koszula jest za szeroka – czy jest (wąska)?



Co wiem o przymiotniku?

1. Dobierz przymiotniki do rzeczownika *kolega*. Uzupełnij tabelę, wpisując przymiotniki i podaj ich formy w stopniu wyższym i najwyższym.

Kolega (<i>jaki?</i>)		
Stopień równy	Stopień wyższy	Stopień najwyższy

2. Dokończ według wzoru.

Wzór: wiatr: silny – silniejszy – najsilniejszy

dąb:	potężny	–	
śpiew:	cichy	–	
taniec:	wesoły	–	
środowisko:	bliskie	–	bliższe – najbliższe
góra:	wysoka	–	
pagórki:	niskie	–	
strumyk:	wąski	–	
rzeka:	długa	–	

3. Uzupełnij w zeszycie wypowiedzenia przymiotnikiem *grzeczny* w odpowiedniej formie. Określ liczbę i rodzaj tych przymiotników.

Tomek i jego brat to chłopcy.

Zosia i Ewa są wobec innych.

Magda i Piotr zawsze są

4. Wypisz z tekstu rzeczowniki wraz z określającymi je przymiotnikami. Następnie podaj rodzaj i liczbę poszczególnych wyrażień.

Drodzy koledzy i koleżanki!

Wczoraj zgubiłem piórnik w niebieskie samoloty. W środku były flamastry i pióro kulkowe. Jeśli ktoś znalazł zgubę, proszę o pilny kontakt: +38067333212. Na znalazcę czeka atrakcyjna nagroda.

Kuba z IV c



21 STYCZNIA DZIEŃ BABCI

Ramute Skucaite

Babcia

Dziękuję tobie,
Babciu moja,
Za baśnie twe, pełne uroku...
Za tajemniczą Twą spiżarnię
Z konfiturami, powidłami,
Za smaczne placki,
Które dla mnie
Zajączek smażył pod krzakami.
Za wielkoludów,
Które wzgórze

Wśród pola czapką usypały,
Za krasnoludki,
Które w burzę
W czerpaku morze przepływały.
Otul mnie
Chustą swą puchową,
Pogłaskaj czule moje skronie...
Sto lat nam jeszcze,
Srebrnogłowa,
Kwitnij, jak w sadzie twym jabłonie.

1. Na podstawie wiersza odpowiedz, za co dziękuje babci wnuczka.
2. Jak obchodzisz to święto w swojej rodzinie?

Nowoczesna babcia

Babcie niekoniecznie muszą lubić robienie na drutach czy pieczenie ciasta. Z chęcią spędzają za to długie godziny przed ekranem komputera. Pewna mieszkanka Australii Olive Riley [czytaj: olyw rajli] zaczęła prowadzić bloga w wieku 107 lat. Opowiedziała w nim historię swojego życia. Jej wpisy czytali internauci z całego świata.



Tylko co to właściwie znaczy być babcią dwudziestego pierwszego wieku? I skąd się nauczyć sztuki bycia babcią na miarę naszych czasów? Bo prawa dla babć się zmieniły! Odszedł w zapomnienie stereotyp bujanego krzesła i dziergania na drutach.

Dziś babcia to kobieta dojrzała, nowoczesna i ze szczerego srebra!



22 STYCZNIA DZIEŃ DZIADKA

Zbigniew Rossa

Dziadziuś

dziadziuś, dziadziuś
weź mnie za rękę
chodźmy na spacer
tam za oknem
tysiąc spraw rośnie
które chciałbym
zobaczyć, dotknąć
tam za oknem
tysiąc spraw rośnie
a może i dwa tysiące dziadziuś
dziadziuś na twoim wąsie



od ucha do ucha
kołyszże się uśmiech idąc z tobą
czuję jak rosnę
z każdym krokiem
w niebieskich trampkach
kochany mój wielkoludzie
czarodzieju o oczach niebieskich
gdy wrócimy na obiad do domu
twoją szyję rękami obejmę

1. Po czym poznałeś, że utwór pt. „Dziadziuś” jest wierszem? Co ciekawego zaobserwowałeś w zapisie tego utworu?
2. Ułóż miłe zdanie lub wierszyk o swoich dziadkach.
3. Naucz się wiersza na pamięć.

Wywiad z dziadkiem

Dziadek bardzo kocha swoje wnuki. Jest o wiele starszy, ma duże doświadczenie życiowe, może ciekawie opowiedzieć o swojej rodzinie, pracy, podróżach. Cenne są te wiadomości, bo opowiadają o latach, które już były, gdy jeszcze ciebie nie było na świecie.

Pytania

1. Dziadku ile masz lat? Gdzie się urodziłeś, w jakiej rodzinie?
 2. Gdzie pracowałeś, na czym twoja praca polegała?
 3. Gdzie podróżowałeś? Opowiedz o swoich przygodach.
 4. Czy zawsze mieszkałeś w tej samej miejscowości?
 5. Dziadku, jakie miałeś hobby? Czy nadal tym się ciekawisz?
1. Przeprowadź wywiad ze swoim dziadkiem. Zapisz dokładnie w notatniku odpowiedzi na twoje pytania.



Часownik. Powtórzenie

Przypomnij!

Часownik jest to część mowy, która oznacza czynność lub stan, w jakim ktoś lub coś się znajduje i odpowiada na pytanie: *co robi? co się z nim dzieje? w jakim jest stanie?*

1. Wybierz z podanych czasowników najbardziej odpowiedni do treści zdania. Przepisz i podkreśl te czasowniki.

Mieszkańcy osiedla (postanowili, uchwalili, urodzili) (uporządkować, sprzątnąć) teren. Kobiety (zamiatały, grabiły) liście. Mężczyźni (posadzili, sadzili, flancowali) drzewka. Dzieci (gromadziły, zbierały) papiery i (sprzątały, oczyszczali, czyścili) ziemię z kamieni. Wszyscy porządnie (robili, pracowali) i (zasłużyli, zarobili) na pochwałę. Tylko psy (baraszkowały, hasały, swawoliły) co niemiara. (Wybiegały się, nagaśniały się) za wszystkie czasy.

2. Ułóż zdania do rysunków. Podkreśl w nich czasowniki. Jak zapytasz o czasowniki, które znajdują się w zdaniach?



3. Przeczytaj tekst. Wypisz czasowniki oznaczające:

a) czynność

b) stan

Wieczorem polewaliśmy wodą lodowisko. W nocy zamrzło. Nad ranem spadł śnieg. Wyszliśmy z szuflami. Zrobiliśmy porządek. Cieszą się dzieciaki. Jeżdżą na łyżwach, ślizgają się. Co raz ktoś fiknie kozła i leży jak długi, ale zaraz wstaje i ćwiczy jazdę dalej. Tylko pogoda się psuje. Ociepliło się, zaczęło mżyć. Lodowisko pustoszeje.



Czasownik – bezokolicznik

Przypomnij!

Nieodmienną formę czasownika, która oznacza czynność albo stan, ale nie wskazuje na osobę, liczbę ani czas nazywamy **bezokolicznikiem**.

Bezokoliczniki mają zakończenie **-ć, -c, -ść, -źć**.

Np.: *pić, piec, gryźć, iść*.

1. Uzupełnij zdania czasownikami z ramki. Na jakie pytania odpowiadają dopisane czasowniki? Jakie mają zakończenia?

Staś pomagał ojcu krzewy w sadzie. Trzeba dzisiaj w ogródku porządku. Miał Marcinek chętkę coś na wędkę. Basia chce mamusi mieszkanie. Ile w sklepie osób wprost nie sposób. Zasypiają ludzie nocą, lecz kolejarz nie może, bo musi każdy pociąg w wyznaczonej z góry porze.

spać, strzyc, przyjechać, pomóc, sprzątać, policzyć, zrobić, złapać

2. Utwórz formy bezokolicznika następujących czasowników.

piszę – pisać

myślę –

ucieknę –

mówię –

leżę –

grożę –

pomogę –

strzegę –

3. Od podanych rzeczowników i przymiotników utwórz i zapisz czasowniki w formie bezokolicznika.

1) gniew, płacz, śmiech, huk, brzęk, szum, wrzask, ląd, mróz, stuk;

2) biały, suchy, słodki, jasny, siwy, chudy, słaby, chory, mokry.

4. Zmień zdania tak, żeby zjawily się w nich bezokoliczniki. Pomogą ci w tym wyrazy umieszczone w nawiasach. (Np.: Jaś chce kupić ołówek.)

1. Jaś kupuje ołówek (chce). 2. Pawełek majsterkuje (lubi). 3. On sam robi różne przedmioty (potrafi). 4. Rano padał puszysty śnieg (zaczął). 5. Zimą bawimy się śnieżkami (przyjemnie jest). 6. Do nas przyjeżdża wujek (powinien). On opowiada takie śmieszne historie (lubi).



Danuta Wawitow

Wspomnienie

To było dawno.
Padał deszcz
i były niebieskie kałuże.
I jedna pani na straganie
dała mi jabłko i różę.
I ja sobie szedłem
przez ten deszcz,
pod niebem, co się różowi,
i jabłko zjadłem, a tę różę
zaniósłem Mickiewiczowi.
A Mickiewicz nawet nie wiedział,
że pada deszcz.
W mokrej kamiennej pelerynie
patrzył na okna w czerwonym winie



1. Kto wspomina w wierszu swoje spotkanie z Adamem Mickiewiczem? W jakich okolicznościach miało ono miejsce?
2. Czego dowiedziałeś się o Mickiewicz z tego krótkiego utworu?
3. Odszukaj więcej wiadomości na temat poety. Skorzystaj z encyklopedii.

Adam Mickiewicz

Lis i Kozieł

Już był w ogródku, już witał się z gąską:
Kiedy skok robiąc wpadł w beczkę wkopaną,
Gdzie wodę zbierano;
Ani pomyśleć o wyskoczeniu.
Chociaż wody nie było i nawet nie grząsko:
Studnia na półczwarta łokcia¹,
Za wysokie progi
Na lisie nogi;

¹ łokieć – dawna miara długości, wynosząca około pół metra.

Zrąb² tak gładki, że nigdzie
nie wścibić paznokcia.
Postaw się teraz w tego lisa położeniu!
Inny zwierz pewno załamałby łapy

I bił się w chrapy³,
Wołając gromu⁴, ażeby go dobił:
Nasz lis takich głupstw nie robił;
Wie, że rozpaczać jest to zło
przydawać⁵ do zła.
Zaczym⁶ maca wkoło zębem,
A patrzy w górę.
Jakoż ujrzał kozła
Stojącego tuż nad zrębem
I patrzącego z ciekawością w studnię.

Lis wnet spuścił pysk na dno,
udając, że pije;
Cmoka mocno, głośno chłepce
I tak sam do siebie szepce:

„Oto mi woda,
takiej nie piłem, jak żyję!
Smak lodu, a czysta cudnie!
Chce mi się całemu splukać,
Ale mi ją szkoda zbrukać⁷,
Szkoda!

Bo co też to za woda!”

Kozioł, który tam właśnie przyszedł wody szukać:

„Ej – krzyknął z góry – ej, ty, ryży kudła,
Wara⁸ od źródła!”

I hop w dół. Lis mu na kark, a z karku na rogi,
A z rogów na zręb i w nogi.

1. Jak rozumiesz morał ukryty w bajce: „Rozpaczać jest to zło przydawać do zła”?
2. Jaki utwór nazywamy bajką?
3. Jakie cechy charakteru mają zwierzęta w bajce? Czy można je przypisać ludziom?

² zrąb – brzeg, kra-
wędz.

³ chrapy – nozdrza
zwierzęcia.

⁴ grom – piorun.

⁵ przydawać –
dodawać.

⁶ zaczym – a więc.



⁷ zbrukać – pobru-
dzić.

⁸ wara – uciekaj.



Czasy czasowników

Zapamiętaj!

W odmianie czasownika wyróżniamy **trzy czasy**:

teraźniejszy: *piszę* – czynność trwa;

przeszły: *pisałem* – czynność minęła;

przyszły: *będę pisał* – czynność dopiero nastąpi.

1. Od podanych bezokoliczników utwórz formy osobowe. Przepisz i uzupełnij nimi odpowiednie zdania.

machać, podzuchać, występować

Kukułki swoje jaja do innych gniazd.

Ze wszystkich ryb w morzach najliczniej śledzie.

Najszybciej skrzydłami kolibry – wykonują one 90 uderzeń na sekundę.

2. Przepisz i uzupełnij tekst odpowiednimi formami czasowników.

Dzisiaj wybrałem się na wycieczkę do Łazienek. Podjechałem metrem do stacji Politechnika. Potem (dojść) do placu Zbawiciela. Dalej (iść) prosto aleją Wyzwolenia, aż (wyjść) na plac Na Rozdrożu. Tam skręciłem w prawo i (wejść) w ulicę Belwederską. (przejść) jeszcze kilkaset metrów i już byłem w Łazienkach.

3. Napisz, co zrobisz, aby rower nadawał się do bezpiecznej jazdy.





Odmiana czasowników w czasie teraźniejszym

Zapamiętaj!

Forma czasu teraźniejszego informuje nas, że czynność odbywa się w chwili, kiedy o tym mówimy. Jeżeli mówię: *piszę zadanie, bawię się*, to mówię o tym, co w tej chwili robię.

1. Spośród podanych czasowników wybierz te, które mają formę czasu teraźniejszego i ułóż z nimi zdania. Możesz dowolnie zmieniać osobę i liczbę tych czasowników.

być, pisałam, idzie, czytam, piszesz, rozumiesz,
usiadłem, robić, przyjdiesz, śpi, zjedzą

2. Przepisz podane zdania i uzupełnij je właściwymi formami czasownika *iść* w czasie teraźniejszym.

Ja do domu. My do domu. Czy ty też do domu? Wy z nami do domu. On z nami do domu. Oni szybko do domu.

3. Przepisz i uzupełnij zdania odpowiednimi formami czasowników w czasie teraźniejszym.

..... wiersza na pamięć. (*ja*)

..... drzewka przed szkołą. (*my*)

Co w czasie wakacji? (*wy*)

W sobotę do Krakowa. (*oni*)

4. Od bezokoliczników *umieć, rozumieć* utwórz czasowniki w 3. osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego. Przepisz i uzupełnij nimi zdania.

Prawie wszyscy w naszej klasie pływać.

Niektórzy uczniowie nie mnożyć pisemnie.

Dziewczyny na pewno , o co chodzi temu Anglikowi.

Oni chyba nie , że ta sprawa jest bardzo ważna.



Tworzenie czasowników w czasie teraźniejszym

Zapamiętaj!

Formy czasu teraźniejszego tworzymy przez dodanie do tematu czasu teraźniejszego końcówek osobowych zmieniających się w toku odmiany czasowników przez osoby i liczby.

Końcówki osobowe czasowników w czasie teraźniejszym

Liczba	Osoba	Końcówki
pojedyncza	1	-ę, -am, -em
	2	-esz, -isz, -ysz, -asz
	3	-e, -i, -y, -a
mnoga	1	-emy, -imy, -ymy, -amy
	2	-ecie, -icie, -ycie, -acie
	3	-ą, -ają, -eją, -edzą

1. Przepisz podane czasowniki i dopisz ich formę 2. i 3. os. l.p. czasu teraźniejszego.

Wzór: niosę, niesiesz, niesie.

jadę – jeżdżę – proszę – wiozę – chodzę – marzę –

2. W podanych zdaniach zastąp bezokoliczniki właściwymi formami osobowymi czasowników w czasie teraźniejszym.

Piotruś (być) dobrym sportowcem. Staszek i Andrzej (być) piłkarzami. Ala i Marysia (mieć) wspólne książki. My – (być) uczniami klasy czwartej. Wy – (mieć) ładne plecaki. Jarek i Marysia (iść) do szkoły.

3. Uzupełnij odmianę czasownika *pisać* w czasie teraźniejszym i oddziel końcówkę osobową od tematu czasownika. W podobny sposób odmień czasowniki *myśleć*, *mieć*, *gonić*.

Liczba pojedyncza

1. osoba – (ja) pisz-ę
2. osoba – (ty)
3. osoba – (on) (ona) (ono).....

Liczba mnoga

1. osoba – (my)
2. osoba – (wy)
3. osoba – (oni) (one)



Czas terażniejszy czasowników – odmiana

1. Odczytaj tekst. Użyj takich form czasowników w nawiasach, aby było wiadomo, że komentator na bieżąco relacjonuje rozgrywające się wydarzenia.

Dzień dobry, (mieć) na imię Michał. Ja i Ola (komentować) dziś dla was międzyszkolne zawody sportowe. Podczas gdy wy (czekać) na rozpoczęcie pierwszej konkurencji, zawodnicy (ustawiać się) na boisku. Z numerem 1 (biec) Robert, ubiegłoroczny zwycięzca. Jeszcze chwila oczekiwania i... start!

2. Wypisz z wiersza czasowniki w formach osobowych czasu terażniejszego. Określ pisemnie formę ich osoby i liczby.

Wzór: słyszycie – 2. os. l. mn.

Słyszycie, jak huczą młoty,
Turbiny turkotem trajkocą?
Pracują dniem i nocą.
Wre głuchy rytm roboty.
Dymią bure kominy,
Piecze hutnicze płoną,

Dudnią, dudnią maszyny,
Łuną palenisk czerwoną
Czarna zasnuwa się dal.
Śląsk śpiewa,
Głos ma węgiel i stal.

(J. Tuwim)

3. Wskaż w podanym fragmencie opowiadania czasowniki, które mają formę czasu terażniejszego. Przepisz je do zeszytu. Obok każdego z nich napisz osobę i liczbę, w której występują, oraz odpowiedni bezokolicznik.

Wzór: piętrzą się – 3. os., l. mn.; piętrzyć się.

Na Rynku wrzask i harmider. Tłum w barwnych ubiorach krąży dokoła Ratusza, który dumnie wznosi się pośrodku placu. W Ratuszu na dole kramnice bogate, dostaniesz, w nich czego dusza zapragnie. Tu sklepy ormiańskie z tkaninami tureckimi, z dywanami perskimi i indyjskimi szatami; tam Szkot sukniem i płótnem zamorskim handluje; ówdzie poważny Turek zasiadł za ladą, na której figi, daktyle, rodzynki, bakalie przeróżne stosami się piętrzą, a jeszcze gdzie indziej Niemiec czy Holender zabawki ma takie, że aż oczy bołą patrzeć.

(Według A. Oppmana)



Sporty zimowe

Tadeusz Śliwiak

Tak zaczęli mistrzowie sportu

Wystarczy było wzniesienie, górka, aby w puch śnieżny śmiało dać nurka. Że to przyjemne, nie może wiedzieć, kto tu nie przyjdzie, kto w domu siedzi. A że się czasem kozła wywinie? Cóż z tego? Trochę poboli. Minie. Wstaniesz i jazda! Tak zaczęli mistrzowie sportu, gdy byli mali.



Sanki pochodzą od sań. Przed tysiącami lat sanie były jedynym znanym środkiem transportu. Dopiero po wynalezieniu koła, a potem wozu kołowego zaczęto ich używać wyłącznie zimą. Przez wieki sanie przybierały bardzo wymyślne kształty. Produkcję sanek podobnych do dzisiejszych rozpoczęto sto lat temu.

Pierwsze łyżwy robiono z płaskich kości i przywiązywano do nóg skórzanymi pasami. Potem wymyślono łyżwy drewniane, a jeszcze później metalowe. Prawie dwieście lat temu nadeszła moda na jazdę figurową podobną do obecnej.



Wynalazcami nart są ludzie zamieszkujący mroźną Północ. Początkowo narty były nierównej długości. Dłuższa deska służyła do ślizgania się, a krótsza do odbijania. Narciarz używał tylko jednego kijka. Sportowe zawody narciarskie zaczęto organizować sto lat temu.

1. Jakimi cechami trzeba się odznaczać, by zostać mistrzem sportu?
2. Na podstawie informacji opowiedz, jak zmieniały się w ciągu wieków: sanki, narty, łyżwy.
3. Jaki sport zimowy uprawiasz?

Zimowe igrzyska olimpijskie



1. Do rysunków przedstawiających konkurencje olimpijskie dobierz odpowiednie podpisy:
narciarstwo – bieg mężczyzn;
slalom mężczyzn; skoki;
łyżwiarstwo szybkie kobiet; łyżwiarstwo figurowe;
saneczkarstwo – jedynki mężczyzn.
2. Wymień inne, znane ci zimowe konkurencje olimpijskie. Powiedz, gdzie i kiedy odbyła się ostatnia zimowa olimpiada.
3. Jakie ty uprawiasz sporty zimowe? Które z nich są konkurencjami olimpijskimi? Które z zimowych zabaw dzieci nie są konkurencjami olimpijskimi?



Konkurs na najlepszą recytację

Julian Tuwim

Mróz

W ostry mróz chłopek wiózł
Z lasu chrust na wozie,
Skrzypi coś, oś nie oś,
Trzaska chrust na mrozie.
Tężał mróz, wicher rósł,
Pędząc jak w sto koni,
Trzeszczy wóz, trzeszczy mróz,
Chłop zębami dzwoni.

Szkapa: brr! chłop jej: prrr! –
A podwozie zgrzyta,
Gwiżdże wiatr, śwista bat,
Stukają kopyta.
Chrzęst i brzęk, zgrzyt i stęk,
Hałas jak w fabryce!
Mniejszy mróz, lżejszy wóz
Przy takiej muzyce.

Tadeusz Kubiak

Kolorowa zima

Hej, konie kare, bułane,
hej, zaprzęgnijcie do sanek.
Lutowa sanna też piękna.
Przy saniach dzwonek piosenka.
Co znaczy „luty”? Zły, srogi.
Wio! Dla nas dobre są drogi.
Mówią, że świat biało-czarny.
A ja wam mówię, że barwny.

Śnieg – świeci srebrem i złotem,
gdy słońce gaśnie – fioletem.
Wron osiem na śniegu lutym,
to w biel wrysowane nuty.
Weź papier biały jak śnieg,
ołówki i kredki czarne
i las narysuj wśród śniegu.
Zobaczysz, jakie to barwne.

1. Wybierz dowolny wiersz i naucz się go na pamięć.
2. Zwróć uwagę na wymowę trudnych głosek, na znaki przestankowe – dostosuj się do nich.
3. Wiersz należy powiedzieć z uczuciem aby odbiorca mógł zrozumieć poetykę tego utworu.
4. Wyrazy, które uważasz za bardzo ważne możesz nieco głośniejszym głosem wypowiedzieć, staraj się oddać głosem rytm utworu.
5. Zwróć uwagę na modulację głosu podczas recytacji wiersza, nie spiesz się.
6. Praca w grupie – wymyślamy rymowanki o zimie.
7. Napisz swój wierszyk o zimie i przedstaw klasie jego treść.

Tadeusz Kubiak

Do Pani Zimy

Pani Zimo!
To na pewno
Panią cieszy.
Właśnie dziś
o Białej Pani
piszę wierszyk.



Chodzi Pani
w pięknym, śnieżnym,
białym futrze
po zakutej
w lody rzece,
jak po lustrze.

Biała Pani!
Wybacz, na tym
wierszyk kończę,
Piękna jesteś,
lecz ja wolę
wiosnę, słońce...



Maria Konopnicka

Ślizgawka

Równo, równo, jak po stole,
Na łyżewkach w dal...
Choć wyskoczy guz na czole,
Nie będzie mi żal!

Guza nabić – strach nieduży,
Nie stanie się nic;
A gdy chłopiec zawsze tchórzy,
Powiedzą, że fryc!

Jak powiedzą, tak powiedzą,
Pójdzie nazwa w świat;
Niech za piecem tchórze siedzą,
A ja jestem chwat!

Hanna Łochocka

Śnieg

Śnieg – to drobna gwiazdka krucha,
co na rzęsach siada.

Śnieg – to zaspą jak poducha,
w którą nagle wpadasz.

Śnieg – puszysta czapka skrzata,
zatknięta na płocie.

Śnieg – to bajka, ta skrzydlata,
zagubiona w locie...





Odmiana czasowników w czasie przeszłym

Zapamiętaj!

Formy czasu przeszłego tworzymy, dodając do formy 3. osoby liczby pojedynczej i 3. osoby liczby mnogiej odpowiednie końcówki osobowe.

Końcówki osobowe podczas odmiany czasowników w czasie przeszłym

Osoba	Liczba pojedyncza			Liczba mnoga	
	męski	żeński	nijaki	męsko-osobowy	niemęsko-osobowy
1.	-em	-am	–	li-śmy	ły-śmy
2.	-eś	-aś	–	li-ście	ły-ście
3.	∅	-a	-o	li-∅	ły-∅

1. Wypisz z tekstu wyróżnione czasowniki. Określ ich osobę i liczbę. Jaki czas oznaczają te formy czasowników?

Kaj i Gerda *siedzieli* i *oglądali* książkę z obrazkami, w której *były* zwierzęta i ptaki. Wtem, gdy zegar na wielkiej wieży kościelnej *wybił* właśnie piątą, Kaj *zawołał*: – Coś mnie *ukłuło* w serce! O, teraz coś mi *wpadło* do oka! Dziewczynka *objęła* go za szyję, chłopczyk *mrugał* oczami: nie, nic nie było widać! – Pewnie już *wyleciało!* – powiedział, ale nie *wyleciało*. Był to właśnie jeden z tych odłamków szkła, na które *rozpadło się* czarodziejskie lustro, to samo, które wszystko, co wielkie i ładne, *odbijało* jako małe i brzydkie, a to co było brzydkie i złe, *występowało* wyraźnie i każdą wadę można było od razu zauważyć. Biedny Kaj! Do jego serca *wpadł* taki właśnie odłamek.

(H. Ch. Andersen)

2. Przepisz i uzupełnij zdania czasownikiem, zastępując podane w nawiasach bezokoliczniki odpowiednimi formami czasu przeszłego.

Dzieci (wracać) z wycieczki powoli, bo (być) już bardzo zmęczone.

Zrobić – (on) dwa zadania z rachunków i (pójść – on) do domu.

Czy (przeczytać – wy) już „Kajtkowe przygody”?

Zima tego roku (być) śnieżna i mroźna.

Ośnieżone drzewa (wyglądać) bajkowo i tajemniczo. Pogoda (być) wymarzona na długie wędrówki. Słońce (grzać) delikatnie, wietrzyk (wiał) łagodnie, więc i nogi same (nieść).

3. Przepisz i uzupełnij zdania czasownikami informującymi o czynnościach, które odbywały się w przeszłości.

W starożytnym Egipcie (rządzi, rządził) faraon. Egipcjanie (budowali, zbudują) piramidy, czyli ogromne grobowce faraonów. Mumie zmarłych władców (umieszczają, umieszczali) w sarkofagach.

Zapamiętaj!

Poprawne formy czasownika *ić* w czasie przeszłym w 1. i 2. osobie liczby pojedynczej rodzaju męskiego to:

(ja) **szedłem**, (ty) **szedłeś**.

4. Przekształć zdania tak, aby czasowniki wystąpiły w tej samej osobie i liczbie czasu przeszłego, ale w rodzaju męskim.

Ładnie wyszłaś na zdjęciu.

Weszłam do finału.

Doszłaś do siebie po grypie?

Szłam jak burza!

5. Wpisz czasowniki *stroić*, *kiwnąć*, *wziąć*, *wyjsć* w 2. osobie liczby pojedynczej rodzaju męskiego czasu przeszłego. Wyjaśnij znaczenie poszczególnych związków.

Za często fochy.

Jak zwykle nogi za pas.

Nawet nie palcem.

Źle na tym

6. Utwórz odpowiednie formy czasowników według wzoru.

<i>ja obserwowałem</i>	<i>oni obserwowali</i>	<i>one obserwowały</i>
rozczytywałem się
słuchałem
wąchałem
dotykałem
zapamiętałem

7. Przepisz zdania, uzupełniając je odpowiednią formą czasowników czasu przeszłego.

oglądać

Dzieci wczoraj ciekawy film.

Mama dzienniczek Jasia.

Nauczyciele interesującą wystawę.

Bogdan w salonie nowy samochód.

Aktorki stroje potrzebne do filmu.

spać

Piesek smacznie na swoim pościeli.

Dziadkowie w domu cioci Julii.

Dziecko wczoraj niespokojnie.

Nasze szczenięta jeszcze nigdy nie tak długo.

Marysia dziś z mamą.

8. Wpisz odpowiednie formy czasownika *lubić* w czasie przeszłym.

Przed wielu laty, gdy młody byłem, bardzo po drzewach chodzić Babcia Matylda podczas wakacji ćwiczyć w cieniu akacji. Wuj Jan, młodzieniec z rudą czupryną, pojeździć czasem drezyną. A pełna werwy ciotka Dorota tańczyć z Janem fokstrota. Kiedyś różne swawole! Dziś przy kominku posiedzieć wolę.

9. Uzupełnij zdania odpowiednią formą czasowników.

Jutro (pójść) do biblioteki i (wypożyczyć) książkę „Pinokio”. Moja siostra (być) u koleżanki, natomiast mój brat (zostać) w domu. Marek (czytać) książkę. Ania i Kasia (śpiewać) w tym zespole wokalnym.



Czasowniki dokonane i niedokonane w czasie przeszłym

Zapamiętaj!

Forma czasu przeszłego może wyrażać:

- a) czynność niedokonaną, tzn. nie doprowadzoną do końca;
- b) czynność dokonaną, czyli zakończoną.

1. Zmień czas teraźniejszy na przeszły. Oddziel zdania. Podkreślone czasowniki zastąp dokonanymi. Przepisz do zeszytu i podkreśl czasowniki.

pada śnieg szaleje zamieć zamarzają rzeki, stawy i jeziora sroży się zima biedne zwierzęta głodują, ale ludzie im pomagają ja robię paśnik dla sarn moja siostra dokarmia wróbelki, a co wy robicie dla głodującej zwierzyny

2. Odczytaj fragment dziennika tak, aby było wiadomo, że jego autor opowiada o wydarzeniach z przeszłości. Przepisz. Podkreśl czasowniki dokonane.

Dziś znalazłem portmonetkę. (Pojechać) z kolegami do kina. Gdy (zająć) miejsce w sali, (zauważyć), że przy moim fotelu leży kolorowy portfel. Ktoś (zgubić) go podczas poprzedniego seansu. Ponieważ do rozpoczęcia filmu (być) jeszcze chwila, szybko (pobiec) do punktu informacji. Gdy (zobaczyć) tam zapłakaną dziewczynę, od razu (domyślić się), że zguba jest jej własnością. Ola, bo tak ma na imię, bardzo mi (dziękować) za oddanie portmonetki. (Wymienić się) numerami telefonu. W sobotę pójdziemy do kina razem.

Zapamiętaj!

Mówimy i piszemy zawsze:

ja: *umiem, rozumiem, jem, śmiem, wiem.*

oni: *umieją, rozumieją, jedzą, śmią, wiedzą.*

3. Napisz 4 pary czasowników (dokonany – niedokonany) w czasie przeszłym.



Pisownia zakończenia czasowników w czasie przeszłym *-li, -ły*

Zapamiętaj!

Mówimy i piszemy:

– w rodzaju męskoosobowym (oni): lekarze **szli**, uczniowie śpiewa**li**

– w rodzaju niemęskoosobowym (one): żubry **szły**, kobiety **szły**, dzieci śpiewa**ły**

1. Przeczytaj i przepisz, nadając czasownikom właściwą formę rodzajową.

Zaczą..śmy prace społeczne na osiedlu. Mieszkańcy porządkowa.. teren. Panie grabi.. liście. Panowie sadi.. drzewka. Dzieci zbiera.. papiery i oczyszcza.. ziemię z kamieni. Wszyscy porządnie pracowa.. i zasłuży.. na pochwałę.

Przysz.. cieplejsze dni. Ludzie wysz.. na miasto lżej ubrani. Ustawi.. się pierwsze kolejki po lody. Nagle nadciągnę.. ciemne chmury. Zawirowa.. płatki śniegu. Kolejki znik.. . Wkrótce chłopcy zaczę.. się bić na śnieżki. Ale krótko się cieszy.., bo śnieżycą zmieniła się w rzęsy deszcz.

2. Do podanych rzeczowników dopisz czasowniki w czasie przeszłym w odpowiednim rodzaju. Zaznacz końcówki.

*odpoczywały, odpoczywał, odpoczywała,
odpoczywali, odpoczywało*

Kierowca Niemowlę Zawodniczki Kobieta
Mężczyźni

3. Których czasowników użyjesz w podanych zdaniach? Uzasadnij swój wybór. Przepisz je. Podkreśl czasowniki i zaznacz ich końcówkę.

- Agata odwiedziła/odwiedził chorą koleżankę.
- Aktorzy opowiedzieli/opowiedziały uczniom o swojej pracy.
- Dzieci pojechały/pojechali na wycieczkę w góry.



Joanna Kulmowa

Po co jest teatr?

Ta drabina to schody do nieba,
a ta miska nad schodami to księżyc.
Tamten miecz-to zwyczajny pogrzebacz,
a z garnków są hełmy rycerzy.

Ale kto w te czary nie uwierzy?

To jest teatr.

A teatr jest po to,
żeby wszystko było inne niż dotąd.
Żeby iść do domu w zamyśleniu,
w zachwycie.

I już zawsze w misce księżyc widzieć...



*Pierre-Auguste Renoir [czytaj:
pier-ogist renlar], W teatrze, 1877 rok*

1. O czym jest wiersz Joanny Kulmowej?
2. Jaką rolę odgrywają w teatrze: drabina, miska, pogrzebacz i garnki?
3. Dlaczego w wierszu, gdy jest mowa o teatrze, pojawia się słowo *czary*?
4. W jakim celu, według podmiotu lirycznego, istnieje teatr?
5. Wyjaśnij, jakie powinno być przedstawienie teatralne, aby widz mógł *już zawsze w misce księżyc widzieć*.

Kto bierze udział w przygotowaniu teatru?

Ludzie teatru

Przychodzimy do teatru, zasiadamy w wygodnych fotelach i czekamy, aż rozpocznie się spektakl. Nie zastanawiamy się nad tym, jak wiele wysiłku wymagało przygotowanie przedstawienia. Podczas oglądania sztuki skupiamy uwagę na aktorach. Zwracamy uwagę na scenografię, muzykę oraz światło, które tworzą niepowtarzalny nastrój oglądanego widowiska. Te wszystkie środki wyrazu są rezultatem pracy całego zespołu ludzi:

Reżyser – jest odpowiedzialny za przygotowanie spektaklu – kieruje zespołem ludzi tworzących widowisko teatralne i czuwa nad realizacją przedstawienia.

Aktor – odgrywa rolę w spektaklu.

Scenograf – wymyśla scenografię, czyli plastyczną oprawę spektaklu teatralnego – projektuje dekoracje i kostiumy, wybiera rekwizyty.

Oświetleniowiec – zajmuje się oświetleniem sceny – dzięki skierowaniu strumienia światła na daną postać czy konkretny rekwizyt może na coś zwrócić uwagę widzów.

Choreograf – zajmuje się ruchem scenicznym, czyli tańcem oraz sposobem poruszania się aktorów na scenie.

Sufler – to osoba, która podczas prób i przedstawień podpowiada aktorom, gdy ci zapomną tekst.

Kierownik literacki – proponuje utwory, które będą wystawiane przez teatr.

Dramatopisarz (dramaturg) – to autor utworów wystawianych na scenie.

Charakteryzator – korzysta z różnorodnych środków, takich jak makijaż, peruki, aby jak najlepiej upodobnić wygląd aktora do wyglądu odgrywanej przez niego postaci.

Rekwizyty – to wszystkie przedmioty, które pojawiają się w przedstawieniu, na przykład naczynia i meble.

Kulisy – to niedostępna dla widzów część teatru znajdująca się za sceną.

Kurtyna – oddziela scenę od widowni.

1. Który z opisanych zawodów wydaje ci się najciekawszy?
2. Jakie elementy przedstawienia są dla ciebie szczególnie ważne? Uzasadnij.
3. Opowiedz o swojej ostatniej wizycie w teatrze. Podziel się wrażeniami z obejrzanego przedstawienia.
4. Podaj rozwiązanie poniższej zagadki:
*Jak się nazywa ten budynek, w którym zobaczysz scenę, kurtynę?
Krzesa tam stoją rząd za rządem, a ja tam bajkę oglądać będę?*
5. Czy można otaczający świat porównać do teatru, w którym każdy człowiek gra określoną rolę?

Świat jest teatrem, aktorami ludzie – słynny cytat Szekspira, porównujący życie ludzkie i świat do sztuki teatralnej.

Zasady zachowania się w teatrze

Zanim wybierzesz się do teatru, poznaj zasady, których powinien przestrzegać widz.

- Dowiedz się, jaką sztukę obejrzysz oraz kto jest jej autorem. Nie wypada pojawić się w teatrze i nie mieć tych podstawowych informacji.

- Sprawdź, o której godzinie spektakl się rozpoczyna. Nie możesz się spóźnić!

- Kiedy przechodzisz na swoje miejsce na widowni, odwróć się przodem (nigdy tyłem!) do osób siedzących już w twoim rzędzie. Nie przepychaj się.

- Wyłącz telefon komórkowy, nie rozmawiaj w czasie przedstawienia.

- Podczas przerwy porozmawiaj o wrażeniach z przedstawienia z towarzyszącą ci osobą.





Małgorzata Zaremba

Świat legendy (Fragmenty)

Legenda, nazywana też podaniem, ma wiele cech wspólnych z baśnią. Bohaterowie legend (podobnie jak baśni) przeżywają niezwykle przygody. [...]

Wydarzenia opisane w legendach zwykle działy się dawno, dawno temu, jednak są i takie utwory, w których ściśle określono nie tylko czas, ale i miejsce wydarzeń. Wiąże się to z faktem, iż w legendzie, obok fantazji, zawsze jest troszkę prawdy. [...]

Każdy naród ma swoje legendy, a ich tematyka jest zróżnicowana. Pierwszych legend nikt nie zapisywał. Były przekazywane ustnie.



Józef Ratajczak

Legenda

Taką legendę mi pokaż,
co siedzi wciąż w jamie smoka
i kryje się w kopcu Kraka.
To jest legenda na plakat.

Taką legendę mi przyśnij,
co skacze z Wandą do Wisły
i mieszka w Mysiej Wieży.
Taką legendę chcę przeżyć.

Bo takie legendy uczą:
Śpiący Rycerze się zbudzą,
Piast przyjdzie i Kościuszko.
To są legendy nad łóżko.

Malować je i powiesić.
Niech zawsze nad nami płyną
w pieśni.
A potem w szkolnym zeszycie
napisać je sobie, jak życie.

1. Do podanych bohaterów legend dopasuj nazwy z ramki.

Wanda, Lech, Bazyliśzek, Jurata

Bałtyk, Gniezno, Warszawa, Kraków

2. Jaka prośba została wyrażona w wierszu? Zacytuj wybrany fragment utworu.
3. Dlaczego – twoim zdaniem – warto przekazywać legendy kolejnym pokoleniom?



Wanda Chotomska (lata życia: 1929–2017)

Nigdy nie chciała pisać dla dorosłych i od najmłodszych lat jej marzeniem było rymować jak Jan Brzechwa. Pierwsze swoje wiersze ułożyła w drugiej klasie szkoły podstawowej. Najpopularniejsze tomiki Wandy Chotomskiej to: *Tere-fere*, *Wiersze pod psem*, *Kram z literami*.

Wanda Chotomska

Legenda o warszawskim Bazyliżku (Fragmenty)

([...] *Dekoracja przedstawia rynek. Stoją kramy¹ Garncarki, Szewca, Przekupki sprzedającej korale i lusterka. [...]*)

GARNCARKA: Garnki sprzedają! Garnki!

SZEWEC: Komu buty? Komu buty? Tylko u mnie takie buty!

PRZEKUPKA: Do luster, do luster, panienki, panie, kupujcie lusterka, lustro nie kłamie!

GARNCARKA: Garnki sprzedają, garnki! (*Do Garncarki podchodzi Cebularka.*)

CEBULARKA: Słyszała pani? Wczoraj znowu jeden poszedł do Bazyliżka.

GARNCARKA: Kto?

MAGDA: (*Wchodząc.*) Mój brat... Marek... [...]

CEBULARKA: Nie wróci, kochana, nie wróci. Tak samo jak tamci nie wrócili.

MAGDA: Ludzie! Pomóżcie! Chodźcie na ratunek!

GARNCARKA: Na ratunek? Dziewczyno, zastanów się, co mówisz! Dla tych, co idą do lochu, nie ma ratunku.

SZEWEC: Każdy, kto tam pójdzie, zginie. Nikt nie da rady.

¹ kram – budka na targu, w której sprzedawca wystawia swój towar.

MAGDA: Ja wiem – jeden człowiek nie poradzi¹, ale jakbyśmy poszli wszyscy... Jakby na ratunek ruszyło całe miasto, jakby wszyscy stanęli do walki...

GARNCARKA: Dziewczyno, zastanów się. Chcesz, żebyśmy wszyscy zginęli?

SZEWEC: Nie damy rady.
(*Magda płacze.*)

MAGDA: Więc już nikt... Więc już nic nie pomoże Markowi?

SZEWEC: Ja tam nie pójdę.

CEBULARKA: Z tych lochów nikt żywy nie wraca. Jeszcze mi życie miłe.

MAGDA: Jeśli nie chcecie iść... Jeśli nie chcecie, to ja sama pójdę! Wezmę miecz i pójdę! [...]

(*Magda wychodzi na proscenium². Kurtyna zasłania się.*)

MAGDA: Bazyliszek ma złe oczy Na kogo spojrzy, ten obraca się w kamień. Więc jeśli spojrzy w lustro i zobaczy sam siebie?... Może też obróci się w kamień?

(*Za kurtyny wychylają się Garncarka, Cebularka i Szewc. Patrzą za schodzącą z proscenium Magdą.*)

GARNCARKA: Patrzcie, wzięła lustro!

SZEWEC: Z lustrem wchodzi do lochów!

CEBULARKA: Z lustrem idzie do Bazyliszka!

RAZEM: Dziewczyno! Zastanów się, co robisz!

(*Znikają. Kurtyna odsłania scenę. Dekoracja przedstawia loch Bazyliszka. Półmrok, w półmroku ledwo widoczne postaci ludzi zamienionych w kamienie. Są to aktorzy przykryci szarymi płachtami materiału. Wchodzi Magda.*)

¹ nie poradzić – tu: nie dać rady, nie poradzić sobie.

² proscenium – z języka łacińskiego: wysunięty w stronę widowni fragment sceny, który znajduje się przed kurtyną.

MAGDA: Hop, hop – jest tam kto? Hop, hop!... Nikt się nie odzywa. Ciemno. Jeszcze ciemniej, niż myślałam... Loch wielki. Kamień, kamień... Zimne kamienie pod ręką... O Boże! Kamienne posągi! Ile tych posągów! Jakaś dziewczyna, kobieta... i trzech rycerze obrócenia w kamień, i... Marek!

(Z głębi nadchodzi smok Bazyliszek. W ciemności błyszczą jego ślepia. Zionie ogniem. Ryczy.)

BAZYLISZEK: Uuuu... Kto obudził mnie ze snu? Kto przez lochy idzie tu?

MAGDA *(Cofa się gwałtownie.)*: Bazyliszek...

BAZYLISZEK: Kto tu przyszedł, ten nie wróci, zaraz w kamień się obrócisz!

MAGDA *(Szeptem.)*: Lustro... Muszę prędko zasłonić się lustrem, żeby na mnie nie spojrzeć!

(Zasłania się lustrem.)

BAZYLISZEK: Gdzie masz tarczę? Gdzie masz miecz? Niesiesz jakąś dziwną rzecz...

MAGDA: Bo ja... ja właśnie przyniosłam podarek. Tak, tak – podarek dla ciebie przyniosłam!

BAZYLISZEK: Złoto?

MAGDA: Nie, to nie jest złoto...

BAZYLISZEK: Srebro? Srebrem miga, srebrem błyska, muszę dar zobaczyć z bliska.

MAGDA *(Szeptem.)*: Tak, tak – zobacz. Koniecznie zobacz! Ręce mi się trzęsą. Żeby tylko tego lustra nie upuścić... Żeby nie upadło...

(Bazyliszek podchodzi do lustra, przegląda się.)

BAZYLISZEK: Jakiś potwór patrzy na mnie, zaraz mu nauczkę dam, zaraz go zamienię w kamień!

(Ryczy.)

Auuuu!... Kto to?

MAGDA: To ty sam! Zamieniałeś ludzi w kamień – teraz sam się w skałę zamień!

(Ciemność, gaśnie ogień Bazyliczka, potwór z rykiem przewraca się. Magdzie wylatuje z ręki lustro. Kamienne posągi ożywają, zrzucają z siebie płachty. Do Magdy podbiega Marek. Magda płacze.)

POSAĞI: Jesteśmy uratowani! Jesteśmy uratowani! [...]

(Magda przytulona do Marka płacze. Nadal panuje półmrok.)

1. Wymień osoby występujące we fragmencie utworu. Jak zostały zapisane ich wypowiedzi?
2. Ułóż szczegółowy plan wydarzeń do tekstu.
3. W jaki sposób Magda pokonała potwora? Jakimi cechami charakteru się wykazała?
4. Jak, zdaniem Magdy, powinni zachować się ludzie wobec nieszczęścia innego człowieka? Odszukaj w tekście odpowiedni cytat. Wyraż swoją opinię na ten temat.



Teofil Ociepka, Bazyliczek, 1964 rok



Odmiana czasowników w czasie przyszłym

Zapamiętaj!

Czas przyszły może przybierać **formę dwuwyrazową**, czyli **złożoną** lub **jednowyrazową, prostą**.

Forma prosta czasu przyszłego oznacza czynność dokonaną.

formy złożone:	będę jadł będę jeść	będę pisał będę pisać	będę czytał będę czytać
formy proste:	zjem	napiszę	przeczytam

1. Porównaj czasowniki w części a) i b). Jaki to czas?

a) Będę się mył. Będę jadł kolację. Będę pisał wypracowanie. Będę czytał braciszkowi bajkę.

b) Umyję się. Zjem kolację. Napiszę wypracowanie. Przeczytam braciszkowi bajkę.

2. Przepisz, czasowniki w nawiasach postaw w czasie przyszłym prostym.

Michaś (obierać) ziemniaki. Następnie (sprzątać) w kuchni. Starannie (zamiatać) przedpokój. (Odkurzać) dywany. No i wreszcie (ogłądać) mecz piłki nożnej w telewizji.

3. Od podanych czasowników utwórz formy 1. osoby liczby pojedynczej czasu przyszłego i wpisz je w dwie kolumny: dokonane i niedokonane.

jechać, iść, powiedzieć, pójść, siedzieć, pojechać, mówić, usiąść

4. Uzupełnij zdania czasownikami: *pisać, pójść, pojechać, płakać*, nadając im odpowiednią formę czasu przyszłego. Które z nich są dokonane, a które niedokonane?

Teraz wypracowanie – powiedziała Ania do Gosi, która chciała się z nią bawić. Dzisiaj wieczorem do kina – poinformował Adam.

Ania i Artur wkrótce na wycieczkę do Oleska. Będziemy grzeczne i nie – obiecały Ania i Alinka mamie, kiedy wychodziła na zakupy.



Odmiana czasowników w czasie przyszłym złożonym

Zapamiętaj!

Czasowniki w czasie przyszłym złożonym składają się z form osobowych czasownika być (**będę, będziesz, będzie, będziemy, będziecie, będą**) oraz z bezokolicznika lub formy 3. osoby, w odpowiednim rodzaju, czasu przeszłego.

1. Przeczytaj wyrazy odmienione w czasie przyszłym złożonym. Co zauważyłeś? Jaki wniosek możesz wysunąć?

Liczba pojedyncza

1. osoba	będę czytał, będę czytała	lub będę czytać
2. osoba	będziesz czytał, będziesz czytała	lub będziesz czytać
3. osoba	będzie czytał, będzie czytała, będzie czytało	lub będzie czytać

Liczba mnoga

1. osoba	będziemy czytali, będziemy czytały	lub będziemy czytać
2. osoba	będziecie czytali, będziecie czytały	lub będziecie czytać
3. osoba	będą czytali, będą czytały	lub będą czytać

2. Przepisz. Zamień czas teraźniejszy na przyszły złożony.

Gosia uczy się gotować. Próbuje sama przyrządzić obiad. Obiera ziemniaki. Płucze jarzyny. Kroi je. Gotuje zupę. Chce zrobić mamie niespodziankę.

3. Odmień (w zeszycie) poniższe czasowniki w czasie przyszłym w formie prostej i złożonej czasowniki:

pisać, śpiewać, mówić, rzucać, skakać.



Janusz Korczak (lata życia: 1878–1942)

Był lekarzem pediatrą, pedagogiem i pisarzem, a także wielkim przyjacielem dzieci. Jego najbardziej znane książki dla dzieci to: *Król Maciuś Pierwszy*, *Bankructwo małego Dżeka*, *Kajtuś czarodziej*.

Książka „Król Maciuś Pierwszy” opowiada o dziesięcioletnim Maciusiu, synu królewskiej pary, który po śmierci rodziców zostaje władcą. Chłopiec przeżywa niezwykle przygody – bierze udział w wojnie i odwiedza krainę ludożerców. Udaje mu się znaleźć przyjaciół – między innymi Felka oraz smutnego króla sąsiedniego kraju. Pod ich wpływem postanawia wprowadzić takie reformy, jak sejm dziecięcy, który ma decydować o sprawach najmłodszych.



Janusz Korczak

Król Maciuś Pierwszy (Fragmenty)

Smutny chodził Maciuś po swoim pałacu [...].

– Trzeba się wziąć do pracy, trzeba się wziąć do pracy – powtarzał Maciuś, ale mu się okropnie nie chciało.

– Jutro pierwsze posiedzenie powakacyjne Pro-paru¹ – mówił Felek – zapewne wasza królewska mość zechce im coś powiedzieć.

– A cóż ja im powiem?

– Zwykle królowie mówią, że ich cieszy, że naród wypowie swoją wolę, i życzą powodzenia w pracy.

– Dobrze, przyjadę – zgodził się Maciuś. Ale nie jechał chętnie. Taki tam będzie pewnie krzyk, tyle dzieci, tak się wszyscy będą patrzyli na niego. Ale kiedy zobaczył Maciuś, że oto zebrały się z całego państwa, żeby radzić, jak rządzić, żeby wszystkim było dobrze i wesoło, jak poznał po ubraniu dzieci wiejskie, z którymi tak niedawno dobrze się bawił, to nowa energia napłynęła w Maciusia i – powiedział bardzo ładną mowę.

¹ Propar – nazwa sejmu dziecięcego, którą wymyślił Felek.

– Jesteście posłami – mówił Maciuś. – Do tej pory byłem sam. Chciałem tak rządzić, żeby wam było dobrze. Ale bardzo trudno zgadnąć jednemu, co każdemu potrzeba. Wam jest łatwiej. Jedni wiedzą, co potrzebne w miastach, inni wiedzą, co potrzebne na wsi. Młodszy wiedzą, co potrzebne malcom, inni, co potrzebne starszym dzieciom. Myślę, że kiedyś dzieci z całego świata zjadą się tak, jak niedawno zjechali się królowie. Już robotnicy – mówił Maciuś – mają swój czerwony sztandar. Może dzieci wybiorą sobie zielony sztandar, bo dzieci lubią las, a las jest zielony...

I tak długo-długo mówił Maciuś, a posłowie słuchali. I jemu było przyjemnie.

Potem wstał dziennikarz i powiedział, że wychodzi co dzień gazeta dla dzieci, żeby mogły czytać ciekawe nowiny, i jak ktoś chce coś, może napisać. [...] I prosił, żeby posłowie mówili, czego chcą.

Znów hałas.

– Ja chcę trzymać gołębie! – krzyczy jeden.

– Ja psa.

– Żeby każde dziecko miało zegarek!

– I żeby dzieciom wolno było telefonować.

– I żeby nas nie całowali.

– Żeby nam wolno było późno chodzić spać.

– Żeby każdy miał swój rower.

– Żeby każde dziecko miało swoją szafkę.

– Żeby samochodami jeździć do szkoły.

– Żeby nie było wcale dziewczynek i małych dzieci.

– Żeby każdy miał swoją łódkę.

– Żeby co dzień był śmigus.

I prima aprilis. I tłusty czwartek.

– Żeby każde dziecko miało swój pokój.

– Żeby każdemu dziecku wolno było raz na miesiąc stłuc szybę. [...]

– Żeby dzieci miały pieniądze i żeby mogły kupować.

– Żeby, jak jest gdzie małe dziecko, żeby musiała być krowa.

Tak trwało godzinę, a dziennikarz tylko się uśmiechał i wszystko zapisywał. Dzieci ze wsi z początku się wstydziły, ale potem też zaczęły mówić. Zmęczyło Maciusia to posiedzenie.

– No, dobrze, wszystko zapisali, ale co dalej robić?

– Trzeba ich wychować – powiedział dziennikarz. – Jutro napiszę do gazety sprawozdanie i wytłumaczę, co można i czego nie można zrobić. Przechodził akurat przez korytarz chłopak, który chciał, żeby wcale nie było dziewczyn.

– Panie pośle – pyta się dziennikarz – co panu dziewczynki przeszkadzają?

– Bo na naszym podwórku jest jedna dziewczyna, to z nią rady nie można dać sobie. Sama zaczepia, a jak jej coś zrobić, żeby ją tylko ruszyć, zaraz zaczyna wrzeszczeć i leci na skargę. I ona tak ze wszystkimi. Więc myśmy uradzili, żeby z nią był koniec.

Dziennikarz zatrzymał drugiego pośła.

– Dlaczego pan, panie pośle, nie chce, żeby pana całować?

– Żeby pan miał tyle ciotek co ja, toby się pan nie pytał. Wczoraj były moje imieniny. To mnie tak wyśliniły, że zwymiotowałem całą leguminę¹ z kremem. Jak dorośli lubią [...], niech się sami całują, a nam niech dadzą spokój, bo my tego nienawidzimy.

Dziennikarz zapisał.

1. Czym był Propar? W jakim celu się zebrał?
2. O czym pomyślał Maciuś, kiedy rozpoczynał posiedzenie? Czego oczekiwał od zgromadzonych pośłów?
3. Oceń zachowanie dzieci na zebraniu. Czym kierowały się, zabierając głos?
4. Jak myślisz, dlaczego bardzo trudno jest *rzędzić, żeby wszystkim było dobrze i wesoło*?
5. Dziennikarz powiedział: *Trzeba ich wychować*. Jak sądzisz, co w ten sposób chciał wyrazić?
6. Wskażcie problemy dotyczące relacji między rówieśnikami, które – waszym zdaniem – warto rozwiązać. W zespołach uzgodnijcie, w jaki sposób można zaradzić wskazanym przez was trudnościom. Zaprezentujcie rezultaty waszej pracy koleżankom i kolegom z pozostałych grup.

¹ legumina – słodka potrawa podawana jako deser.



Przysłówek – nieodmienna część mowy

Zapamiętaj!

Przysłówek – to część mowy, która wskazuje *gdzie, kiedy, jak* odbywa się czynność, oznacza jej okoliczności. Przysłówki odpowiadają na pytania: **gdzie? kiedy? dokąd? jak?**

1. Utwórz przysłówki od podanych przymiotników.

gwałtowny – gwałtownie	łagodny –	pusty –
znakomity –	marny –	bystry –
głośny –	cichy –	lekki –

2. Przepisz tekst, wzbogacając go następującymi przysłówkami:

niespodziewanie, gwałtownie, długo, wolno, spokojnie, blisko, nieruchomo, najbliżej, zawsze, dostojnie, potem

Wokół wybiegu słonia zbiera się najwięcej zwiedzających. Dzisiaj było podobnie. Słoń stał, wachlując się uszami. Nie reagował na okrzyki ludzi ani podawane gałązki i liście. Przypatrywał się gromadzie dzieci. Zanurzył trąbę w pojemniku z wodą i pił. Wyprostował trąbę i urządził zebranym zimny prysznic.



3. Wypisz podkreślone wyrazy według wzoru: dyszał (jak?) ciężko.

Ulicą biegł wilczur. Rozglądał się niespokojnie. Ciężko dyszał. Poszczekiwał żałościwie. Nagle ujrzał swego pana. Rzucił się w jego kierunku – prosto przez jezdnię. W tej samej chwili przeraźliwie zapiszczały hamulce. Skończyło się szczęśliwie.

Doświadczony kierowca bezbłędnie wykonał manewr. Za chwilę pies żywy i cały szedł posłusznie na smyczy obok swego właściciela.



Stopniowanie przysłówków

Zapamiętaj!

Przysłówki utworzone od przymiotników mogą podlegać **stopniowaniu**.

Np. : *szybki – szybko – szybciej – najszybciej*.

1. Uzupełnij tabelkę przysłówkami w różnym stopniu.

<i>równy</i>	<i>wyższy</i>	<i>najwyższy</i>
<i>ładnie</i>
.....	<i>wolniej</i>
.....	<i>równiej</i>
.....	<i>najpiękniej</i>
<i>cicho</i>
.....	<i>najdłużej</i>

2. Przepisz tekst. Zastosuj przysłówkę *krótko* w różnych stopniach.

Żółw, Osioł i Motyl porównywali swój wiek. Żółw, jak na Żółwia, żył (jak długo?), skończył dopiero 120 lat. Osioł żył od niego sześć razy (st. wyższy), miał niecałe 20 lat. Ale (st. najwyższy) z nich, bo tylko kilka dni, żył Motyl.

3. Wstaw w miejsce podkreślonych wyrazów wybrany przysłówek.

ostrożnie, szybko, punktualnie, celnie

Janek biegał z taką prędkością, że nikt za nim nie nadążył. To ćwiczenie gimnastyczne wykonaj tak, abyś nie zrobił sobie krzywdy.

Rzuć tak, abyś trafił do celu. Paweł zjawiał się na pływalni tak, że nigdy nie było ani za wcześnie, ani za późno.

4. Które z tych przysłówków można stopniować? Wypisz je i dodaj stopień wyższy i najwyższy.

dawno, dziś, boso, serdecznie, sportowo, powoli, mądrze



Tworzenie przysłówków

Zapamiętaj!

Wiele przysłówków powstało od połączenia różnych wyrazów z przymkami. Są to **wyrażenia przyimkowe**.

1. Przeczytaj przysłówki. Wskaż przysłówki proste, to znaczy wyrażone jednym wyrazem oraz przysłówki złożone, utworzone z dwóch i więcej wyrazów. Wypisz w dwóch kolumnach.

nisko, wysoko, gdzieniegdzie, nazajutrz, wczoraj, na dół, trzykrotnie, po nowemu, z bliska, na oślep, na przełaj, ponieważ, nawzajem, mimo woli

2. Przepisz i uzupełnij zdania przysłówkami. Możesz wykorzystać wyrazy z ramki.

Wyglądasz recytowałaś ten wiersz! Moja siostra ubiera się i Nie podoba mi się twój zeszyt, prowadzisz go Alicja potrafi biegać. Uczę się, więc będę miała dobre oceny.

pilnie, rzetelnie, szybko, prześlicznie, cudownie, gustownie, elegancko, niestarannie, niedbale, wspaniale, pięknie

3. Przepisz i uzupełnij zdania przysłówkami utworzonymi od przymiotników:

*zgodny, wysoki, ostrożny, beztrocki,
wolny, szeroki, żywy, próżny, nieustanny*

Stary dwór króla Beskida wznosił się (*jak?*) nad szczytami gór. Dzieci (*jak?*) z wolą króla podzieliły się władzą. Białka tańcząc zbiegła po skałach, a Czarnocha (*jak?*) zaczęła schodzić ku zboczom.

„Wyszła” (*jak?*) biegła po kamieniach, szemrząc (*jak?*). Za Wawelem płynęła coraz (*jak?*) i coraz (*jak?*). Czarnocha i Białka (*jak?*) czekały jej powrotu.

Z ich fal wysyłanych (*jak?*) powstała wielka rzeka – Wisła.

(według „Legendy o Wiśle”)



Pisownia przysłówków. Ćwiczenia

1. Przepisz podane przysłowki, zapamiętaj pisownię przysłówków złożonych. Wybierz 5 przysłówków i ułóż z nimi zdania.

przedwczoraj, nazajutrz, wówczas, na nowo, z bliska, co rychlej, ogólnie, niedrogo, bez mała, miękko, trzykrotnie, po cichu, rzadko, burzliwie, bezustannie, grzecznie

2. Wypisz z tekstu przysłowki. Podkreśl wśród nich wyrażenia przyimkowe.

KIEDYŚ

Świat by można zjeździć wszere i wzdłuż, a drugiej takiej chatynki byś nie napotkał. Stała sobie ona daleko za wioską. Stara grusza ją z boku i z wierzchu trochę gałęziami chudymi otulała.

Dalej było pusto, wydma szczera. Z dala trudno poznać było, co to jest: czy dla ludzi schronienie, czy jama dla dzikiego zwierza, tak wyglądała uboga i mizernie. Stała tam od dawna i w ziemię się powoli zapadała. Na dachu obficie rosła trawa, ziele, mech, grzyby i dwie brzoźki maleńkie. Jak się tam w tej chacie biednym ludziom żyło – opisać trudno.

(Według J. J. Kraszewskiego)




3. Przepisz podane przysłowki do zeszytu, dzieląc je na dwie grupy: te o znaczeniu pozytywnym i te o znaczeniu negatywnym.

strasznie • wspaniale • niezwykle • beznadziejnie • okropnie •
cudownie • paskudnie • fajnie • fantastycznie

4. Utwórz przysłowki od następujących przymiotników:

mądry • skromny • sprawiedliwy • dobry • szlachetny • uczciwy
• odważny • wytrwały • cierpliwy

W ogródku na wiosnę



W ogródku na wiosnę
Jest bardzo wesoło,
Bo choć na grządyczkach
Jeszcze prawie goło,
Stokrotki się bielą
W młodziutkiej zieleni,
Krokus w jasnym słońku
Fioletem się mieni.
Perli się poranna
Rosa na źdźbłach trawy.
Szpak sklecił już gniazdko.
Teraz, dla zabawy,
Koncertuje w głębi
Gruszy ogrodowej
By umilić ranek
Swej pani szpakowej.



Irena Laris

Wietrzyk

Wietrzyk biegnie ponad wioską
I tak myśli z wielką troską:
– Oblecę tutejsze pola,
Bo taka jest moja rola.
Osuszę snopki i siano,
Po deszczu, co spadł dzisiaj rano.
Łąkę kwiecistą powiewem
Musnę li tylko ze śpiewem.
Potem, między gałązkami.
Poswawolę z topolami.



Hanna Ożogowska

Pliszka

Leci pliszka spod kamyszka,
chwali swój ogonek;
– Jakie piórka równiuteńkie!
Jakby przyszczyżone!
A na płocie siedzi sroka,
krzywym okiem patrzy:
– To jest ogon? Gdzie ten ogon?
Cztery piórka na krzyż!
Lepiej powiedz, moja pliszko,
moja samochwało,
czemu wiosna nie przychodzi.
Czy się jej co stało?
– Wczoraj z wiosną rozmawiałam,
idzie już w tę stronę.
Ona także pochwaliła
mój śliczny ogonek.
Pożegnała pliszka srokę,
poleciała dalej.
Słysząc właśnie, jak tam znowu
swój ogonek chwali.



Natalia Usenko

Słoneczko

Za górą, za lasem,
noc staje się dniem.
Tam mieszka Słoneczko
z mamusią i psem.

Od świtu do zmroku
szaleje wśród łąk
i łązi po drzewach,
szczęśliwe jak bąk.
Gdy wraca do domu,
we włosach ma piach.
Jest brudne jak prosię
i głodne, aż strach!

Przedwiośnie

Szczerniały dachy i pola.
Na drodze – błoto do kolan.
Gołębie gruchają dziś głośniej:
Przedwiośnie! Przedwiośnie!
Przedwiośnie!
I wróble ćwierkają inaczej.
I wrona inaczej dziś kracze.
I bałwan się skurczył od rana,
że prawie już nie ma bałwana!
Nos tylko mu sterczy żałośnie...
Przedwiośnie! Przedwiośnie!
Przedwiośnie!

A wiosna – gdzież się podziewa?
Za jakie skryła się drzewa?
W leszczynach się chowa
czy klonach –
słoneczna, promienna, zielona?
Na razie są tylko baze.
I kotki na wierzbie – na razie...
A potem – już może
za tydzień –
na stałe się wiosna rozgości.
Widzicie? Już idzie! Już idzie,
bo pąki pękają z radości.

1. Kiedy następuje przedwiośnie i czym się charakteryzuje ta pora roku?
2. Naucz się fragmentu wiersza na pamięć.

Jerzy Ficowski

Marzec

To marcowi zima w głowie,
to wiosenne harce.
Chce być lutym albo kwietniem,
byleby nie marcem!
Śniegiem prószy, a po śniegu
deszczem tnie ukośnie.
Czy to wiosna? Czy to zima?
Po prostu – przedwiośnie.

Choć z dniem
każdym coraz wcześniej
słoneczko rozbłyśnie,
choć spod śniegu się wychyla
najpierwszy przebiśnieg,
marzec boczy się na wiosnę,
marzec już nie czeka
i lodową krą odpywa
po zbudzonych rzekach.



1. Dokonaj analizy treści wiersza.
2. Czy tytuł wiersza odpowiada treści? Spróbuj ten wiersz inaczej zatytułować.
3. Jakie zmiany w przyrodzie następują w marcu?



Wczesną wiosną

Wczesną wiosną urodziły się te małe zajączki.

Leżał jeszcze w lesie pod drzewami głęboki śnieg i rankiem porządnie ścisnął wiosenny mróz. Ptaki i zwierzęta utrzymywały się na śniegu dzięki twardej warstwie szreni. Zwą się więc te urodzone wczesną wiosną zajączki „szreniakami”.

Mocno przytuliły się do siebie małe zajączki.



Przyjemnie przygrzewa wiosenne słońce. Uradowane ciepłem wyszły z gniazda długouchi zajączki. Cierpliwie czekają na matkę.

A matki zajęczyce karmią i swoje dzieci, i cudze. Podbiegnie do gniazda obca zajęczyca, nakarmi zgłodniałe młode i pomknie dalej.

Małe zajączki znowu zostaną same.

Dobrze się schowały w suchej, zeszłorocznej trawie. Nie znajdzie ich tu zbój ryś, nie wypatrzy chytry lis. Zobaczył zajączki uwijający się w pobliżu ptaszek. Usiadł na gałęzi, kręci się i śpiewa: „Tu, tu widzę! Tu, tu słyszę!”

Dużymi, strasznymi zwierzętami wydają mu się bojaźliwe, małe zajączki.

Nerwowo ptaszek wciąż się wierci nad zajączkami i śpiewa cieniutkim głosiakiem: „Tu, tu widzę! Tu, tu słyszę!”

Ze strachem patrzą na ruchliwego ptaszka zajączki.

1. Na podstawie tekstu opowiedz o małych zajączkach, które urodziły się wczesną wiosną.
2. Jak zachowuje się ptaszek? Czy tak samo, jak w zimie?
3. Kogo się bały zajączki? Jakie niebezpieczeństwo im groziło?



Ludowe tradycje



Władysław Broniewski

Tłusty czwartek

Góra pączków, za tą górę
tłuste placki z konfiturą,
za plackami misa chrustu,
bo to dzisiaj są zapusty.
Przez dzień cały się zajada,
a wieczorem maskarada:
Janek włożył ojca spodnie,

choć mu bardzo niewygodnie,
Zosia – suknię babci Marty
i kapelusz jej podarty,
Franek sadzy wziął z komina,
bo udawać chce Murzyna.
W tłusty czwartek się swawoli,
później czasem brzuszki boli.

1. Kiedy jest tradycyjny „tłusty czwartek”?
2. Na podstawie wiersza opowiedz jak spędzamy ten dzień?
3. Co to znaczy „dzisiaj są zapusty”?

Hanna Łochocka

Topienie Marzanny

Idzie ramię w ramię drużyna zuchowa,
niechaj się przed nami zima w kąty chowa,
niech do rzeki sobie skacze,
niech się w martwą kukłę zmienia,
bo inaczej, bo inaczej
będzie miała z nami do czynienia! (...)
Były białe puchy, gołoledź, wietrzysko...
Nie chcą tego zuchy, zbrzydło im to wszystko.
Niech rozćwierka się przedwiośnie,
drzewa w listki niech obrosną,
zmykaj, zimo, gdzie pieprz rośnie,
bo się z tobą rozprawimy ostro!



1. Czego symbolem jest słomiana kukła Marzanny?
2. Jeśli w twojej okolicy zachował się zwyczaj topienia Marzanny, opowiedz jak się to odbywa.



Łesia Ukrainka

Wiersze o wiosnie wybitnych ukraińskich poetów

Wieczorna godzina

Słońce stoczyło się z nieba świecąc,
W moje okienko zagląda miesiąc.
Już rozjarzyły się w niebie zorze.
Smutek z przyrodą usnął w przestworzu.
Wyjdę na spacer, późno powrócę,
W blasku księżyca piosnkę zanucę.
Jakaż to piękna, cicha godzina –
O wszelkim smutku się zapomina!
Gdzie tak cudownie, w jakiej krainie,
Jak na Wołyniu, co z piękna słynie?...



1. Jaki nastrój panuje w wierszu? Opowiedz treść wiersza swoimi słowami.
2. Co wiesz o Łesi Ukraince? Dlaczego poetka opowiada o pięknym wieczorze na Wołyniu?

Taras Szewczenko (Przełożył Cz. Jastrzębiec-Kozłowski)

Wiosenny wieczór

Wiśniowy sadek koło chatki,
Chrabąszczów nad wiśniami brzęk,
Powracających pługów szczęk,
Z wieczerzą już czekają matki,
Dziewczęcych piosnek słyhać dźwięk.
Wieczerać siedli koło chatki;
Lśni gwiazdka skróś gałęzi splot,
Wieczerzę córka poda wlot,
Matus chce zrzędzić, lecz jej gadki
Raz wraz przerywa słowik-trzpiot.



1. Opisz wiosenny wieczór na podstawie przeczytanego wiersza.
2. Jakie odgłosy możemy usłyszeć wieczorem na wsi?
3. Co wiesz o wybitnym ukraińskim poecie Tarasie Szewcencie?



Liczebnik – odmienna część mowy

Zapamiętaj!

Liczebniki mogą wskazywać liczbę albo kolejność. *Ile?* – *jeden, troje. Ilu?* – *dwaj, pięciu. Który z kolei?* – *pierwszy, trzeci, drugi, piąty.*

1. Przepisz i uzupełnij.

liczebnik	liczebnik	rzeczownik
<i>ile?</i>	<i>który z kolei?</i>	<i>co?</i>
.....	pierwszy	jedynka
dwa
.....	trójka
.....	czwarty
sześć	szóstka
osiem

2. Przeczytaj i zapisz według wzoru: (Np.: *pięć dębów*).

sześć (zęb)	pięćdziesiąt (stół)
siedem (wąz)	sześćdziesiąt (wóz)
osiem (rys)	siedemdziesiąt (próg)
dziewięć (jeż)	dziewięćdziesiąt (wół)

3. Wypisz z wiersza liczebniki razem z rzeczownikami, do których się odnoszą.

DLACZEGO?

(...) „Dlaczego są dwaj chłopcy, natomiast psy są dwa?
Dlaczego dwoje oczu, a nogi znów są dwie,
bez względu na to, jakie: stołowe, ludzkie, psie?
Dlaczego są dwa konie, a jeźdźców za to dwóch?
Dlaczego są dwie muchy, a nie ma dwojga much?” (...)

(R. Pisarski)



Rozwijanie zdań przy pomocy liczebników

1. Dopisz do liczebników odpowiednie rzeczowniki i ułóż z nimi zdania.

koledzy, panie, wazony, uczniowie, pióra, sąsiedzi
trzy,,; trzej,,

2. Dokończ według wzoru:

<i>Ile?</i>	<i>Który?</i>
20 dwadzieścia	20. dwudziesty
31	31.
93	93.
58	58.
119	119.

3. Rozwiń zdania za pomocą podanych liczebników. W czterech zdaniach odpowiednio zmień formę podkreślonego czasownika i rzeczownika.

Dzieci <u>bawiły</u> się na plaży.	pięcioro
Drogą szli żołnierze.	trzej
Drogą <u>wędrowali</u> turyści	pięciu
Kobiety prały w rzece płótno.	cztery
<u>Kobiety</u> płuowały bieliznę.	pięć
W stołówce były krzesła.	dwa
W klasie <u>były</u> krzesła.	dwadzieścia jeden

4. Przepisz i uzupełnij tekst. Liczby zapisz słowami.

9 X, 15 dziewczynek, 15 chłopców, 219 sekund, 223 sekundy

..... odbył się w naszej klasie konkurs pod hasłem „Piszemy coraz szybciej”. Wzięło w nim udział i Wśród dziewczynek zwyciężyła Ola, a wśród chłopców Jacek. Ola przepisywała wiersz, a Jacek



Świat Kobiet

Maria Terlikowska

Nasze znajome



Pani architekt w szarym kostiumie
buduje domy, no, bo to umie.

Maleńka, szczupła pani inżynier
daje rozkazy wielkiej maszynie.



Pani lekarka z jasną czupryną
poradzi sobie z każdą anginą.

Pani profesor, wyklada w szkole.
Pani agronom przegląda pole.



Pani dentystka w fartuchu białym
zęby tak leczy, by nie bolały.

Kto zna te panie?

Wszyscy je znamy!

To nasze babcie, cioce i mamy.



1. Czy wiesz co oznacza słowo emancypacja kobiet?
2. Jakie znasz zawody, w których świetnie sobie radzą kobiety?

Hanna Ożogowska

Czy kobiety o sławę zabiegały?

– Wtedy, kiedy żyła Konopnicka, było wiele niesprawiedliwości. Jedni ludzie – bogaci – mieli na wszystko, inni – biedni – żyli w nędzy. Konopnicka pisała takie wiersze, żeby ludzie myśleli o tej niesprawiedliwości. Żeby tych bogatych sumienie gryzło.

– Oni jej chyba nie lubili.

– Nawet nienawidzili. Ale za to prości ludzie, których niedolę rozumiała i opisywała, kochali ją bardzo. (...)

– No, pomyślcie! – wyrwał się nieopatrznie Florek. – Kobieta, a jaka sławna!

Jakby stado os zabręczało pod kasztanem.

– Jak to? Co to znaczy? Ależ ten Florek! Co ty sobie myślisz!? – krzyczały z najwyższym oburzeniem na przemian Hela i Hanka i aż podskakiwały na miejscach.

– Ojej! – Florek zatkał palcami uszy. – Spokojnie, bo mnie przestraszycie, a już na pewno ogłuszycie. Czego się tak denerwujecie? Przecież to najprawdziwsza prawda, że kobiety o sławę nie dbały. Wszystko, co jest tylko ważnego na świecie, wymyślili i zrobili mężczyźni: Kopernik poruszył Ziemię, Kolumb – odkrył Amerykę. A Bem, a Kościuszko? Mógłbym tu godzinę wyliczać, a kobiety – gdzie? Jedna Konopnicka i co?

– A Maria Skłodowska?! – krzyknęła z pasją Hanka. – Słyszałeś o takiej?

– Słyszałem. No, dobrze. I co dalej? Jedna Skłodowska, a ilu mężczyzn, i to znanych na cały świat. Taki Napoleon...

– A Maria Skłodowska rad wynalazła. Ilu ludzi uratowanych przez to? A Konopnicka, widzisz, opisywała takie straszne krzywdy! – oburzona Hanka gestykulowała żywo.

– O rety, nie mogę! – wołał Florek. – Przestań, Hanka, bo się przestraszę! Ale ty do krzyku masz talent! Też mogłabyś być sławna. Byłoby was więcej.

– Dość, Florek – wtrąciła się Aniela. – Głupio mówisz. Nic nie rozumiesz!

Florek, jak to się mówi po staropolsku, „języka w gębie zapomniał”.

– Ja... jak to, Aniela, jak to? – bąkał zmieszany.

– A tak, że nie rozumiesz jeszcze wielu spraw, a między innymi takiej: dlaczego było mało sławnych kobiet na przestrzeni wieków?

– No, ja to sobie tłumaczyłem tak – oprzytomniał Florek. – Mężczyźni wojowali, podróżowali, widzieli różne rzeczy na świecie i może to budziło w nich chęć sławy. A kobiety w domu siedziały przy takiej – Florek chciał powiedzieć „babskiej”, ale się w porę ugryzł w język – damskiej robocie: przędły, gotowały, nawet im myśl o sławie nie przychodziła do głowy. Bo i skąd?

– Nie – ucięła krótko Aniela. – Ty sobie wyobrażasz, że ktoś mówi jednego dnia: „będę sławny” i od tego sława się zaczyna.

– No, a może nie?

– Na pewno nie. Wszyscy sławni ludzie, ale tacy pięknie sławni, jak Kopernik, Kościuszko czy Maria Skłodowska, myśleli o wykonaniu jakiejś pracy, o jakimś osiągnięciu, które pomoże ludziom czy to prawdę poznać, czy dolę polepszyć, czy walczyć z chorobą. O innych myśleli, nie o własnej sławie – rozumiesz?

– Rozumiem – powiedział powoli Florek i widać było, że zastanowił się głęboko.

– A był – ciągnęła Aniela – jeden taki Grek, co chciał za wszelką cenę zostać sławnym. Wpadł na taki pomysł: „Spalę świątynię, to na pewno przejdę do historii”, I spalił. Nazywał się Herostrates. Nie uczyliście się o tym?

– Nie, tego w naszej książce nie było – powiedział Julek, a Hanka znacząco dodała: – Szkoda!... Taki sławny mężczyzna!

– No, a jednak fakt faktem: mniej kobiet myślało o wielkich czynach dla dobra ludzkości.

– To dlatego... – zaczęła Aniela, ale przerwała jej Hela:

– Aniela, czekaj, czekaj! Ja mu odpowiem, mnie się zdaje, że ja wiem! Wszystkie głowy zwróciły się w stronę Heli, a ta gorączkowo mówiła.

– To dlatego, że kobietom zabraniali uczyć się. Czytałam takie opowiadanie o dziewczynie, która włosy obcięła i w zakowski strój musiała się przebrać, żeby tylko chodzić na krakowski uniwersytet.

– Kobiecie w starej Grecji pod karą śmierci nie wolno było nawet patrzeć na olimpiadę. Uczyliśmy się o tym przecież – dorzuciła Hanka (...)

– Zgoda, zgoda, macie rację! Poddaję się – kobiety górą! – śmiał się Florek, ale śmiech brzmiał trochę nieszczerze.

1. Powiedz, o jakich sławnych ludziach jest mowa w opowiadaniu „Czy kobiety o sławę zabiegały”.
2. Z czym zdaniem na temat kobiet zgadzasz się, Heli czy Florka? Wyjaśnij, dlaczego.
3. Wyjaśnij, co znaczy powiedzenie autorki „pięknie sławni”.



Ryszard Przymus

Dzień uprzejmości

W naszej klasie nie za dobrze się działo. Chłopcy i dziewczynki często kłócili się ze sobą tak bardzo, że w końcu zaczęliśmy się zastanawiać, co zrobić, aby było lepiej.

Wtedy Wojtek zaproponował: – Urządzimy Dzień Uprzejmości.

– Co to znaczy? – zapytaliśmy. Wojtek popatrzył na nas z pobłażaniem i mądrze wyjaśnił:

– Będziemy tego dnia dla siebie bardzo mili, uprzejmi i grzeczni. Będzie to dzień pod hasłem: „Człowiek człowiekowi człowiekiem”. Zgoda?

– Pewnie! – zawołaliśmy wszyscy, a Wojtek dodał, że taki dzień na pewno nas wiele nauczy.

Następnego dnia wszyscy uśmiechaliśmy się do siebie i mówiliśmy sobie rano „dzień dobry”, nawet ci, którzy się gniewali. Ale już w szatni zdarzyło się pierwsze nieporozumienie. Jurek niechcący zrzucił z wieszaka palto Jadzi. Podniósł je i powiedział uprzejmie:

– Przepraszam cię, Wisienko. To był przypadek.

Ale Jadzia nie uwierzyła mu.

– Bujasz! – zawołała. – Już ja cię znam. Udajesz niewiniątko, a naprawdę to jesteś łobuziakiem...

Jurek poczerwieniał z gniewu i zacisnął pięści. Na szczęście byliśmy obok i zawołaliśmy:

– Zgoda! Mamy Dzień Uprzejmości!

– Aha! – przypomnieli sobie Jadzia i Jurek i pogodzili się.

Pierwszą lekcją było wychowanie plastyczne, więc byliśmy dla siebie niezwykle serdeczni. Co chwilę było słycać słowa:

– Możesz pożyczyć mi kredki?

– Oczywiście, proszę uprzejmie. Albo:

– Chcesz tej plasteliny?

– Jeśli nie sprawię ci kłopotu...

– Dzisiaj? Przecież mamy Dzień Uprzejmości... Proszę.

– Dziękuję. Nigdy ci tego nie zapomnę...

Na przerwie jednak doszło do kłótni między Tadkiem i Jurkiem. Rzuciliby się na siebie, ale powstrzymaliśmy ich od bójki i przypomnieliśmy o przyrzeczeniu. Podobnych zdarzeń było więcej. Na przykład Magda nazwała Krysię piegusem i tylko z trudem doprowadziliśmy je do przeprosin, a Jacek znowu zapomniał o przepuszczeniu koleżanki przodem w drzwiach przy wychodzeniu na korytarz. Byliśmy okropnie zmęczeni ciągłym uważaniem, aby nikogo nie urazić, stale się uśmiechać i mówić do siebie same grzeczne słowa. Pani była zdziwiona naszym zachowaniem. Opowiedzieliśmy jej więc o naszym postanowieniu. Bo weszła do sali akurat w chwili, gdy pomimo obietnicy, zaczęliśmy się bić o to, kto ładniej zachowuje się w Dniu Uprzejmości...

I tylko pokiwała w milczeniu głową. Zamyśliliśmy się, a potem Wojtek powiedział:

– Myślę, że dzisiaj było za dużo tej grzeczności. Lepiej podzielić ją tak, aby starczyło na cały rok, na każdy dzień. Wtedy wszyscy będą zadowoleni, prawda? I pani drugi raz pokiwała głową, a razem z nią cała nasza klasa zrobiła tak samo.

1. Opowiedz, jak wyglądał Dzień Uprzejmości w klasie naszych bohaterów?
2. Czy taki dzień jest potrzebny w szkole? Jak powinien wyglądać, żeby wszyscy byli zadowoleni?
3. Jak powinien się zachowywać uprzejmy człowiek?

Beata Tyszka-Kastelaniec

Polubić szkołę

Stres w szkole może być spowodowany lękiem przed odpowiedzią, przed klasówką albo przed reakcją rodziców na złą ocenę. Ale na szczęście są w szkole osoby i sytuacje, które lubicie. To mogą być przyjaciele, z którymi miło jest się spotkać, pogadać, pośmiać się. Może macie w szkole sympatię, na widok której świat wydaje się radośniejszy.

Często też możecie spotkać sympatycznych i mądrych nauczycieli, którzy potrafią powiedzieć coś miłego, uśmiechnąć się nie-

zależnie od tego, jak kto się uczy. Umieją dostrzec w każdym coś cennego, ciekawego. A niektórzy z nich prowadzą swoje lekcje tak interesująco, że dzwonek jest... niemiłym zaskoczeniem.

Znam takich uczniów, którzy lubią chodzić do szkoły, lubią się uczyć i wcale się tego nie wstydzą.

Spędzacie w szkole bardzo wiele czasu, dlatego zastanawiam się, co moglibyście zrobić, aby bardziej uodpornić się na stres szkolny, a może nawet polubić trudne sytuacje?

Staraj się codziennie być niezłe przygotowany ze wszystkich przedmiotów. Uczysz się dla siebie, a nie dla rodziców czy nauczyciela. Przecież to Twój umysł staje się coraz sprawniejszy i bogatszy w wiedzę!

Jeśli bardzo denerwujesz się przed jakąś lekcją, to porozmawiaj o tym z kolegą lub koleżanką. Ale nie straszcie się wzajemnie. Raczej poszukajcie w tej sytuacji czegoś śmiesznego. Śmiech świetnie pomaga odreagować zbyt duże napięcie.



Uświadom sobie, że Twoje zdenewrowanie pomaga Ci się skoncentrować, mobilizuje pracę Twojego umysłu, zwiększa sprawność wykazania się posiadaną wiedzą. Pewien poziom napięcia jest Ci tak potrzebny, jak aktorowi trema przed wejściem na scenę.

Pamiętaj, że boją się wszyscy i to zjawisko jest zupełnie powszechne. Więc nie bój się swojego lęku. Wówczas nie przekroczy on poziomu, do którego pomaga, a nie przeszkadza.

Nabierz dystansu do ocen w dzienniku. Szukaj w nauce tego, co Cię interesuje, czego naprawdę lubisz się uczyć.

1. Napisz, co może być przyczyną niepowodzeń uczniów w szkole.
2. Jakich rad można udzielić koledze, który nie wierzy we własne możliwości lub napotkał trudności w szkole?
3. Opowiedz o tym, co czułeś, gdy osiągnąłeś sukces w szkole.



Zaimek jako część mowy

Zapamiętaj!

Wyrazy, które wskazują na osoby, przedmioty, cechy, ilość, ale nie nazywają ich nazywamy **zaimkami**.

1. Przepisz i zastąp powtarzające się wyrazy (podkreślone) wyrazami z ramki. Jaką część mowy zastąpiły wyrazy z ramki?

WYŚCIG KOLARZY



- Czy już jadą kolarze?
- Nie, nie widzę kolarzy.
- Są kolarze!
- Gdzie?
- Jeszcze kolarzy nie widać, ale już słychać krzyk publiczności.
- Widzę kolarzy, to Włosi!
- O, za Włochami jadą Polacy!
- Zbliżają się do Włochów!
- Ciekawe, kto zwycięży: Polacy czy Włosi?

oni, ich, za nimi, ich, zawodników, do nich, my, oni

2. Zastąp powtórzenie jednym z wyrazów: je, mu, nim.

To dziecko zabłądziło. Pomóż dziecku. Przeprowadź dziecko przez jezdnię. Zaopiekuj się dzieckiem. Odprowadź dziecko do rodziców.

3. Przekształć zdania, zastępując powtórzenia zaimkami.

Od urodzenia mieszkał na wsi. Czuł się na wsi najlepiej.

Zosia przyszła w czerwonej sukience. O czerwonej sukience marzyła od dawna.

Leżała sobie piłka. Do piłki zbliżył się kot. Trącił piłkę łapką. Zaczął się piłką bawić. Nagle – bums! I po piłce.



Zaimki osobowe

Zapamiętaj!

Znane nam z odmiany czasownika wyrazy:
ja, ty, on, ona, ono, my, wy, oni, one, mogą być użyte
zamiast rzeczowników. Są to **zaimki osobowe**.

1. Wstaw zaimki osobowe z ramki. Przepisz zdania.

ich, w nich, je, w nie

Chłopcy grają w piłkę. Widzę na boisku. Celuję piłką
w zawodników. Celuj prawidłowo

Krążą gołębie nad domem. Widzę z daleka.

W gołębie uderzył jastrząb. Wpadł i rozgonił wszystkie
ptaki.

2. Przepisz i uzupełnij zdania odpowiednimi zaimkami.

Wracają żołnierze. Przywitamy (je, ich).

Krowy weszły w szkodę. Wypędź (je, ich)

Patrz, jakie ryby. Złapaliśmy (je, ich)

Rozkoszne dzieciaki. Bardzo (je, ich) lubię.

Przyszły dziewczynki i chłopcy. Zaproś (je, ich).

Chłopcy zmokli. Przebierz (je, ich).

3. Przekształć zdania, zastępując powtórzenia zaimkami.

Od urodzenia mieszkał na wsi. Czuł się na wsi najlepiej.

Zosia przyszła w czerwonej sukience. O czerwonej sukience
marzyła od dawna.

Leżała sobie piłka. Do piłki zbliżył się kot. Trącił piłkę łapką. Zaczął
się piłką bawić. Nagle – bums! I po piłce.



Odmiana zaimków osobowych

Zapamiętaj!

Zaimki osobowe występują w liczbie pojedynczej: *ja, ty, on, ona, ono* oraz w liczbie mnogiej: *my, wy, oni, one*. Zaimki odmieniają się przez przypadki.

Przypadki	I. poj.	I. mn.	I. poj.	I. mn.
M. kto?	ja	my	ty	wy
D. kogo?	mnie	nas	ciebie, cię	was
C. komu?	mnie, mi	nam	tobie, ci	wam
B. kogo?	mnie, mię	nas	ciebie, cię	was
N. kim?	mną	nami	tobą	wami
Msc. (o) kim?	(o) mnie	(o) nas	(o) tobie	(o) was

Zapamiętaj!

Po przyimkach na początku zaimków dodaje się **n**: *ku niemu, na nią, do nich*.

Używamy krótkiej i długiej formy zaimka:
Ciebie lubię. Nie lubię Cię.

Przypadki	liczba pojedyncza		
	r. męski	r. żeński	r. nijaki
M. kto?	on	ona	ono
D. kogo?	jego, niego, go	jej, niej	jego, niego, go
C. komu?	jemu, niemu, mu	jej, niej	jemu, niemu, mu
B. kogo?	jego, niego, go	nią, ją	je
N. kim?	nim	nią	nim
Msc. (o) kim?	(o) nim	(o) niej	(o) nim

Przypadki	liczba mnoga	
	r. męskoosobowy	r. niemęskoosobowy
M. kto?	oni	one
D. kogo?	ich, nich	ich, nich
C. komu?	im, nim	im, nim
B. kogo?	ich, nich	je, nie
N. kim?	nimi	nimi
Msc. (o) kim?	(o) nich	(o) nich

1. Przepisz zdania, uzupełnij je zaimkami *ich (nich)* lub *je (nie)*.

Umówiłem się z kolegami. Będę na czekał.

Dzieci ładnie śpiewały. Nauczycielka pochwaliła. Dostałam na urodziny ładne książki. Już przeczytałam.

2. Uzupełnij tekst zaimkami w dopełniaczu.

Lucyna szuka ... (on), a Jurek szuka ... (ona). Nie lubimy ... (oni), bo są leniwi i zarozumiali. One nie lubią ... (wy), ponieważ się spóźniacie. Wiem, że on ... (ja) nie lubi. Nie lubię ... (ty), bo jesteś niemiły. One nie lubią ... (my), a my nie lubimy ... (one).

3. Przepisz. Powtarzający się wyraz *lis* zastąp zaimkiem.

Uważam, że ludzie krzywdzą lisa, przypisując lisowi złe ludzkie cechy. Mówią o lisie, że lis jest chytry, wścibski, fałszywy. Ja lisa obdarzam serdecznym uczuciem od dzieciństwa. Mimo przypisanych lisom różnych wad, lisy są i pozostaną ulubieńcami bajkopisarzy i dzieci. (wg Ł. Kobryńczuka)

4. Przeczytaj. Wypisz zaimki osobowe i określ ich rodzaj, liczbę i przypadek.

Wiele jest na świecie Ad, wiele Ad ma sporo wad. Naszej Ady główna wada, że wciąż ona podpowiada! Cała klasa Adę łąje za te dziwne jej zwyczaje: "Nie pomoże pustej głowie, kiedy druga jej podpowie!" Tylko Hania się nie wzbrania, cieszy się z podpowiadania: "Dam ci ciastko i serowiec, tylko Ado, mi podpowiedz". Już się nic nie uczy w domu, no bo po co, gdy wiadomo, że podpowie Ada jej.



Zaimki wskaźujące

Zapamiętaj!

Zaimki wskaźujące: *ten, ta, to, tamten, tamta, tamto; taki, taka, takie* odmieniają się przez przypadki, liczby i występują w rodzajach.

1. Przepisz podane przysłowia i uzupełnij je odpowiednimi formami zaimków: *ten, ta, to*.

Będzie i z chmury swego czasu deszcz. Kto jeden raz skłamał, rzadko wierzą. Kto pierwszy, lepszy. Kto nie pracuje, nie je. Co człowiek sieje, żąć będzie. Kto czym wojuje, od ginie. Nie będzie z zboża mąki.

2. Przepisz i uzupełnij podany tekst zaimkami.

Mieszkam przy ulicy Długiej. Naprzeciw mieszka Bogdan. Na balkonie rosną piękne kwiaty. Chciałbym mieć roślinność. Ale ile wymaga zachodu! Nie mam na czasu! Ach, jaki piękny balkon!

Często zatrzymuje się na wzrok przechodniów. Na moim balkonie z prawej strony stoi rower, a właśnie mogłyby rosnąć pelargonie. A , gdzie są skrzynki, jest dobre miejsce na nasturcje.

3. Uzupełnij zdania zaimkami. Przepisz.

Zrobię dla kilka zakładek do książek.
Oddaj mu książkę.
Mój brat jest , że każdy lubi.
Mam pieniędzy, że wystarczy na lody.
Pójdziemy , gdzie prowadzi ścieżka.

4. Przepisz i podkreśl zaimki wskaźujące.

Czytam tę książkę z zainteresowaniem. Taki utwór jest ciekawy. Opowiada o tylu niezwykłych przygodach. Przedstawia takie niesamowite historie.



Maria Dąbrowska

Jaskółki

Nad naszym balkonem jaskółki zrobiły gniazdo. Gniazdo się pięknie udało. Młode jaskółeczki prędko się w nim wykluły z jajek i ćwierkały. Jak się naćwierkały, to jadły, a jak się najadły to spały. Stare jaskółki latały żywo dookoła. Na pogodę latały wysoko, a na deszcz latały nisko. Gdy zbliżały się do gniazda, małe zaczynały tak mocno ćwierkać, że we wszystkich naszych pokojach było słychać. Teraz następowało karmienie. Małe rozdziawiały dzioby, stare pakowały im tam komary albo muszki. Ale nad balkonem była też pajęczyna. Marcinowa zaczęła ją obmiatać, zaczepiła szczotką – i, mój Boże, zrzuciła gniazdo.

Przeraziliśmy się. Myśleliśmy, że już po małych, ale nie – wcale się nie zabiły. Jedno leżało rozczapierzone na naszym progu, a dwa siedziały na kawałku rozbitego gniazda.

Ma się rozumieć zaraz zrobiliśmy im nowe gniazdo. Wzięliśmy pudełko, nałożyliśmy waty i powkładaliśmy tam jaskółeczki.

Myśleliśmy, że takie gniazdko jest nawet lepsze od tamtego, i z dumą postawiliśmy je na balkonowej skrzynce między kwiatami.

Potem wszyscy za frankę i dalejze patrzeć, jak się ucieszą stare, gdy znajdą swoje dzieci w takim kwiecistym schronieniu.

Przyleciały niedługo prosto do miejsca, gdzie było stare gniazdo. Nie znalazły i z krzykiem odleciały. To samo zrobiły jeszcze ze trzy razy. Przyleciały – odleciały i znów.

Na koniec usłyszały ćwierkanie swoich dzieci. Lecz myślicie, że spadły od razu na puchowe gniazdeczko naszej roboty?

Wcale nie. Widziały je. Stało przecież na samej drodze. Ale czy uwierzycie? Nie umiały wcale do niego trafić. Tak było łatwo. Hop – i już jesteś w pudełku pomiędzy kwiateczkami. Ale one wcale nie umiały zlecieć na gniazdko od góry, tak jak było potrzeba – tylko zawieszały się na nie od dołu, tak jakby chciały zrobić dziurę w skrzynce i przez nią przelecieć albo dołem przez balustradę.

– Co te jaskółki? – mówiliśmy niecierpliwie. – Co te jaskółki pogłupiały?



A one biedne krzyczą i wciąż latają. Na koniec zrozumieliśmy. Trafiały zawsze do swego gniazdka od boku, od dołu. Musiały wlatywać pod szeroki gzyms. Teraz nie mogły trafić do niego inną drogą.

No cóż – wzięliśmy gniazdko spomiędzy kwiatów, gdzie mu było tak ładnie, i postawiliśmy je bokiem na starym miejscu, pod szarym gzymsem, oparliśmy pudełko na dwóch wystających gwoździach i zaczęliśmy czekać.

Dobra! Stare niedługo przyleciały i ślicznie do pudełka trafiły.

Myśleliśmy, że wszystko już w porządku, lecz widać nie było tak dobrze, bo małe miały dziwny humor. Ciągłe tak wychylały się z pudełka jakby chciały z niego powyskakiwać. I takie były złe! Baliśmy się, że wywrócą kiedy pudełko i zwałą je na ziemię.

Jeszcze więcej zlekliśmy się, kiedy nadeszły wiatry i deszcz. Deszcz zaciął z boku i pudełko zaczęło rozmiękać, bo było z tektury. A wiatr poruszał nim groźnie.

– Trudno – rzekliśmy – nie może tam dalej stać. Wejdz, Krzysiu na stół i zestaw je.

Przystawiliśmy stół, Krzys (to nasz brat) wszedł na niego i ostrożnie zdjął pudełko.

Wyciągnęliśmy ręce, ażeby je odebrać. Postawiliśmy je ostrożnie na ziemi i zaczęliśmy się namyślać, co dalej zrobić.

Wtedy się okazało, jak młode jaskółki nie cierpią tego pudełka z wata. Gdy tylko zobaczyły, że podłoga tak blisko, powyskakiwały

w jednej chwili i, ze wstrętem otrząsając się z resztek waty, zaczęły uciekać. My za nimi – hop! A one prędziuteńko wymknęły się za balustradę na sam brzeżek podłogi balkonu. Stanęliśmy jak wryci. Baliśmy się wyciągnąć rękę, żeby ze strachu nie pospadały z drugiego piętra na bruk.

Pousiadały koło siebie. Patrzą w dół jak w przepaść i siedzą.

I wiecie? Siedziały tam cały dzień przytulone do siebie, drżąc na deszczu. Stare przylatywały tam do nich jakby nigdy nic i karmiły je.

Dlaczego teraz umiały trafić, a wtedy nie umiały, tego nie wiemy. Wyjrzelśmy jednego dnia – siedzą. Wyjrzelśmy drugiego dnia – siedzą. Wyjrzelśmy trzeciego dnia – też siedzą. Siedziały pięć dni. Wyjrzelśmy szóstego dnia – jaskółek nie ma.

Może je koty pożarły? Lecz tu nigdy nie było kota: nikt nie widział przynajmniej, żeby tu kiedy jakie koty chodziły.

Może urosły i odleciały? Gdyśmy patrzyli piątego dnia, to miały już granatowe piórka. Więc może odleciały? A w takim razie – do widzenia, jaskółeczki!

1. Czy jaskółki przylatują do nas na wiosnę?
2. Ułóż plan i opowiedz treść według planu?
3. Jak wygląda gniazdo uwite przez jaskółki? Gdzie można je zauważyć?
4. Jakie znasz przysłowia o jaskółkach?

Irena Laris

Idzie wiosna

Ciepły wietrzyk. Bazie kwitną.
Polem, lasem, opłotkami
Idzie Wiosna – piękna pani.
Zielonymi gałązkami
Umajone domu ściany,
Pachnie upieczonym ciastem.
Idą święta Wielkiej Nocy,
Głosem dzwonu, ponad miastem.

1. Dokonaj analizy treści wiersza.
2. Z jakimi świętami kojarzy się wiosna?





Symbolika Świąt Wielkanocnych

Święta Wielkanocne kultura polska przez wieki obudowywała wieloma zwyczajami i obyczajami. Niektóre z nich są specyficzne dla regionu, inne znane powszechnie jak oblewanie się wodą w drugi dzień Świąt Wielkanocy.

Paschał, czyli świeca wielkanocna, jest najbardziej uroczystą świecą używaną w chrześcijaństwie. Jest wykonana z naturalnego wosku, wysoka, gruba, ozdobna. Zapala się ją w sposób bardzo uroczysty podczas wieczornego nabożeństwa w Wielką Sobotę. Paschał symbolizuje Chrystusa, który jest światłością świata, który rozprasza wszelkie ciemności, przeprowadza człowieka z niewoli grzechu do wolności.

Jajko wielkanocne już od starożytnych czasów posiadało różnorodną symbolikę. Było symbolem świata, życia, płodności, urodzaju, rozkwitu, zdrowia i szczęścia.

Ścisłe powiązanie jajka ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa i nadzieją na życie przyszłe, jakie przez zmartwychwstanie jest potwierdzone, kościół katolicki utrwalił przez święcenie jaj w Wielką Sobotę oraz dzielenie się nimi w rodzinie przy świątecznym stole.

Baranek wielkanocny symbolizuje łagodność, niewinność i czystość. Tradycja chrześcijańska dodała barankowi czerwoną

chorągiewkę z krzyżem – symbolem rodzaju śmierci Jezusa oraz zwycięstwa nad nią. Jest on wykonany z masła, z cukru, z ciasta.

Ugruntowanym zwyczajem jest wspólne spożywanie wielkanocnego śniadania w rodzinie. Stół jest zastawiony posiłkami, które symbolizują dostatnie życie przez cały rok.

1. Z jaką symboliką Wielkanocy zapoznałeś się?
2. Wymień tradycje, które są w twoim domu.

Teresa Chwastek-Latuszkowa

Kurpiowskie palmy

A na Kurpiach palmy
splata się wysoko...
Wiatr im wstążki porywa,
chce je zanieść
obłokom.

A która Kurpianka
najwyższą na kiju
palmę uwije
– to aż pod powałę
wyrośnie jej synek.

Te kurpiowskie palmy
z pachnącego ziela,
oj, ziela...
długo w chacie przetrwają.
Aż do wesela.



Zwyczaj święcenia gałązek w ostatnią niedzielę Wielkiego Postu, zwaną Niedzielą Palmową, liczy tysiąc lat. Poświęcone palmy przechowuje się aż do następnych świąt wielkanocnych.

Dawniej po wyjściu z kościoła uderzano się lekko nawzajem poświęconą palmą, mówiąc: „Nie ja biję, palma bije. Za szejść nocy Wielkanoc.” Miało to zapewnić zdrowie i pomyślność. Wierzono, że palmy chronią dom i gospodarstwo od chorób i nieszczęść.

Palną wypędzano bydło na pierwszy wiosenny wypas, aby krowy dawały dużo mleka. Zwierzętom podawano do zjedzenia poświęcone wierzbowe baze, żeby nie chorowały.

W wielu miejscowościach organizowane są konkursy palm wielkanocnych. Najdłuższe palmy mierzą nawet 25 metrów długości. Trudne jest nie tylko wykonanie tak wielkiej palmy, ale także jej ustawienie, aby się nie złamała. Uczestniczą w tym całe rodziny.

Największe uroczystości Niedzieli Palmowej odbywają się w Rzymie na placu św. Piotra z udziałem papieża.

1. Opowiedz o obchodach Niedzieli Palmowej w twoim środowisku.
2. Jak wyglądają kurpiowskie palmy?
3. Czy widziałeś wileńskie palmy. Z czego są zrobione?

Joanna Kulmowa

Wielkanoc

Kiedy radość nie może się w sercach pomieścić
Wypływa na ulicę falą rozkołysaną
woła dzwonami w każdej wsi i mieście
że Wielkanoc.

Że strażę nie ustrzegły – że nigdy nie ustrzegą
Prawdy co umknęła im o świcie.

Że nie będziemy bać się już nigdy niczego
bo jest po życiu Życie.

Dzwonią dzwonki hiacyntów

krokusów

sasank.

Stado białych baranków po niebie się toczy.

A ze stołu spogląda najbielszy baranek

ludziom

w oczy.

1. Jaki nastrój panuje w wierszu?
2. O jakich świętach mówi autorka?
3. Opowiedz treść wiersza swoimi słowami.



Wielkanocne obyczaje w wypowiedziach dzieci

Starsi ludzie powiadają, że w Wielki Piątek woda w rzekach ma przed wschodem słońca właściwości uzdrawiające. Dlatego dawniej myto się w rzekach przed świtem. Babcie na wsi mówiły, że tego dnia myto też krowy, żeby były zdrowe i dawały dużo mleka, a młode dziewczyny umywały przed świtem wodą z rzeki twarze, wcierały wodę w cerę, by była jędrna i piękna.

Alosza

Dla mnie największą przyjemnością przed świętem Wielkiej Nocy jest malowanie jajek. Zwykle robimy w domu pisanki. Najpierw pokrywamy jajka pszczelim woskiem, a potem gotujemy w specjalnym barwniku. Na końcu barwione jajka, jak już ostygną, nacieramy smalcem lub olejem – wtedy mają więcej połysku.

Niekiedy, gdy nie mamy barwników, barwimy jajka w łupinach cebuli.

Kasia

W Wielką Sobotę składamy święcone do koszyka i idziemy święcić do kościoła. W naszym koszyczku zawsze są chleb, pisanki, chrzan, babka wielkanocna, maleńka – (specjalnie pieczona dla święconego) pieczeń i kiełbasa, a także owoce – jabłko i gruszka.

Ania

Przed Niedzielą Palmową robimy sobie palemki z gałązek wierzby, idziemy z nimi do kościoła, gdzie podczas mszy świętej odbywa się ich święcenie.

Jula

Moja babcia uważa, że nie można „święconego” zmarnować. Okruszki ciast rozsiewamy po ogrodzie, skorupki z jaj wnosimy na grządki. Kawałki chleba, sera, kiełbasy dajemy zwierzętom domowym.

Irena

Największa radość dla nas – to „śmigus-dyngus”. Czekamy na niego przez cały rok. Przygotowujemy się do niego wcześniej – robimy

różne przyskawki. Oblewamy z przyskawek swoje koleżanki i kolegów. Oblewamy się nawzajem w kościele. Nawet siostry zakonne są tego dnia wesołe i roześmiane, i każda ma swoją przyskawkę.

Maryna

1. Po przeczytaniu wypowiedzi dzieci opowiedz o swoim obyczaju, który najbardziej lubisz wykonywać lub jest to tradycją w twojej rodzinie.
2. Czy w twoim środowisku zwyczaje są podobne do opowiedzianych przez dzieci?

Anna Kowalska

Śmigus

W dużym mieście nie czuje się wiosny, a na wsi świadczy o jej nadejściu wszystko. Małe kurczaki, które wodzi dumnie po podwórku czubotka, zawilce kwitnące w lesie i delikatne jak koronka, połyskliwe listeczki brzoź.

Maciek i Michał mieli swoje ulubione drzewa, na które włązili drąc portki o gałęzie. A babcia, dobra i wyrozumiała, zawsze cierpliwie znosiła ich psoty i wybryki.

Bardzo więc się ucieszyli, że w tym roku spędzą Wielkanoc u babci. Zwłaszcza, że dawno, bo od wakacji, nie widzieli Anety. Aneta była ich cioteczną siostrą, chodziła do czwartej klasy i mieszkała na wsi razem z babcią.

Pociąg włókł się niemiłosiernie.

Ale już widać znajome obejście. Burek ujada głośno, radośnie, jakby przeczuwając swoich. W progu wita ich babcia, a obok niej stoi wysoka dziewczyna w długiej, modnej spódnicy. Aneta? Tak, to chyba Aneta!

– Cześć, Aneta! – zawołali obaj równocześnie.

– Cześć – odpowiedziała i podała im rękę jak ktoś dorosły.



– Pójdziemy nad rzekę? – spytał Michał.

– Nie mam czasu. Piekę ciasto z mamą.

I tak było przez cały dzień. Sami biegali po podwórzu, aby obejrzeć znajome kąty, sami nazajutrz malowali pisanki.

Aneta kręciła się koło mamy i babci, ciągle w czymś chciała pomagać, byle tylko pokazać, jaka to ona dorosła.

Drugiego dnia świąt obudzili się raniutko.

– Ubrali się szybko i cichutko wybiegli na podwórko. Zdjęli bańki od śmietany, które babcia zawiesiła wieczorem na drewnianych żerdkach, napełnili je wodą ze studni i ukryli za krzakiem bzu między chlewikiem a komórką na węgiel.

– A jak babcia pierwsza wyjdzie z domu? – zapytał niepewnie Maciek.

– Babci nie będziemy polewać!

– A jak narobi krzyku i poskarży? – zastanawiał się Maciek.

– Przecież dziś śmigus! – uspokoił go Michał.

Wreszcie skrzypnęły drzwi i na progu stanęła Aneta z wiadrem w ręku.

– Popatrz! – szepnął Michał.

– Chce nas oblać.

Ale Aneta ruszyła w stronę chlewika.

– Niesie żarcie dla prosiąt! – domyślił się Maciek... – No, teraz ją mamy! – Przekradli się cichutko pod chlewik, trzymając bańki w pogotowiu.

– Jak tylko wyjdzie, to chlust! I w nogi – powiedział Maciek. W tym momencie chlewik otworzył się z łoskotem. Chłopcy chlusnęli wodą z baniek i odskoczyli za ścianę komórki.

Na podwórku rozległ się rozdzierający kwik, a zaraz potem śmiech Anety. Ociekająca wodą łaciata świnka jak szalona biegła w kółko kwicząc wniebogłosy. A koło chlewika stała Aneta i pękała ze śmiechu.

1. O jakich tradycjach mówi opowiadanie?

2. Ułóż plan i według niego przedstaw treść opowiadania.



Pisownia przeczenia *nie* z rzeczownikami

Zapamiętaj!

Nie z rzeczownikami najczęściej piszemy łącznie, np.: *niebezpieczeństwo, niezależność, nieposłuszeństwo, niepogoda, niepokój, niewola, nieporządek.*

Czasami, tylko w przeciwstawieniu piszemy oddzielnie, np.: *Nie przyjaciel to twój, ale wróg! Nie rozwaga jest twoją cechą, lecz jej brak.*

1. Nadaj rzeczownikom formę zaprzeczoną. Pamiętaj o pisowni łącznej.

Przestrzegaj przepisów! Za ich (przestrzeganie) może nas spotkać (przyjemność) w postaci mandatu. Uważajmy na jezdni! Wszelka (uwaga) może sprawić (bezpieczeństwo) albo nawet (szczęście).

2. Przepisz zdania, pamiętając o pisowni *nie* z rzeczownikami.

Wystarczyło chwili (nie) uwagi i mleko wykipiło.

(Nie) świadomość, ale jakieś przecucie spowodowało, że Janek cofnął się i uniknął (nie) bezpieczeństwa. (Nie) ostrożność Marysia była przyczyną wypadku.

Z powodu (nie) śmiałości chłopiec nie przyłączył się do grających w piłkę.

(Nie) usprawiedliwienie (nie) obecności w szkole grozi obniżeniem oceny za sprawowania.

3. Napisz *nie* z rzeczownikami razem lub osobno.

Marysia z (nie) chęcią spojrzała na koleżankę.

(Nie) chęci, ale praca uczyni z ciebie wartościowego człowieka. Z powodu (nie) szczerości Oli nie mogły się zaprzyjaźnić. W jej zachowaniu było widać (nie) szczerość, ale obłudę. Między nami zaszło jakieś (nie) porozumienie.

(Nie) porozumienie, ale prawdziwa zgoda jest nam potrzebna.



Pisownia przeczenia *nie* z przymiotnikami

Zapamiętaj!

Z przymiotnikami przeczenie **nie** piszemy łącznie (niedobry, niedługi, niegrzeczny).

Jeżeli w zdaniu następuje przeciwstawienie przymiotników wtedy piszemy osobno (nie ładny lecz brzydki).

W stopniu wyższym i najwyższym **nie** piszemy rozdzielnie.

1. Do podanych niżej przymiotników dopisz przymiotniki o znaczeniu przeciwnym.

dojrzały – niedojrzały

ładny –

szczęśliwy –

zdrowy –

rozważny –

uczynny –

bezpieczny –

cierpliwy –

zaradny –

dobry –

2. Utwórz przymiotniki o znaczeniu przeciwnym dodając cząstkę *nie*. Ułóż z nimi zdania stosując pisownię łączną i rozłączną.

ładny, przyjemny, miły, wielki, równy

3. Uzasadnij pisownię łączną i rozdzielną *nie* z przymiotnikami.

1) Jaś miał niewesołą minę, kiedy otrzymał tę wiadomość.

Jaś miał nie wesołą, lecz bardzo smutną minę, kiedy otrzymał tę wiadomość.

2) Ala jest niedobra dla swojego brata.

Ala jest nie dobra, ale bardzo zła dla swojego brata.

3) Jacek opowiedział nieciekawą historię o żółwiach.

Jacek opowiedział nie ciekawą, ale fascynującą historię o żółwiach.

4) Marysia jest nieporządną uczennicą.

Marysia jest nie porządną, lecz arcyporządną uczennicą.

4. a) Utwórz formy stopnia wyższego i najwyższego podanych przymiotników.

niewysoki, niemały, niemądry, niewielki, nieładny,
niełatwy, niegłupi, nietrudny, nieporządny, nieمیły

Wzór: niewesoły – nie weselszy – nie najweselszy.

b) Ułóż cztery zdania z przymiotnikami w stopniu wyższym i najwyższym.

5. Wypisz z ćwiczenia przymiotniki z przeczeniem *nie*.



Żalił się nietoperz sroce
że jest wciąż niepoczyszony,
bo nie może znaleźć żony.
Jest i żwawy i niestary...
Żonie by dochował wiary...
Ale przy tym niezamożny,
niespokojny, niecierpliwy,
nieuczynny, niezgodliwy,
nierozsądny, nieużyty,
nieuczciwy, niedomyty.

Kubrak przy tym ma nienowyy,
nóżki krzywe, brzuch niezdrawyy.
Jest też przy tym nierozważny,
nieporządny i nieładny,
niewysoki i nietłusty,
bo nie lubi jeść kapusty.
Ale serce mam gorące,
czułe, wierne, kochające!
Jestem wprost nieoceniony,
lecz nie znajdę nigdy żony!

(Według R. Pisarskiego)





Pisownia przeczenia *nie* z przysłówkami

Zapamiętaj!

Przeczenie **nie** z przysłówkami utworzonymi od przymiotników piszemy tak samo jak z przymiotnikami łącznie, natomiast w stopniu wyższym i najwyższym rozłącznie (*nieźle – **nie** gorzej, **nie** najgorzej*).

Nie z przysłówkami, które nie pochodzą od przymiotników piszemy rozdzielnie (***nie** bardzo, **nie** całkiem*).

1. Do podanych przymiotników dopisz przysłówki z przeczeniem *nie*.

niegroźny – niegroźnie

niewygodny –

nieobliczalny –

niejasny –

nieprzejrzysty –

niestrudzony –

niedoskonały –

niemożliwe –

niehigieniczny –

niezdrowy –

2. Uzupełnij tekst odpowiednimi przymiotnikami i przysłówkami z ramki.

*niedokładnie, nieuważnie, niecierpliwie, nieustannie,
nieuważny, nieszczęśliwy, niespodziewanie, nieustanny*

Maciek jest Na klasówce przepisał tekst zadania z tablicy. Kręcił się aby zobaczyć jak napisał kolega. Zerknął w jego stronę. Kolega zrozumiał, że Maciek ma kłopoty. Marek dostrzegł, że kolega podsuwa mu tekst zadania. Ucieszył się.

3. Przepisz. Podkreśl przysłówki z przeczeniem *nie*.

Niełatwo uzyskać pochwałę.

Siostra gotuje niesmacznie.

Był nieludzko zmęczony.

Upał dokuczył im niemiłosiernie.

Wypracowanie napisała nieciekawie.



Pisownia przeczenia *nie* z czasownikami

Zapamiętaj!

Przeczenie **nie** z czasownikami piszemy oddzielnie. Np. śpiewa – **nie** śpiewa.

1. Do podanych czasowników dopisz czasowniki z przeczeniem *nie*.

pracuje – nie pracuje

rządzi –

śpiewa –

życzy –

straszy –

spóźni się –

myśli –

uśmiecha się –

2. Uzupełnij zdania tak, aby zaprzeczyć czynnościom wykonywanym przez Adasia.

Adaś lubi czytać. może nauczyć się czytać poprawnie i płynnie. Często pamięta o odrobieniu lekcji bo zapisuje pracy domowej w zeszytcie. Adaś ma dobrego kolegę, który pomoże mu w nauce. Pod koniec roku szkolnego Adaś będzie miał kłopotów z czytaniem.

3. Przepisz fragmenty wiersza. Podkreśl czasowniki z przeczeniem *nie*.

LEŃ

Nie poszedł do szkoły, bo mu się nie chciało,

Nie odrobił lekcji, bo czasu miał za mało.

Nie zasznurował bucików, bo nie miał ochoty,

Nie powiedział „dzień dobry”, bo z tym za dużo roboty,

Nie napoił Azorka, bo za daleko jest woda,

Nie nakarmił kanarką, bo czasu mu było szkoda.

(J. Brzechwa)

4. Przepisz podane zdania. Przekształć je na zdania twierdzące.

Nie napisałem zadania domowego.

Nie zdążyłem dzisiaj na pierwszą lekcję.

Dzieci nie śpiewały piosenek i nie bawiły się.



Hanna Ożogowska

Przyszła wiosna

Przyszła wiosna na podwórko,
zagląda do sieni:

– Ejże, grabie i łopaty,
do roboty w ziemi!

Jak się mamy, pani miotło,
czeka cię robota,
niech nie będzie na podwórku
odrobiny błota.

Przyszła wiosna do ogródka,
patrzy pod opłotki:

– A wyrzycie z ziemi prędeży
mlecze i stokrotki!

Będą teraz ciepłe noce,
będą ciepłe dzionki,
okrywajcie się kwiatami
grusze i jabłonki!

Chodzi wiosna po podwórku
i porządki czyni.

Będzie pięknie, bo z tej wiosny
dobra gospodyni.



1. Kiedy następuje kalendarzowa wiosna?
2. Jakie porządki robi wiosna?
3. O jakich zmianach w przyrodzie jest mowa w wierszu?

Hanna Ożogowska

Pierwszy kwiecień

Opaliły się na czarno
za morzem bociany.
Każdy przyniósł z ciepłych krajów
w dziobie trzy banany.
Na rowerze przyjechała

za nimi jaskółka.
Powiedziała, że przez morze
wygodniej na kórkach.
Patrzył na to mały Wojtek,
wdrapał się na gruszkę.
Zaczął raki wędką łowić,
potem siał pietruszkę.
Gdy pietruszka wybujała,
upłócił piękny wianek.
Wiatr go trącił małym palcem –
spadł i rozbił dzbanek.
Jaki dzbanek?... Skąd pietruszka?...
Kto tu bajki plecie?
A spojrzycie na kalendarz:
dzisiaj pierwszy kwiecień.



1. Co oznacza zwrot „Prima aprilis”?
2. Jak należy się zachowywać w ten dzień, aby nikogo nie obrazić?
3. Jakie zwroty w wierszu są humorystyczne nierealne?

Julian Tuwim

Okulary

Biega, krzyczy pan Hilary:
„Gdzie są moje okulary?”
Szuka w spodniach i w surducie,
W prawym bucie, w lewym bucie.
Wszystko w szafach przewracał,
Maca szlafrok, palto maca.
„Skandal! – krzyczy. – Nie do wiary!
Ktoś mi ukradł okulary!”
Pod kanapą, na kanapie,
Wszędzie szuka, parska, sapie!
Szuka w piecu i w kominie,
W mysiej dziurze i w pianinie.
Już podłogę chce odrywać,



Już policję zaczął wzywać.
Nagle – zerknął do lusterka...
Nie chce wierzyć... Znowu zerka.
Znalazł! Są! Okazało się,
Że je ma na własnym nosie.

1. Opowiedz humorystyczną treść wiersza J. Tuwima „Okulary”.
2. Naucz się wiersza na pamięć.

Łukasz Klesyk

Kto wynalazł okulary?

Nie wiadomo, kto i kiedy wynalazł okulary.

Znali je już starożytni Rzymianie i Grecy. Chociaż starożytnych okularów nigdzie nie znaleziono, to w książce jednego z rzymskich historyków możemy napotkać informację, iż pewien słabo widzący cesarz (czyli władca Rzymian) przyglądał się z dala cyrkowym igrzyskom przez specjalnie oszlifowany półszlachetny kamień – chryzolit.



Okulary, składające się z dwu oszlifowanych szkieł, a więc podobne do tych, jakie nosimy dzisiaj, wynaleźli około 700 lat temu Włosi. Oprawy soczewek robiono ze zwierzęcych rogów, a nie, jak dzisiaj, z cienkiego metalu czy z plastiku. Okulary przywiązywało się sznurkiem do uszu albo trzymało się je w ręku. Dopiero później wymyślono taki kształt oprawki, by szkła mocno siedziały na nosie.

Soczewki kontaktowe to krewniaczki okularów. Pierwszy rysunek soczewek – miniaturowych szkieł nakładanych bezpośrednio na gałkę oczną, wykonał około 500 lat temu włoski wynalazca, malarz i rzeźbiarz, Leonardo da Vinci. Jednak jego wynalazek nie mógł być wtedy wykonany, ponieważ nie było odpowiednich materiałów. Pierwsze soczewki wykonano dopiero 200 lat temu. Najpierw robiono je ze szkła, potem – z tworzyw sztucznych. Soczewki miękkie, które nosimy dzisiaj, pojawiły się 40 lat temu.

1. Opowiedz o historii powstania okularów.
2. Dlaczego powinniśmy dbać o zdrowie oczu?



Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z ó

Zapamiętaj!

W wyrazach, w których **ó** wymienia się na **o, a, e** napisz zawsze **ó**.

Są wyrazy, w których **ó** jest niewymienne. Zapamiętaj ich pisownię.

ó piszemy w zakończeniach **-ówka, -ów, -ówna**.

Wyjątki: zasuwka, skuwka, wsuwka.

1. Przepisz podane wyrazy z ó i dopisz takie formy, w których występuje wymiana ó na o i e. Podkreśl litery ó, o i e.

powrót – ...	sposób – ...	włókł – wlokę, wlecze
powóz –	nastrój –	gniótl –
pochód –	wschód –	plótl –
gród –	zachód –	wiódl –
wąwóz –	niepokój –	niósł –
próg –	odwrot –	wiózl –

2. Przeczytaj uważnie podany zestaw wyrazów z ó niewymiennym, a następnie przepisz je w porządku alfabetycznym.

różowy, córka, skóra, próbny, żółty, płótno, góra, źródło, stróż, ogórek, szczegół, wiór, mózg, równy, wójt, Józef, chór, wróżba, wiewiórka, przepiórka, wróbel, żółw, różga, włóczka, kłótnia, czółno, krótki, próżny, późny, jaskółka, królewski, tchórzliwy, źródłana

3. Zapisz w zeszytcie odgadnięte wyrazy zakończone na **-ówka**.

miejsce, w którym można się ukryć –
mała głowa –
potrawa z surowych jarzyn –
film rysunkowy z kresek –
stara dzielnica miasta –
samochód do przewożenia ciężarów –



Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z u

Zapamiętaj!

W wielu wyrazach piszemy **u** (otwarte).
W czasownikach zakończenie **-uje**.
U napiszemy również w wyrazach zakończonych na **-un, -unek, -unka, -uch, -uszek, -usia, -ulec**.

1. Podane niżej czasowniki ułóż w pary wyrazów pokrewnych i wpisz je do zeszytu. Podkreśl *u*.

buntować, tłumaczyć, zbuntować, udokumentować,
wytłumaczyć, dokumentować, stłumić, tłumić,

2. Uzupełnij tekst częstkami: *-uje, -un, -unek, -uję*.

1. Rys.. zabawkę. Oto mój rys.. .
2. Jacek opiek.. się bratem. To dobry opiek.. .
3. Adam pak.. makulaturę. Teraz dźwiga swój pak.. .
4. Przylot jaskółek zwiast.. wiosnę. Jaskółka to zwiast.. wiosny.

3. Przeczytaj wiersz. Wypisz wyrazy z *-uje* w porządku alfabetycznym.

WIERSZYK O CZĄSTCE *-UJE*

Tułacz wędruje, pies poszczekuje,
Kucharz gotuje, zupy próbuje,
Murarz muruje, domy buduje,
Stolarz hebluje, deski piłuje,
Krawcowa szyje, pruje,
Chyba masz dosyć tego *-uje*. (...)

(R. Pisarski)

4. Przepisz. Zamiast kropek wpisz *ó* lub *u*.

mr..z

n..zka

dzi..ra

groch..wka

chł..d

sw..j

b..t

prac..je

wiecz..r

dr..t

st..ł

rys..je

p..dełko

z..ch

z..pa

kier..nek



22 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Ziemi

Dzień Ziemi – to akcja której celem jest promowanie postaw ekologicznych w społeczeństwie. Organizatorzy Dnia Ziemi chcą uświadomić ludziom jak kruchy jest ekosystem naszej planety.



NIE ZATRUWAJMY ŚRODOWISKA

Choć człowiek coraz więcej wie o świecie, jego działalność wpływa niekorzystnie na środowisko naturalne. Ścieki z zakładów przemysłowych i gospodarstw domowych zaturowują wodę w rzekach i jeziorach. Dym z kominów zanieczyszcza powietrze. Wysypiska śmieci powodują skażenie gleby. W zatrutym środowisku chorują ludzie, giną rośliny i zwierzęta.

Ochroną obejmuje się nie tylko rośliny i zwierzęta, ale także miejsca, w których one występują, oraz obszary o pięknych krajobrazach. W tym celu tworzy się parki narodowe, rezerваты przyrody i parki krajobrazowe oraz specjalnie oznacza pomniki przyrody. Są one oznakowane odpowiednimi tabliczkami.

Nauka zwana ekologią, zajmuje się związkami między organizmami żywymi oraz środowiskiem, w którym one żyją.

Obecnie przywiązuje się szczególne znaczenie do problemów ekologii, rozumianej jako ochrona środowiska naturalnego przed negatywnymi skutkami działalności człowieka.

1. Co to jest ekologia?
2. Czym zajmują się ekolodzy?
3. Co robimy w naszym środowisku aby chronić przyrodę?

Sznurek Jurka

Tuż za szkołą, bardzo blisko,
Było miejsce na boisko.
Kiedyś tam wyrzucił Jurek
Poplątany, stary sznurek,
A nazajutrz obok sznurka
Od banana spadła skórka,
Wyrzucona przez Karola.
Tam też wkrótce Jaś i Ola
Wyrzucili bez wahania
Swoje torby po śniadaniach,
Stos papierków po cukierkach
Wysypała tam Walerka.
Na papierki spadła ścierka,
Jakaś pusta bombonierka
I od lodów sto patyków,
Pustych kubków moc z plastiku,
Wyskubane słoneczniki,
Jeden kalosz, nauszniki,
Stare trampki, piłka z dziurą,
Połamane wieczne pióro,
Kilka opon od rowerów
I ogromny stos papierów.
Oto tak, od sznurka Jurka,
Wnet urosła śmieci górnica,
A z tej górki wielka góra,
Której szczyt utonął w chmurach.
Nie ma miejsca na boisko,
Lecz śmietnisko mamy blisko.



1. Opowiedz, w jaki sposób boisko zamieniło się w śmietnik. Wykorzystaj wyrazy: *stopniowo*, *pomału*, *niepostrzeżenie*.
2. W jaki sposób postępuje się ze śmieciami w twoim środowisku?

Nasza Ziemia (Inszenizacja)

Słońce:

Jestem Słońce. Jedno jedyne na całym świecie.
Po co wam to mówię, dobrze o tym wiecie.
Zawsze grzeję, zawsze świecę.
Ciepło i światło daję.



Księżyc:

Nie chwal się...



Słońce:

Świecić i grzać nigdy nie przestaję.

Księżyc:

Nie zawsze, nie zawsze, jak mówisz bywa.
Gdy spać idziesz – ja przybywam.
W dzień ci prawdy nie odmawiam,
ale nocą – ja się zjawiam.

Słońce:

Muszę Ziemi dać wytchnienie.

Księżyc:

Ja nocą oświetlam Ziemię.
Spisuję się nie najgorzej.

Słońce:

Lecz ode mnie znacznie gorzej.

Wiatr:

O Wietrze nikt nie pamięta?
W dni powszednie oraz w święta
Ziemię chłodzę, gdy zbyt mocno Słońce grzeje.
Gdy jest upał – we mnie Ziemia ma nadzieję,
że podmucham, tu i tam polecę...



Słońce:

A ja grzeję, a ja świecę.

Wiatr:

Lecz to ja dmuchaniem cię odkryję,
gdy Chmura sobą cię zakryje...

Chmura:

Hejże, Wietrze! Ty mi zawsze robisz psoty!



Wiatr:

Psoty? Z tobą same mam kłopoty!
Ile muszę się nadmuchać, byś odeszła...

Chmura:

Nie chcę słuchać.
Mów sobie, Wietrze, co tylko chcesz,
źle byłoby na Ziemi, gdyby nie mój Deszcz!
Tylko ja mogę suszy zaradzić
i Deszcz na Ziemię sprowadzić.

**Deszcz:**

Moje krople moczą, rosą,
gdy o deszczu wszyscy proszą...

Wiatr:

I bez Wiatru też jest bieda...
Bo kto Ziemię wtedy suszy,
kiedy Chmura z Deszczem ruszy?
Gdy chłapiecie wciąż bez końca
Wiatru trzeba...

**Słońce:**

Oraz Słońca...

Księżyc:

Z wami się wytrzymać nie da!
Bez Księżycy też jest bieda.
Ciemne noce nie są miłe...

Słońce:

Bo źle świecisz...

Księżyc:

Gdy mnie chmury zasłoniły...

Chmura:

Przecież Chmura po to jest:
przykryć Księżyc, Słońce i dać Deszcz...

Słońce:

Co tam Księżyc, Chmura, Deszcz?
Najważniejsze jednak Słońce,
bo jest jasne i gorące...



Wiatr:

A ty ciągle swoje, w kółko...
Zasłoń Słońko, moja Chmurko!

Słońce:

Ja nikogo się nie boję!

Ziemia:

Ja tu sobie cicho stoję.
Słucham tego, co mówicie...
Wam zawdzięczam swoje życie...
Taka już jest kolej rzeczy:
we dnie musi świecić Słońce,
nocą Księżyc musi świecić.
Bez Deszczu nie da się żyć.
Rośliny, zwierzęta, ludzie i gleba
muszą wodę pić...

Księżyc: Potrzebne Słońce...

Słońce: i Księżyc też...

Wiatr: i Deszcz potrzebny...

Deszcz:

teraz już wiesz... Potrzebne Chmury.

Chmura: Potrzebny Wiatr.

Ziemia:

Taki na Ziemi musi być ład.
Lecz to nie wszystko...

Razem (Słońce, Wiatr, Chmura, Deszcz):

Co, Ziemi jeszcze?

Ziemia:

Potrzebne bardzo świeże powietrze
i zrozumiecie, że ważne wszystko
Wtedy się w radość wszystko zamieni...

Razem:

Na naszej pięknej planecie Ziemi!

1. Przeczytaj inscenizację z podziałem na role.
2. Naucz się ról na pamięć i zorganizujcie w klasie przedstawienie na Święto Ziemi.





Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z **rz**

Przypomnij!

W niektórych wyrazach **rz** wymienia się na **r**, **rz** piszemy również w zakończeniach *-arz*, *-erz* i po spółgłoskach *b, p, d, t, g, k, ch, j, w*.

Wyjątki: pszczoła, pszenica, bukszpan, kształt, Pszczyna, zawsze, wszystko, wszędzie, kszyc (ptak), pierwszy.

1. Przepisz podane wyrazy i dopisz takie ich formy lub wyrazy pokrewne, w których występuje wymiana *rz* na *r*. Podkreśl litery oznaczające wymieniające się głoski *rz* i *r*.

w morzu –

w pokorze^{*} –

na parterze –

na rowerze –

po pożarze –

przy swetrze –

drukarz –

pisarz –

lekarz –

pszczelarz –

sekretarz –

wędkarz –

2. Przepisz podane związki wyrazowe. Ustnie uzasadnij pisownię *rz*. Wybierz trzy związki wyrazowe i ułóż z nimi zdania.

piękna p..ygoda

drobna p..yśluga

skalisty b..eg

poranny b..ask

głośny t..epot

lekkie t..ęsienie

skórzane k..eśło

ujmująca g..eczność

okropny w..ask

szklane d..wi

duży ch..ąszcz

bystre spoj..enie

¹ pokora – potulność, uległość, brak zarozumiałości.

3. a) Przepisz i dopisz odpowiadające im rzeczowniki:

*drukarz, kronikarz, malarz, murarz, stolarz,
dziennikarz, kuśnierz, harcerz.*

- ten, kto drukuje –
ten, kto muruje –
ten, kto pisze kroniki –
ten, kto maluje –
ten, kto szyje futra –
ten, kto zajmuje się stolarką –
ten, kto pisze do dzienników –
ten, kto należy do harcerstwa –

b) Podkreśl zakończenia *-arz, -erz* w dopisanych rzeczownikach.

4. Uporządkuj podane przymiotniki według stopnia i przepisz parami do zeszytu. Podkreśl zakończenie *-szy*.

Pamiętaj regułę ortograficzną, w której wyrazy te są wyjątkami.

krótszy, najkrótszy, ładniejszy, brzydszy,
lepszy, najładniejszy, najlepszy, najbrzydszy,
większy, kłopotliwszy, największy, najkłopotliwszy

Przypomnij!

Są wyrazy z **rz**, których pisownię trudno wyjaśnić.
Mówimy, że w tych wyrazach **rz** jest **niewymiennie**.

5. Przepisz podane niżej rzeczowniki i dopisz właściwe określenia z ramki.
Podkreśl wyrazy z *rz* niewymiennym.

*rzadki, rzeźki, rzetelna, twarzowy, tchórzliwy,
porządny, zwierzęcy, rzeczny, rzemieślniczy*

- | | | |
|-------------|-----------------|-----------------|
| okaz | staruszek | gospodarz |
| praca | kapelusz | tłuszcz |
| muł | chłopiec | wyrób |



Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z ż

Przypomnij!

Ż piszemy, jeśli w innych formach wyrazu lub w wyrazach pokrewnych wymienia się na *g, dz, h, z, ź, s*.

Po spółgłoskach *m, l, ł, r* również piszemy **ż**.

1. Do podanych wyrazów dopisz takie ich formy lub wyrazy pokrewne, w których ż wymienia się na inną głoskę. Podkreśl litery według wzoru.

Wzór: koleżanka – kolega.

drużyna –	uważnie –	użyć –
książka –	mosiężny –	móździek –
brzeżek –	każę –	zamrożenie –
pieniązek –	ważę –	zagrożenie –

2. Przepisz i uzupełnij luki.

b..ęk, ch..ąszcz, r..ysko, d..emka, g..ywa, spoj..enie, k..ywy, ul..yć, mał..owina, m..awka, p..ód, t..oda, w..awa, ur..nać, szar..a, sier..ant.

3. Zestaw parami wyrazy pokrewne, osobno z rz, osobno z ż.

rząd, rzetelnie, żądanie, burza, jeż, rzut, żar, żądać, jeżyć się, burzyć, żarzyć się, rzucać, rzetelny, rządzić

4. W tych wyrazach w miejsce kropek wpisz ż lub rz. Wybierz kilka wyrazów i ułóż z nimi zdania.

w gó..e	słu..y	trakto..ysta
harce..e	le..y	maryna..e
kole..anki	wstą..ka	na dwo..e
rowe..ysta	mąđ..e	zbo..e
bu..a	..ucać	uło..yć
du..o	ko..eń	..aba
..eka	..yto	twa..
po..ądney	dy..urny	zwie..ęta



Czesław Janczarski

Gwiazdy nad Toruniem

Nad Toruniem
niebo się czerni,
a na niebie
lśni milion gwiazd
i księżyc jak złoty,
miodowy piernik.
Tu w Toruniu,
mieszkał wielki astronom.
Jego myśl
w kosmosie wędrowała
przez odległe,
tajemnicze niebo.
A myśl była szybka,
śmiała i zuchwała.
Zachowajmy tę myśl
w pamięci.
On to odkrył
w niezmiernej przestrzeni:
nasza Ziemia wokół Słońca się kręci,
a nie Słońce dokoła Ziemi.
Nad Toruniem
niebo się czerni,
gwiazda wpada
w wiślane sieci.
Wielki Polak –
Mikołaj Kopernik –
naszą Polskę
rozstawił w świecie.



1. Co wiesz o Mikołaju Koperniku?
2. Wytłumacz powiedzenie: „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.
3. Dlaczego wiersz nosi tytuł „Gwiazdy nad Toruniem”?



Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z *h*

Przypomnij!

Pisz **h** w wyrazach wtedy, gdy wymienia się ono na **g, ż, z, ź, dz**.

Przed **h** należy pisać **z** (*zhańbić, zharmonizować*).

1. Przepisz podane niżej imiona w porządku alfabetycznym.

Bohdan, Halina, Hamlet, Hektor, Helena, Henryk, Hipolit,
Honorata, Hanna, Michał, Michalina, Wojciech

2. Wskaż różne możliwości podziału wyrazów przy przenoszeniu.

Hanna:	Han-na
harcerze:	har-cerze, harce-rze
hamburger:	ko-leżanki, kole-żanki, koleżan-ki
herbata:
hałaśliwy:
handlowiec:
historia:

3. Od podanych rzeczowników utwórz określenia.

bohater – czyn	herbata – róża (kolor)
haft – obrus	huk – potok
harcerz – obóz	hojność – ofiarodawca
hałas –klasa	honor – słowo
hamulec – droga	Himalaje – dzielny

4. Przepisz i podkreśl w rymowance wyrazy z *h*.

Huśtawka i hamak wahały się zgodnie,
nad nimi zaś chmury płynęły łagodnie.
Tu wilcza wataha hasała swobodnie,
a hiena się śmiała z hardego Hiszpana,
co siedział w hotelu od rana do rana.



Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z **ch**

Przypomnij!

1. Pisz **ch** w wyrazach wtedy, gdy w innej formie tego samego wyrazu wymienia się ono na **sz**.
2. Pisz **ch** zawsze na końcu wyrazu (*wyjątek: druh*).
3. Przed **ch** należy pisać **s** (schludny, schab)

1. Przepisz i uzupełnij według wzoru.

Wzór: mucha – musze.

.....	– duszek	trochę	–
strzecha	–	głuchy	–
.....	– zawierusze	kruchy	–
.....	– uciesze	– cisza
brzuch	–	ruchliwy	–
.....	– podszedł	strach	–

2. Ułóż i zapisz związki wyrazowe.

choinka, chaber, chmura, chałka, chrzan, chirurg, chciwość, chochoł¹

zielona	smaczna
niebieski	nadmierna
czarna	znany
biały	słomiany

3. Przepisz podane związki wyrazowe i uzupełnij je literami *h* lub *ch*. Sprawdź w słowniku ortograficznym ich pisownię.

..ciwy ..rabia	..onor ..arcerza
su..y ..leb	szla..etny monar..a
..istoryczna ..wila	..andel ..urtowy
..abrowa ..usteczka	..ałaśliwy ..ejnał

¹ chochoł – słomiane okrycie roślin na zimę, chroniące je od mrozu.



Adam Asnyk

Słonko majowe

Słonko majowe
Ze snu już wstaje,
We mgłach różowe
Wyzłaca gaje.
Przez chmur koronkę
Patrzy ciekawie,
Biegnie przez łąkę
Kąpać się w stawie.
Promyki drżące
Po drzewach wieszają
I budzić śpiące
Kwiatki pośpiesza.
O, ileż blasku!
Jakże uroczo
W pobliskim lasku
Ptaszki szczebiocą!
Piosenka płynie
Dalekim echem.
Chaty w dolinie
Wtórzą jej śmiechem...
Wszystko się budzi,
Do zajęć wraca.
Ożywia ludzi
Radość i praca.



1. Jaki nastrój cię ogarnia, gdy czytasz ten wiersz?
2. Opowiedz, czy wiosna jest radosną porą roku i dlaczego?
3. Naucz się wiersza na pamięć.

Zagadka

Mówią – że w nim jak w garncu, nieustanna zmiana.
Słońce grzeje w południe, mrozek szczypie z rana,
a do tego jeszcze przelatują deszcze!



Jadwiga Stępieniowa

Wiwat Trzeci Maj!



Pani majstrowa stanęła we drzwiach warsztatu.

– A rzuć no miotłę, Kacperku i wyskocz na ulicę obaczyć, co tam za tumult¹ okropny! Może się gdzie pali?

Kacperkowi dawno już znudziło się podawanie klepek i zmiatanie wiórów u mistrza bednarskiego Mateusza, więc też w jednej chwili wypełnił zlecenie. Na ulicy panowała wielka ciżba². Kacperek, zwinny i niedużego wzrostu, prześliznął się aż do samej kolumny króla Zygmunta, wspiął się na parkanik i wyciągnął szyję. Tuż przed sobą ujrzał rozłożyste plecy pani Maciejowej, straganiarki spod Krakowskiej Bramy. Z boku podskakiwał niewielki wzrostem, ale za to bardzo ruchliwy krawiec Ambroży. A dalej już tłoczył się – głowa przy głowie, ramię przy ramieniu – lud chyba całej Warszawy. Obok mieszczan cisnęła się młodzież szlachecka, wojskowi, a nawet elegancy panicze w jedwabnych fraczkach i pudrowanych perukach. Wszystkie twarze zwrócone były ku zamkowej bramie. (...)

Kacperek wiedział dobrze, że tam, na Zamku Królewskim w wielkiej sali sejmowej dzieją się ważne rzeczy. Czwarty rok mija, jak obraduje w Warszawie Wielki Sejm. Zjechali z całej Polski posłowie do stolicy i pod przewodnictwem pana marszałka Małachowskiego radzą nad rozmaitymi sprawami. (...)

Wiedział więc Kacperek, że posłowie na Zamku chcieli nałożyć większe podatki od szlacheckich majątków, bo skarb państwa świecił pustkami; chcieli, aby liczbę wojska stałego podnieść do stu tysięcy, aby mieszczan dopuścić do urzędów i do sejmu i pod opiekę prawa wziąć lud wiejski, który żył w ucisku okrutnym i nędzy. Oj, potrzebne były te zmiany, bo źle się działo w ojczyźnie miłej. Dziś musiało się wydarzyć coś bardzo ważnego, skoro kto żyw w stolicy pędził przed Zamek.

¹ tumult – zgiełk, wrzawa.

² ciżba – tłok.

Był to dopiero trzeci dzień maja 1791 r., ale od Wisły płynęły wiosenne podmuchy, słońce świeciło jasno, a wokół kolumny króla Zygmunta krążyło stadko gołębi, podobne do białego obłoczka.

Kacperkowi wnet znudziło się na płotku pod kolumną. Mimo syków i potraçań docisnął się pod sam Zamek. Szum był tam okropny. Ludzie rozgorączkowani, podnieceni, wymachiwali rękami. Przez otwarte okna dolatywały z sali sejmowej urywane glosy.

– Marszałek czyta nową konstytucję¹ – ktoś szepnął obok Kacperka. Pełne oczekiwania napięcie zaległo teraz plac. Naraz ogromny, radosny krzyk podniósł się z tłumu.

– Wiwat² konstytucja! Wiwat sejm! Wiwat król i wszystkie stany!³ – wołano naokoło.

– Z bramy zamkowej wysypali się teraz ludzie i tłumnie pośpieszyli do katedry. Wśród wiwatów radosnych i okrzyków przeszedł król Stanisław August. W kościele przed ołtarzem miał złożyć przysięgę, że rządzić będzie odtąd w Polsce według nowej konstytucji, nowych, mądrych praw. Kacperek aż zachrypnął od okrzyków. Nagle urwał w pół słowa. Oto w tłumie po przeciwnej stronie ulicy dostrzegł majstra Mateusza, a przy nim jejmość. Teraz dopiero przypomniał sobie o poleceniu majstrowej. Toć miał jej donieść, co się dzieje na placu Zamkowym.

– Oj, będą wieczorem kije w robocie – pomyślał ze smutkiem. Ale nagle rozpogodził się. Oblicze majstra było tak radosne, a oczy pani majstrowej takie jasne, że chyba dzisiejszego dnia wybaczą mu wszystko. I z wielkiej uciechy huknął na cały głos: – Wiwat konstytucja! Wiwat Trzeci Maj!!! – aż ludzie stojący obok zakryli uszy rękami.

1. Wyszukaj w przeczytanym tekście wydarzenia, które zaobserwował Kacperek.
2. Opisz na podstawie tekstu niezwykle dzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja.
3. Co wiesz o Konstytucji Ukrainy?

¹ konstytucja – dokument zawierający podstawowe prawa i obowiązki obywatela.

² Wiwat! – Niech żyje!

³ W Polsce do XIX wieku istniało kilka stanów, czyli grup społecznych: szlachta, duchowieństwo, mieszczaństwo i chłopci.



Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z *ą* i *ę*

Przypomnij!

Pisz *ę*, gdy wymienia się na *ą* i odwrotnie (*dąb* – *dębami*, *zęby* – *ząb*).

Pisz *ę* w 1. os. liczby pojedynczej czasowników w czasie teraźniejszym i przyszłym prostym (*biorę*, *zabiorę*, *pokażę*, *potrafię*). Wyjątek: *śmiem*.

W czasownikach czasu przeszłego przed **ł** i **ć** piszemy zawsze *ę*, *ą* (*cięła*, *ciął*, *cięli*).

1. Uzupełnij według wzoru. krzyknął – krzyknęła.

.....	– stanęła	minął	–
zdjął	–	– wzięła
zaczął	–	gwizdnął	–
.....	– machnęła	ciął	–
.....	– podsunęła	nacisnął	–

2. Przepisz i dopisz właściwe wyrazy zawierające *ą* lub *ę*. Podkreśl w nich *ą* lub *ę*.

pływa po morzach –
pojawia się na niebie po deszczu –
ma trzy boki –
siedzi na niej kura –
inaczej ład –
inaczej rozpoczęcie –

3. Przepisz podane wyrazy w porządku alfabetycznym.

Trąba, ręka, wędrownka, męczyć, węszyć, tępy, gęsty,
łączyć, mądry, pękać, ciężar, prąd, tęcza, gąbka, kąpać,
łącznik, obowiązek, pamiętka, kępa, sąd.



Zakrystian Koster kończył właśnie wycinanie liter elementarza na miękkiej lipowej desce, kiedy nagle ktoś zapukał do drzwi.

– Proszę – powiedział Koster i powstał z wysokiego zydła, aby powitać przybysza. – Ach, to wy, Janie Gutenbergu! Witam! Witam!

Zbliżył się do gościa i serdecznie uściśnął mu dłoń. Jan Gutenberg ciekawie rozejrzał się po izbie.

– Pokażże, waszmość¹, owe deseczki! – powiedział. – Bardzo mnie one chwyciły za serce po wczorajszej z wami rozmowie. Całą noc o niczym innym myśleć nie mogłem.

Koster sięgnął do stołu i podał Janowi świeżo wyrżniętą deskę, którą gęsto pokrywało wypukłe pismo. Wszystkie litery na desce były odwrócone na lewo, aby przy odbijaniu na papierze wychodziły jak należy, od ręki lewej ku prawej. Koster pokrywał te litery farbą i odciskał w ten sposób całe strony książki.

– Mozolna to praca – odezwał się Gutenberg, uważnie oglądając robotę zakrystiana. – Na każdą stronę książki musicie przecież wyrzynać nową deskę. A kiedy książka ma pięćdziesiąt, albo i sto stron...

Koster przerwał gwałtownie:

– Prawda to, co mówicie! Ale dawniej, kiedy trzeba było własną ręką przepisywać uczone księgi, więcej traciło się czasu.

– I drożej kosztowało – podchwycił Gutenberg.

– A przecie, jak już te swoje dwadzieścia czy pięćdziesiąt deseczek wyrżnę, to mogę z nich i tysiąc książek odbić – ciągnął Koster. – Pomyślcie tylko, ilu to ludzi będzie czytało moje książki, ile dzieci na moim elementarzu sztukę czytania posiadzie.

– Rozumiem ja dobrze – przyświadczył Gutenberg – żeście wielkiej rzeczy dokonali, którą i potomność pamiętać będzie po wieczne czasy. Ale tak mi się zdaje, że musi istnieć jeszcze jakowyś sposób doskonalszy.

¹ waszmość – waćpan (waszmość pan, wasza mość, wasza miłość), sposób zwracania się do osób pochodzenia szlacheckiego w dawnej Polsce.

– A jakież to? – zapytał z ciekawością Koster. – Myślę przecie nad tym od dziesiątków lat, a nic lepszego do głowy mi nie przyszło.

Gutenberg odparł z twarzą zafrasowaną:

– Nie wiem jeszcze. Ale nie znajdę chyba wytchnienia, póki nie wymyślę takiego sposobu, żeby książka stała się jak chleb każdemu człowiekowi dostępna!

– Wielkie zamiary macie, Janie z Moguncji¹ – powiedział poważnie Koster, odprowadzając gościa do drzwi. – A no, szczęście wam Boże! Młodsza macie głowę od mojej, to i obrotniejsza. Może wam uda się owa sztuka, której ja przez całe życie dokonać nie mogłem.

Gutenberg przez całą drogę do domu rozmyślał o deskach Kostera.

– To prawda – mówił sam do siebie. – Jedną książkę można odbić po wiele razy, ale później te wszystkie deski na nic, bo do innych ksiąg trzeba by wciąż nowych i nowych deseczek. I koszt ogromny, i praca nie na siły jednego człowieka.

W pewnej chwili przypomniał sobie abecadło wycięte na jednej z desek przygotowanych do odbijania elementarza. Przed oczami stanęły mu – litera po literze – wszystkie znaki alfabetu i naraz Jan Gutenberg zatrzymał się pośrodku ulicy w oszołomieniu, jakby oślepiło go niespodziewane, ogromne światło.

Bo właśnie w tym krótkim mgnieniu myśli dokonał olbrzymiego wynalazku, który miał na całym świecie zaważyć na losach nauki.

Biegając prawie pędem do domu, myślał teraz gorączkowo, by jak najprędzej zasiać do roboty przy warsztacie.

– Trzeba wyrzynać pojedyncze litery na małych deseczkach – rozważał. – Potem z tych liter można układać całe wyrazy, z wyrazów strony i setki stron. A potem znów litery rozrzucać i składać na nowo.

Kiedy Gutenberg przekroczył próg domu, zamknął się w swoim warsztacie i siedząc dniem i nocą, pilnikiem i dłutkiem wyrzynał na małych, równych kostkach z drzewa jedną po drugiej litery abecadła. U dołu każdej kostki prześwidrował dziurkę, aby po ustawieniu rzędu liter móc przeciągnąć sznurek. Sznurkiem tym ścisnął cały wiersz liter, a gdy ustawił już w ten sposób długi szereg wierszy, wszystkie

¹ Moguncja – miasto w Niemczech, rodzinne miasto Gutenberga.



razem ścisnął w ramie. Pierwsza strona książki była więc gotowa. Należało tylko posmarować całą stronę farbą, przyłożyć do papieru i drukować.

Stało się to około 1435 roku. Od tej pory mógł Gutenberg drukować tysiące rozmaitych stron, układając coraz to inaczej te same litery, czyli – jakbyśmy to powiedzieli dzisiaj – czcionki.

Wiele lat minęło od chwili, kiedy Jan Gutenberg wyciął pierwsze litery alfabetu. Były to jeszcze nietrwałe czcionki z drzewa, zbyt miękkie, aby mogły długo służyć do druku. Powoli jednak Gutenberg wraz z towarzyszami doskonalił swą sztukę. Zaczął wyrabiać czcionki z metalu, odlewając je w formach, które miały na dnie wyciętą wklęsłą literę. Jego też zasługą było ulepszenie farby drukarskiej i sporządzenie pierwszej prasy do przyciskania form gotowych do druku.

Spełniły się marzenia Jana Gutenberga. Bo wprawdzie sam wśród bezustannych trudów mozolił się przez całe życie nad udoskonaleniem drukarstwa, ale za to zostawił ludzkości największe dziedzictwo, któremu żadne bogactwa dorównać nie mogą: sztukę drukarską.

1. Opowiedz, w jaki sposób odbywało się kopiowanie książek przed 1435 rokiem.
2. Znajdź fragment opowiadania mówiący o tym, jak wyglądała pierwsza strona książki wykonana przez Jana Gutenberga.
3. Wymień ulepszenia w sztuce drukarskiej, jakich dokonał Jan Gutenberg.
4. Udowodnij, że autorka opowiadania „Skarb” nadała mu właściwy tytuł.

Poznaj ludzi książki

Przygotowanie książki wymaga pracy wielu osób – nie tylko tych, których imię i nazwisko pojawia się na okładce. Poznaj ludzi książki.

Autor/autorka – pisze tekst.

Tłumacz – przekłada tekst autorów obcojęzycznych na język, w którym książka ma być wydana.

Redaktor/redaktorka – poprawia tekst tak, aby był zrozumiały i nie zawierał błędów, na przykład nieprawdziwych informacji.

Korektor/korektorka – sprawdza, czy książka opracowana przez redaktora nie zawiera błędów ortograficznych i interpunkcyjnych.

Ilustrator albo grafik – projektuje wygląd książki i przygotowuje ilustracje.

Operator DTP (z języka angielskiego *desktop publishing* – przygotowanie publikacji za pomocą komputera) – układa elementy książki w programie komputerowym i przygotowuje ją do druku.

Drukarz – obsługuje maszyny poligraficzne, które służą do drukowania książek.

Księgarz – to osoba pracująca w księgarni lub antykwariacie, czyli sklepie, w którym kupuje się lub odsprzedaje używane książki. Pracownika antykwariatu nazywamy antykwariuszem.

Bibliotekarz – jest pracownikiem biblioteki.

1. Zapoznaj się z nazwami dotyczącymi zawodów ludzi pracujących przy wydaniu książki.
2. Opowiedz, jaką drogę musi przejść książka zanim dostanie się do twoich rąk.



W bibliotece

1. Opowiedz, jakie zasady obowiązują podczas korzystania z księgozbioru znajdującego się w twojej szkole. Korzystaj z podanych wyrazów.

wypożyczalnia, książki, biblioteka, księgozbiór, czytelnia, czasopisma

Bibliotekarka – wypożycza, prowadzi kartotekę, doradza, podaje.

Czytelnik – szuka w katalogu, wybiera, przegląda, bierze z półki, czyta na miejscu



2. Ułóż dwa hasła dotyczące zachowania się w bibliotece.

Hanna Łochocka

Książka czeka

Książka nas uczy, książka cieszy,
czasem zadziwi nas niemało
albo po prostu tak rozbieszy
jakby się dobry żart słyszało.

Książka też mądrze nam doradza,
różne wskazówki, wzory daje.
Książka w szeroki świat wprowadza,
dalekie z nami zwiedza kraje.

Lubimy książkę – przyjaciółkę.
Wiesz, co ci powiem? Nie odwlekaj.
Masz trochę czasu? Spójrz na półkę,
sięgnij po książkę! Książka czeka.



1. Znajdź w wierszu Hanny Łochockiej wersy, które mówią o tym, jakie korzyści płyną z czytania książek.
2. Wskaż w wierszu zdania pytające i zdania rozkazujące. Do kogo są one skierowane?
3. Zachęć koleżanki i kolegów do przeczytania twojej ulubionej książki. Użyj co najmniej trzech przymiotników określających jej zalety.



Święto Matki

Maria Zamora

Chciałbym ci matuś

Chciałbym ci matuś całe śpiewać ranki,
chciałbym ci słońca promieni uzbierać,
pełne naręczce, wpleść w różane wianki
i na twej drodze perły ros rozsiewać.
Chciałbym ci matuś majowym oddechem
wnieść wszystko szczęście i pola, i lasów,
żebyś jaśniała radości uśmiechem,
w każdy dzień, wiosną kwitły twoje czasy!
Chciałbym ci matuś – jak niebo kochaną
bajkę zanucić, gdy się spać położysz,
byś mogła słodko prześnić noc do rana
i w złotym słońcu znów oczy otworzyć...
I wszystkie skarby dać ci razem z słońcem:
z nieba i lasów, i łąk rozkwieconych,
i moje małe serce kochające –
wśród wszystkich darów złożone.



1. Kiedy obchodzimy Dzień Matki w Polsce i w Ukrainie?
2. Opowiedz o swojej mamie.
3. Czy osoba mówiąca w wierszu kocha swoją matkę? Uzasadnij odpowiedź słowami z wiersza.

Maria Zamora

O mamie

Moja dobra mama
cały dzień pracuje:
gotuje i sprząta sama,
bieliznę pierze, prasuje...



A nam tak zawsze wesoło,
dzień za dniem rażno upływa,
że dostrzec trudno jej czoło,
gdy pot kroplisty go skrywa.
Więc będę grzeczne dziecię
i mojej mamie pomogę –
umiem posprzątać przecie
i czysto zamieść podłogę.
A wtedy mama uwierzy,
że kocham ją tak samo
jak ona mnie, tak szczerze!
Prawda, że wierzysz mammo?



1. Jakie obowiązki masz w domu?
2. Czy pomagasz rodzicom? Na czym polega twoja pomoc?

Andrij Małyszko

Przełożyła Irena Piotrowska

Pieśń o ręczniku

Matko moja miła, tyś na do świtku wstawiała
I za rękę mnie wiodłaś na pola i łąny.
Tyś, matko, w daleką drogę mnie odprowadzała
I na szczęście mi dałaś ręcznik haftowany.
Niechaj zajaśnieje na nim baśnią urokliwą
Ogród rozkwitający w rytm słowiczej nocy,
Niechaj uśmiechnie się do mnie macierzyńska tkliwość,
Twarz twoja i niebieskie zamyślane oczy.
Wezmę ten ręcznik i rzucę jak los mój na drogę
W poszum cichej dąbrowy, w szelest traw na łąkach,
Ujrzę w misternym hafcie wszystko, co mi drogie,
Dzieciństwo moje, miłość moją i rozłąkę.



1. Naucz się wiersza na pamięć.
2. Opowiedz o tradycji i znaczeniu ukraińskiego wyszytego ręcznika.
3. Opisz, jak wygląda haft na symbolicznym ręczniku?
4. Czy znasz melodię do słów tego wiersza?



Święto Ojca

Czesław Miłosz

Ojciec w bibliotece

Wysokie czoło, a nad nim zwichrzone
Włosy, na które słońce z okna pada.
I ojciec jasną ma z puchu koronę,
Gdy wielką księgę przed sobą rozkłada.



Szata wzorzysta jak na czarodzieju,
Zaklęcia głosem przyciszonym mruczy.
Jakie są dziwy, co w księdze się dzieją
Dowie się, kogo Bóg czarów nauczy.

1. Czy ty też wolny czas spędzasz ze swoim tatą czytając książki, a może inaczej odpoczywacie?
2. Opowiedz, jak opisuje ojca autor w pierwszej zwrotce?

Irena Landau

Piosenka o tacie

A mój tata wcale nie jest
Batmanem
i nie biegnie na siłownię
nad ranem... (...)
Ale spróbuj porozmawiać
z moim tatą!
Można słuchać go bez przerwy
całe lato.
Rozmawiamy z nim o wszystkim
do wieczora aż od rana,
nie zamieniłbym go w życiu
na Batmana!



1. Za co chłopiec ceni swojego tatę?
2. Opowiedz o swoim Ojcu.

Zofia Beszczyńska

Letnia piosenka

po zielonej łące
skakały zajęce
po zielonej murawie
przechadzały się pawie
przez zielone trawniki
cwałowały koniki
a w zielonym lasku
po żółciutkim piasku
przystając co krok
wędrował sobie smok



1. Co wpływa na to, że letnia pora jest bardzo wesola?
2. Opowiedz treść wiersza. Czy znajdziemy w niej odpowiedź na pytanie: dlaczego lubimy lato?

Lucyna Krzemieniecka

Słońce maluje kwiaty...

Słońce nam maluje kwiaty
Jak najlepszy malarz
I ty czerwcu patrzysz na to,
Robotę pochwalasz
Maczek główkę ma w czerwieni,
Jaskry mają w złocie
Jak to miło się przyglądać
Malarskiej robocie.

1. Wymień nazwy kwiatów wymienione w wierszu. Czy wiesz jak one wyglądają i pachną?
2. Jak rozumiesz tytuł wiersza?



Lato

W krótką, noc czerwcową,
Wraz ze świetlikami
Błąkało się lato
Leśnymi ścieżkami

Chodziło, chodziło,
Wszędzie zaglądało.
Pewnie kwiat paproci
W lesie znaleźć chciało.

Helena Bechlerowa

Łakomczuchy

Na słonecznik złoty, wielki,
przyfrunęły dwa wróbelki.
Wyskubały ziarenka wszystkie
i wytarły dziobki listkiem.

– Słoneczniku, miły panie,
dziękujemy za śniadanie!

Jesteś hojny, jak król z bajki
w blasku złotej twej korony.

Tylko szkoda... że ziarenek
nie masz także z drugiej strony.

Igor Ratajczak

Na plaży

Chłapu – plastu, już od brzasku
budujemy miasto z piasku

Piękne miasto nad miastami
w jakim nie mieszkamy sami.

Domy barwne aż nad podziw.
Fruwa się w nich, czy też chodzi?

Można by tu żyć wspaniale,
gdyby deszcz nie padał wcale

1. Jaki nastrój panuje w wierszach o lecie?
2. Czy lubisz lato i dlaczego?

Czytanie ze zrozumieniem

Test I

Biedroneczki są w kropeczki

1. Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj polecenia.

Wśród 4000 gatunków biedronek są i takie, które zamiast kropek mają plamki lub paski. Nie wszystkie są też czerwone. Istnieją biedronki żółte, czarne w jasne plamki, a w krajach tropikalnych – niebieskie i zielone.

Każda biedronka ma stałą liczbę kropek przez całe swoje życie.

Larwy tego owada są bardzo pożyteczne. Jedna larwa biedronki w okresie rozwoju zjada ponad 600 mszyc. Dzięki temu uratowanych zostaje wiele liści. Dorosłe osobniki również żywią się mszycami. Dziennie zjadają od 30 do 60 tych szkodników.

Biedronkę oczatkę, największą z żyjących u nas, można spotkać w sosnowych lasach. Osiąga ona długość do dziewięciu milimetrów.

Jesienią z biedronkami dzieje się coś dziwnego. Zbierają się w stada złożone z tysięcy osobników i przelatują wiele kilometrów w poszukiwaniu miejsca do przezimowania. Tam, przytulone do siebie, zapadają w zimowy sen.

2. Ile gatunków biedronek żyje na świecie:

- A** cztery tysiące,
- B** ponad 400,
- C** dokładnie nie wiadomo.

3. Liczba kropek u biedronki:

- A** wskazuje, ile biedronka ma lat,
- B** zwiększa się co dwa lata,
- C** nie zmienia się przez całe życie.

4. Zaznacz zdanie prawdziwe.

- A** Larwy biedronki są pożyteczne, a dorosłe owady nie.
- B** Tylko dorosłe biedronki są pożyteczne.
- C** Zarówno larwy biedronki, jak i dorosłe owady są pożyteczne.

5. Ile mszyc zniszczy w okresie swojego rozwoju 5 larw biedronki?

- A 30 000
- B 300
- C 3000

6. Największa biedronka żyjąca u nas mierzy:

- A więcej niż 10 milimetrów,
- B 90 milimetrów,
- C prawie jeden centymetr.



7. Ile lat żyje biedronka?

- A to zależy od ilości kropek
- B przeciętnie od dwóch do sześciu
- C brak w tekście informacji na ten temat

Test II

Order uśmiechu

1. Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj polecenia.

Czy wiecie, co to jest Order Uśmiechu? To jedyne na świecie odznaczenie nadawane dorosłym przez dzieci za okazywane im serce i przyjaźń.

Został wymyślony w 1968 roku w Polsce. Pierwszy order otrzymał profesor Wiktor Dega – lekarz ortopeda. Właśnie tę kandydaturę zaproponowały dzieci, które dzięki panu profesorowi odzyskały zdolność poruszania się.

Od 1979 roku odznaczenie to ma charakter międzynarodowy. W jaki sposób odbywa się jego nadawanie? Najpierw dzieci z całego świata piszą listy z uzasadnieniem, komu i za co chciałyby przyznać order. Dwa razy do roku – wiosną i jesienią – zbiera się Kapituła Orderu Uśmiechu. Tworzą ją ludzie pracujący na rzecz dzieci – w sumie 50 osób z 19 krajów. Nie istnieje limit przyznawanych rocznie orderów. Kiedyś było ich kilkanaście, obecnie od 30 do 50.

Ceremonia nadawania orderu jest niezwykła. Każdy uhonorowany musi wypić puchar soku z cytryny, i to bez skrzywienia. Jak dotąd, wszystkim odznaczonym znakomicie się to udało.

2. Kto może zgłaszać kandydatów do Orderu Uśmiechu?

- A dorośli, którzy pracują z dziećmi
- B każdy, kto ma ochotę
- C tylko dzieci

3. Order Uśmiechu nadawany jest za:

- A piękny uśmiech,
- B wyjątkowe poczucie humoru,
- C okazywane dzieciom serce.

4. Od 1979 roku Order Uśmiechu jest odznaczeniem:

- A międzynarodowym,
- B europejskim,
- C polskim.

5. Kto przyznaje ten order?

- A Kapituła Orderu Uśmiechu
- B Międzynarodowa Komisja Uśmiechu
- C Międzynarodowa Kapituła Uśmiechu

6. Kiedy i gdzie został wymyślony Order Uśmiechu?

- A ponad 50 lat temu w Polsce
- B ponad 30 lat temu w Polsce
- C ponad 30 lat temu w Pradze

7. Kapituła Orderu Uśmiechu zbiera się:

- A raz do roku – wiosną,
- B dwa razy do roku – latem i jesienią,
- C dwa razy do roku – wiosną i jesienią.



Bezpieczne wakacje

Właśnie nadszedł czas wakacji
Przyjacielu jeszcze chwilka,
przyjmij od nas, nie bez racji,
rad o bezpieczeństwie kilka.

Lubisz kąpiel w chłodnej wodzie,
kostium, ponton, już się zrywasz.
To jest w wakacyjnej modzie,
lecz patrz dobrze gdzie odpływasz.

Kopać piłkę – świetna sprawa.
Lecz przy drodze – Oj! Nie można!
Tu samochód z lewa, z prawa,
no i sytuacja groźna.

Spacer w lesie – to przyjemność,
cicho szumi, pachnie zewsząd.
Lecz pamiętaj, jesteś tu gościem .
Nie niszczyć roślin, nie płosz zwierząt!

Na rowerze ruszaj śmiało,
śmigaj szybko, lecz uważaj.
Musisz przecież wrócić cało.
A z roweru – och! Nie spadaj!

Dbaj codziennie o swe ciało.
Słońce świeci, grzeje, praży.
Opalania lepiej mało.
Tyś nie placek co się smaży!

Czy to hip hop, czy też polka,
ruch to zdrowie moi mili.
Na rowerze, czy na rolkach,
ruszaj się więc w każdej chwili!

Miło spędzaj więc wakacje!
Ćwicz, wypocznij, stań się silny.
Czas to piękny, macie rację .
Potem w szkole będziesz pilny.



SPIS TREŚCI

Karnawał.....	3
Na balu	3
Świat baśni.....	4
<i>Charles Perrault</i> Kopciuszek (<i>Fragmenty</i>)	6
Rzeczownik. Odmiana rzeczowników w liczbie mnogiej	11
Liczba mnoga rzeczownika – odmiana.....	12
Rodzaje słowników	13
Jak korzystać ze słownika?	14
<i>C. Wilczyńska</i> Sanna	15
<i>Jan Edward Kucharski</i> Nasz żywy dom	16
Przymiotnik – związek przymiotnika z rzeczownikiem	17
Odmiana przymiotników	18
Odmiana przymiotników przez przypadki	20
Formy rodzajowe przymiotników	21
<i>Judy Blume</i> Opowieści czwartoklasisty.....	23
Stopniowanie przymiotników	26
Co wiem o przymiotniku?	28
<i>Ramute Skucaite</i> Babcia	29
Nowoczesna babcia.....	29
<i>Zbigniew Rossa</i> Dziadziś	30
Wywiad z dziadkiem	30
Czasownik. Powtórzenie.....	31
Czasownik – bezokolicznik	32
<i>Danuta Wawiłow</i> Wspomnienie	33
<i>Adam Mickiewicz</i> Lis i Kozieł.....	33
Czasy czasowników	35
Odmiana czasowników w czasie teraźniejszym.....	36
Tworzenie czasowników w czasie teraźniejszym.....	37
Czas teraźniejszy czasowników – odmiana	38
Sporty zimowe	39
<i>Tadeusz Śliwiak</i> Tak zaczęli mistrzowie sportu	39
Zimowe igrzyska olimpijskie.....	40
Konkurs na najlepszą recytację	41
<i>Julian Tuwim</i> Mróz.....	41
<i>Tadeusz Kubiak</i> Kolorowa zima	41
<i>Tadeusz Kubiak</i> Do Pani Zimy	42
<i>Maria Konopnicka</i> Ślizgawka	42
<i>Hanna Łchocka</i> Śnieg.....	42
Odmiana czasowników w czasie przeszłym	43
Czasowniki dokonane i niedokonane w czasie przeszłym.....	46
Pisownia zakończenia czasowników w czasie przeszłym <i>-li, ty</i>	47
<i>Joanna Kulmowa</i> Po co jest teatr?	48
Kto bierze udział w przygotowaniu teatru?.....	48

Zasady zachowania się w teatrze	50
<i>Małgorzata Zaremba Świat legendy (Fragmenty)</i>	51
<i>Józef Ratajczak Legenda</i>	51
<i>Wanda Chotomska Legenda o warszawskim Bazyliszku (Fragmenty)</i>	52
Odmiana czasowników w czasie przyszłym	56
Odmiana czasowników w czasie przyszłym złożonym.....	57
<i>Janusz Korczak Król Maciuś Pierwszy (Fragmenty)</i>	58
Przysłówek – nieodmienna część mowy	61
Stopniowanie przysłówków	62
Tworzenie przysłówków	63
Pisownia przysłówków. Ćwiczenia	64
<i>Irena Laris W ogródku na wiosnę</i>	65
<i>Irena Laris Wietrzyk</i>	65
<i>Hanna Ożogowska Pliszka</i>	66
<i>Natalia Usenko Słoneczko</i>	66
<i>Maria Terlikowska Przedwiośnie</i>	67
<i>Jerzy Ficowski Marzec</i>	67
Wczesną wiosną.....	68
Ludowe tradycje	69
<i>Władysław Broniewski Tłusty czwartek</i>	69
<i>Hanna Łochocka Topienie Marzanny</i>	69
Wiersze o wiosnie wybitnych ukraińskich poetów	70
<i>Łesia Ukrainka Wieczorna godzina</i>	70
<i>Taras Szewczenko Wiosenny wieczór</i>	70
Liczebnik – odmienna część mowy	71
Rozwijanie zdań przy pomocy liczebników.....	72
Świat Kobiet	73
<i>Maria Terlikowska Nasze znajome</i>	73
<i>Hanna Ożogowska Czy kobiety o sławę zabiegały?</i>	73
<i>Ryszard Przymus Dzień uprzejmości</i>	76
<i>Beata Tyszka-Kastelaniec Polubić szkołę</i>	77
Zaimek jako część mowy	79
Zaimki osobowe	80
Odmiana zaimków osobowych.....	81
Zaimki wskazujące	83
<i>Maria Dąbrowska Jaskółki</i>	84
<i>Irena Laris Idzie wiosna</i>	86
Symbolika Świąt Wielkanocnych	87
<i>Teresa Chwastek-Latuszkowa Kurpiowskie palmy</i>	88
<i>Joanna Kulmowa Wielkanoc</i>	89
Wielkanocne obyczaje w wypowiedziach dzieci	90
<i>Anna Kowalska Śmigus</i>	91
Pisownia przeczenia <i>nie</i> z rzeczownikami	93
Pisownia przeczenia <i>nie</i> z przymiotnikami.....	94

Pisownia przeczenia <i>nie</i> z przysłówkami	96
Pisownia przeczenia <i>nie</i> z czasownikami.....	97
<i>Hanna Ożogowska</i> Przyszła wiosna.....	98
<i>Hanna Ożogowska</i> Pierwszy kwiecień	98
<i>Julian Tuwim</i> Okulary	99
<i>Łukasz Klesyk</i> Kto wynalazł okulary?	100
Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z ó	101
Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z u	102
22 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Ziemi.....	103
<i>Igor Sikirycki</i> Sznurek Jurka	104
Nasza Ziemia (Inszenizacja)	105
Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z rz	108
Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z ż.....	110
<i>Czesław Janczarski</i> Gwiazdy nad Toruniem.....	111
Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z h	112
Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z ch	113
<i>Adam Asnyk</i> Słonko majowe.....	114
<i>Jadwiga Stępieniowa</i> Wiwat Trzeci Maj!.....	115
Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z q i ę.....	117
Utrwalamy znajomość pisowni wyrazów z om, on, em, en	118
<i>Wanda Grodzieńska</i> Skarb	119
<i>Hanna Łochocka</i> Książka czeka	123
<i>Maria Zamora</i> Chciałbym ci matuś.....	124
<i>Maria Zamora</i> O mamie.....	124
Święto Matki.....	124
<i>Andrij Małyszko</i> Pieśń o ręczniku	125
Święto Ojca.....	126
<i>Czesław Miłosz</i> Ojciec w bibliotece.....	126
<i>Irena Landau</i> Piosenka o tacie.....	126
<i>Zofia Beszczyńska</i> Letnia piosenka	127
<i>Lucyna Krzemieniecka</i> Słońce maluje kwiaty... ..	127
<i>Irena Wowk</i> Lato	128
<i>Helena Bechlerowa</i> Łakomczuchy	128
<i>Igor Ratajczak</i> Na plaży	128
Czytanie ze zrozumieniem.....	129
<i>Magdalena Cebulska</i> Bezpieczne wakacje	132

Навчальне видання

**ЛЕБЕДЬ Регіна Клеменсівна
СЛОБОДЯНА Ірина Адольфівна**

ПОЛЬСЬКА МОВА ТА ЧИТАННЯ

**Підручник для 4 класу з навчанням польською мовою
закладів загальної середньої освіти
(у 2-х частинах)**

Частина 2

Рекомендовано Міністерством освіти і науки України

**Видано за рахунок державних коштів.
Продаж заборонено**

Підручник відповідає Державним санітарним нормам і правилам
«Гігієнічні вимоги до друкованої продукції для дітей»

Польською мовою

В оформленні підручника на сторінках: 4, 5, 7, 12, 13, 14, 15, 19, 24, 26, 29, 35, 40, 48, 50, 51, 52, 55, 58, 61, 68, 69, 73, 78, 79, 87, 88, 89, 91, 98, 100, 103, 122, 123, 125, 126, 130, 131 використано ілюстративний матеріал з колекцій вільних зображень мережі Інтернет

Редактор *О. М. Бойцун*, художній редактор *І. Б. Шутурма*

Формат 70x100^{1/16}. Ум. друк. арк. 11,016.
Обл.-вид. арк. 9,50. Тираж 277 пр.
Зам. № 21-130

Державне підприємство „Всеукраїнське спеціалізоване видавництво «Світ»
79008 м. Львів, вул. Галицька, 21
Свідоцтво суб'єкта видавничої справи серія ДК № 4826 від 31.12.2014
www.svit.gov.ua; e-mail: office@svit.gov.ua

Друк ПрАТ «Білоцерківська книжкова фабрика»
09100, Київська обл., м. Біла Церква, вул. Леся Курбаса, буд. 4
Свідоцтво суб'єкта видавничої справи серія ДК № 5454 від 14.08.2017